

SAMORZĄDY I ICH STOWARZYSZENIA W OCHRONIE PARKÓW NARODOWYCH

PRACA ZBIOROWA

**STOWARZYSZENIE SAMORZĄDÓW POLSKICH
WSPÓLDZIAŁAJĄCYCH Z PARKAMI NARODOWYMI**

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy aktywnie wsparli nasz pomysł a dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu nadali mu kształt i formę w jakiej dociera on do Państwa. Szczególne podziękowania kieruję do Panów Współautorów : prof.dr hab.Romana Andrzejewskiego, prof. dr hab. Wojciecha Radeckiego, prof. dr hab. Andrzeja Góreckiego, dr hab. Marcina Smoleńskiego, dr Janusza Radziejowskiego, mgr Tadeusza Burgera oraz Recenzentów: Panów dr Włodzimierza Łęckiego – Senatora RP, autora lub współautora bardzo wielu publikacji związanych z turystyką, krajoznawstwem i popularyzacją integracji z otaczającą przyrodą i prof. dr hab. Henryka Tracza – wykładowcy w SGGW w Warszawie oraz Kierownika Studium Podyplomowego – Ochrona Parków Narodowych, przy Wydziale Leśnictwa, a także opiniującego to opracowanie Pana dr Andrzeja Kepela – Prezesa PTOP „Salamandra” oraz Członka Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Hubert Prałat

Przewodniczący Zarządu
Stowarzyszenia Samorządów Polskich
Współdziałających z Parkami Narodowymi

Wydawca:

Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi
z siedzibą w Mosinie

Publikacja ta powstała steraniem Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz współpracy technicznej i organizacyjnej Instytutu Ochrony Środowiska i Krajowego Zarządu Parków Narodowych.

Opracował: Hubert Prałat

Druk i oprawa: COMTEXT Sp. z o.o., 60-149 Poznań, ul. Jugosławińska 61

ISBN 83-916980-0-9

Wydanie pierwsze

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	5
2. Park narodowy a ekorozwój gminy – prof. dr hab. Roman Andrzejewski	6
2.1. Park narodowy a społeczność lokalna	6
2.2. Park narodowy a rozwój społeczny	7
2.3. Rozwój a społeczność lokalna	8
2.4. Rolnictwo wokół parku narodowego	9
2.5. Park narodowy a rozwój turystyki	10
2.6. Urbanizacja gminy	11
2.7. Park narodowy jako miejsce zatrudnienia	12
2.8. Park narodowy a ochrona środowiska	13
2.9. Park narodowy a gospodarka wodą	13
2.10. Park narodowy a system komunikacyjny	15
2.11. Poziom antropresji	17
2.12. Zakończenie	18
3. Zależności formalno-prawne na styku gmina – park narodowy – prof. dr hab. Wojciech Radecki	19
3.1. Istota, reżim prawny i zarządzanie parkiem narodowym	19
3.2. Plany ochrony parków narodowych	21
3.3. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego obejmujące tereny parków narodowych i ich otulin	22
3.4. Pozwolenie na budowę w parku narodowym	24
3.5. Podsumowanie	24
4. Proekologiczne modele rozwoju gospodarczego – dr hab. Marcin Smoleński	26
4.1. Trwały i zrównoważony rozwój	26
4.1.1. Rys historyczny dochodzenia do trwałego i zrównoważonego rozwoju	26
4.1.2. Teoretyczne podstawy trwałego i zrównoważonego rozwoju	27
4.1.3. Polska 2025 – długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju	30
4.2. Wpływ krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej na politykę społeczno-gospodarczą gminy	31
4.2.1. Podstawy formalno-prawne ochrony różnorodności biologicznej.	31
4.2.2. Krajowa Strategia Ochrony i Umiarkowanego Użytkowania Różnorodności Biologicznej	32
4.2.3. Realizacja Strategii na poziomie regionalnym lub lokalnym	34
4.3. Strategia Rozwoju Gminy zawarta we wspólnie opracowanych planach zagospodarowania przestrzennego gminy i ochrony parku narodowego	35
4.3.1. Rozwój gospodarczy społeczności lokalnych na terenach chronionych	35
4.3.2. Strategia zrównoważonego rozwoju zawarta w planach zagospodarowania przestrzennego gminy	38

5. Parki narodowe, samorządy. Perspektywa integracji europejskiej	41
– dr Janusz Radziejowski	
5.1. Ochrona przyrody i parki narodowe w świecie	41
5.2. Ochrona przyrody w UE	42
5.3. Problemy dostosowania Polski do przepisów UE w zakresie ochrony przyrody	43
5.4. Wnioski	44
6. Samorząd lokalny – park narodowy. Konflikt i szansa na współdziałanie	46
– mgr Tadeusz Burger	
6.1. Przyczyny konfliktów	46
6.2. Rzeczywistość konfliktów – wybrane przypadki	47
6.2.1. Park narodowy	47
6.2.2. Powiększenie parku narodowego	48
6.2.3. Funkcjonowanie parku narodowego	49
6.3. Wnioski i konstatacje	50
7. Rola społeczności lokalnej w ochronie środowiska wokół parku narodowego	51
– mgr Małgorzata Dróżdż – Kobryla, prof. dr hab. Andrzej Górski	
7.1. Świadomość ekologiczna mieszkańców obszarów chronionych	51
7.2. Subiektywny odbiór parku i ocena działań dyrekcji parków w opinii mieszkańców	52
7.3. Warunki życia mieszkańców w rejonach wokół parkowych	56
7.4. Inwestycje prośrodowiskowe akceptowane przez społeczność lokalną	58
7.5. Działalność mieszkańców na rzecz ochrony środowiska	59
8. Turystyka i ekologia w parkach narodowych jako obszar współpracy pomiędzy parkami a samorządami	64
– dr Janusz Radziejowski	
8.1. Turystyka w parkach narodowych	64
8.2. Edukacja w parkach	66
8.3. Wnioski	66
9. Organizacje i związki lokalne jako katalizatory rozwiązywania problemów na styku park narodowy-społeczność lokalna	68
– mgr inż. Hubert Prałat	
9.1. Tworzenie związków i porozumień wokół terenów chronionych jako rozwiązania lokalne	68
9.2. Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi szansą połączenia samorządów i ich związków w celu wspólnego, ukierunkowanego rozwiązywania problemów	70
9.3. Podsumowanie	74
10. Aneks	75
10.1. Zestawienie powierzchni parków narodowych według gmin	75
10.2. Autorzy publikacji i członkowie Zarządu Stowarzyszenia – notki biograficzne	78
10.3. Serwis fotograficzny – „Przyroda-Inwestycje-Kultura-Człowiek”	79
10.4. „Obszary Chronione w Polsce” – mapa	79

1. WSTĘP

Hubert Prałat

Patrząc wstecz, do końca XIX wieku ludzkość prowadziła gospodarkę rabunkową, wychodząc z założenia, że przyroda sama się odtworzy i będzie dostarczała człowiekowi swoich dóbr w sposób nieograniczony. Gwałtowny rozwój techniki i ekspansja technologiczna XX wieku uzmysłowiły, że przyroda nie jest niezniszczalna i przegrywa z człowiekiem.

Ostatnie 50 lat to stopniowa przebudowa świadomości i polityki ludzkości w stosunku do środowiska.

Praktyka pokazuje, że bardzo ważnym elementem działań proekologicznych jest edukacja społeczeństwa, przebudowa jego dotychczasowego, czasem umocnionego tradycją i przyzwyczajeniami, stosunku do otaczającego środowiska. Edukacja rozumiana jako próba przekonania, że ochrona przyrody jest ochroną ich własnego lokalnego dziedzictwa i prowadzona jest także dla ich dobra, a także dla ich doraźnych korzyści.

Działania bezpośrednio to tworzenie obszarów prawnie chronionych, takich jak: parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerваты, obszary chronionego krajobrazu, ale również tworzenie odpowiednich zapisów prawa państwowego i lokalnego.

Należy mieć na uwadze, że uzyskanie faktycznego efektu proekologicznego to umiejętność połączenia edukacji, prawa i działań bezpośrednich, a w praktyce prawidłowa edukacja powinna poprzedzać działania czysto „ochroniarskie”. Niewłaściwa hierarchia celów powoduje często zachwianie proporcji i prowadzi do mylnego przeświadczenia, że sam fakt istnienia parku narodowego już w stopniu wystarczającym spełnia funkcje wychowawcze i że inne zadania ukierunkowane na świadomość społeczną są już zbędne. W wielu przypadkach właściwa edukacja i dobre przepisy prawa mogłyby przyczynić się do uniknięcia lub minimalizacji konfliktów na styku społeczności lokalne, a tereny prawnie chronione.

W edukacji szczególna jest rola parków narodowych, która polega na tym, że w sposób sugestywny oddziałują na świadomość ludzi, przekonując ich do przyjęcia i akceptacji idei ochrony przyrody i do społecznej użyteczności obszarów chronionych.

Ostatnio dużą wagę przywiązuje się do edukacji wokół parków, oznacza to aktywizację świadomości wspólnot mieszkańców wokół parków – wyczulenie ich wrażliwości na problemy ochrony przyrody i wyrobienie solidarności z mieszkańcami bezpośrednio odpowiedzialnymi za park.

Wkładem w te działania jest to opracowanie, będące próbą przeanalizowania przyczyn konfliktów i nieporozumień, próbą wskazania dróg ich rozwiązywania, a przede wszystkim wskazanie tych kierunków i obszarów działań, które zadowolą i zaspokoją aspiracje społeczności lokalnych ale równocześnie przyczynią się do ochrony środowiska czyli dadzą możliwość zrównoważonego rozwoju.

Mamy nadzieję, że informacje, przykłady oraz sugestie i zalecenia zawarte w tym opracowaniu przyczynią się do innego, bardziej kompleksowego spojrzenia na problem zrównoważonego rozwoju polskich gmin przy pełnym poszanowaniu zarówno planów rozwojowych i praw społeczności lokalnych jak i praw i potrzeb otaczającego nas środowiska, ze szczególnym traktowaniem terenów prawnie chronionych.

2. PARK NARODOWY A EKOROZWÓJ GMINY

prof. dr hab. Roman Andrzejewski

2.1. Park narodowy a społeczność lokalna¹

Park narodowy, jeżeli znajduje się na obszarze danej gminy, jest jej najważniejszym obiektem z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego. Wynika to z rangi, jaką parkom narodowym nadają społeczeństwa całego świata, także jaką nadano tym obiektom w Polskim prawie. Przymiotnikiem „narodowy“ oznacza się wartości ważne dla narodu, całego społeczeństwa, zwykle znajdujące pod specjalną opieką państwa. Z tego powodu mamy Teatr Narodowy, w którym wystawia się sztuki najważniejsze dla kultury narodu, Filharmonię Narodową, w której gra się najwspanialsze dzieła muzyczne, Muzeum Narodowe, w którym przechowuje się najdoskonalsze dzieła plastyczne i Parki Narodowe, w których zachowuje się najważniejsze „dzieła“ przyrody.

Fakt, że w danej gminie znajduje się fragment parku narodowego, nadaje tej gminie specjalną rangę w ocenie społeczeństwa Polski, Europy, Ziemi (szczególnie taką pozycję zajmują parki narodowe, które uzyskały status Rezerwatów Przyrody UNESCO MaB). Ocena ta pociąga za sobą duże zainteresowanie społeczne, w tym krajowych i międzynarodowych organizacji, których celem jest ochrona dziedzictwa Ziemi – niepowtarzalnych form przyrody ożywionej i nieożywionej.

Są jednak także gminy, posiadające w swoich granicach parki narodowe, w których jakiś czynnik gospodarczy może mieć dla miejscowego społeczeństwa konkurujące z parkiem narodowym znaczenie. Ta konkurencja może wynikać stąd, że społeczność lokalna, faktycznie lub złudnie, spodziewa się wzrostu dobrobytu (rozwoju ekonomicznego) z innego powodu niż sąsiedztwo parku narodowego. Można podać z naszego kraju kilka przykładów takiej konkurencji celów ekonomicznych.

Strefy (otuliny) okalające Kampinoski Park Narodowy i Wielkopolski Park Narodowy są przedmiotem zainteresowania inwestycyjnego z powodu sąsiedztwa dużego miasta, wywołującego w tej strefie silny nacisk urbanizacyjny. Wpływa to, przynajmniej częściowo negatywnie, na ochronę przyrody wymienionych parków narodowych. Społeczność lokalna wokół tych parków może mieć sprzeczne priorytety rozwojowe: poprzez ochronę parku narodowego lub poprzez wzrost urbanizacji.

Społeczności lokalne, graniczących z parkami narodowymi, obszarów podgórskich, w szczególności społeczności Zakopanego i Karpacza, mogą traktować jako konkurencyjny do ochrony przyrody wzrost gospodarczy wynikający z rozwoju sportów i innych form górskiej rekreacji. Ten rozwój wymaga odpowiedniego zainwestowania, zarówno samych gór (wyciągi, trasy, schroniska, hotele itp.), jak również strefy przy parkowej. Oczywiście, pojawia się sprzeczność między ochroną przyrody parku narodowego a zainwestowaniem sportowym i rekreacyjnym, oraz w ślad za tym, wzrostem liczby turystów.

Podobnego rodzaju czynnikiem konkurencyjnym z celem ochrony przyrody dla rozwoju społeczności lokalnej jest rekreacja, wykorzystująca plaże nadmorskie i jeziora w parkach narodowych: np. Słowińskim i Wolińskim lub Wigierskim. Tam społeczność lokalna jest zainteresowana maksymalnym wykorzystaniem plaż morskich lub brzegów je-

¹ Mówiąc o społeczeństwie zamieszkującym gminę, w granicach której znajduje się fragment parku narodowego, będę skrótowo używał określeń: społeczność lokalna, społeczność wokół parkowa, lub wprost gmina - wszystkie te określenia rozumiem jako synonimy. Jest dla mnie oczywiste, że społeczność ta jest reprezentowana przez samorząd gminy. By nie komplikować tekstu, rzadko będę używał tego określenia, a działaczy samorządowych proszę by wybaczyli nie wymienianie ich dosłownie.

zior i ich powierzchni (żeglarstwo) przez wypoczywających, co powoduje nie tylko niszczenie przyrody w miejscach nadmiernego gromadzenia się ludzi, ale także i w pierwszym rzędzie, z wybudowaniem odpowiedniej infrastruktury technicznej (zaspokojenie wszystkich potrzeb odpoczywających), umożliwiającej duże zyski ekonomiczne.

Takim trudnym do rozstrzygnięcia przykładem konkurencji między dwoma celami rozwoju społecznego, można przeciwstawić parki narodowe, które dla społeczności lokalnej, są jedynym miejscem zainteresowania społecznego, z powodu konkurencyjnych źródeł wzrostu ekonomicznego. Tym samym występuje tam duża akceptacja parku narodowego, jako czynnika postępu ekonomicznego i społecznego. Przykładem takiej sytuacji jest Polski Park Narodowy i inne parki, położone daleko od źródeł napędzających rozwój ekonomiczny.

W efekcie powyższych rozbieżności w celach ekonomiczno-społecznych między parkiem narodowym i ludnością zamieszkującą jego otoczenie, pojawia się otwarte sprzężenie zwrotne: park narodowy wzmaga zapotrzebowanie społeczne na infrastrukturę turystyczno-rekreacyjną, nadmierny wzrost tej infrastruktury wpływa negatywnie na ochronę przyrody parku narodowego. Pojawienie się innego niż park narodowy stymulatora ekonomicznego (np. ekspansji miasta) w otoczeniu parku komplikuje w kierunku niekorzystnym dla parku tę zależność. Zależności te nie mają charakteru liniowego, – zmiany kultury przyrodniczej i poziomu ekonomicznego społeczności lokalnej mogą powodować przesunięcia w zainteresowaniach. Na przykład, może tak się zdarzyć, gdy pojawi się zmniejszenie zainteresowania czynnikiem konkurencyjnym w stosunku do roli parku narodowego lub ograniczenie zewnętrznej presji inwestycyjnej (imigrantów) na społeczność miejscową gminy (rezydentów).

Powyższe zależności są podstawowym zagadnieniem w stosunkach między parkiem narodowym, a społecznością gminy. Ich uświadomienie obu współzależnym stronom może być podstawą do optymalizacji funkcjonowania zarówno parku narodowego jak i gminy, w sposób przynoszący obu stronom korzyści.

2.2. Park narodowy a rozwój społeczny

Utworzenie parku narodowego wskazuje na wartość przyrody, znajdującej się na obszarze objętym parkiem. Utworzenie parku narodowego powoduje natychmiastowy wzrost zainteresowania tym obszarem w skali kraju i zagranicy.

Społeczność lokalna odznacza się zawsze specyficznymi cechami (określoną zamożnością, sposobem wytwarzania dochodu i jego wydatkowania, obyczajami, kulturą itp.). Cechy te mają wpływ na funkcjonowanie parku narodowego. Społeczność zamieszkująca otoczenie parku narodowego, (w niektórych parkach zamieszkująca także w granicach parku) oddziałuje na możliwości realizacji celów, dla których park narodowy został powołany. Przynajmniej częściowo działalność parku narodowego jest przystosowywana do potrzeb miejscowej społeczności. I tak na rzecz interesu społeczności lokalnej ogranicza się niektóre ogólne postanowienia o ochronie przyrody: np. dopuszcza się w niektórych parkach narodowych zbiór grzybów, użytkowanie publiczne dróg wewnątrz-parkowych, użytkowanie rekreacyjne pewnych obszarów. Programy edukacyjne parków narodowych przystosowuje się do potrzeb miejscowych szkół. Program turystyczny dopasowuje się do zaplecza, jakie znajduje się we władaniu społeczności lokalnej itp.

Można przyjąć pogląd, że (w zasadzie): im wyższa jest zamożność społeczności lokalnej, tym wyższe są jej aspiracje i potrzeby kulturowe, tym większa jest akceptacja celów ochrony przyrody w ogóle, a zatem, tym mniej jest zgłaszanych postulatów i podejmowanych działań, mających negatywny wpływ na park narodowy. Stąd dyrekcji parku

narodowego powinno zależeć na wzroście zamożności społeczności lokalnej, jej poziomu cywilizacyjnego i kulturowego.

Z kolei, park narodowy tym bardziej wpływa na społeczność lokalną, im ma piękniejszą i bardziej unikatową przyrodę, im ma lepiej zorganizowaną ochronę tej przyrody, obsługę naukową, edukacyjną, turystyczną, lepszą współpracę między dyrekcją parku narodowego i samorządem lokalnym itp.

Zaraz za granicami parku, zwykle znajduje się ten sam region przyrodniczy, podobna przyroda, posiadająca także dużą wartość. Tę wartość przyrody powinna doceniać oraz wykorzystywać społeczność lokalna z dwoma zastrzeżeniami: (1) ogólnym, ograniczającym niszczenie środowiska, (2) szczegółowym, ograniczającym jego zagospodarowanie do sposobów, które nie będą miały negatywnego wpływu na sąsiedni park narodowy. Oba te ograniczenia są zapisane w Polskim ustawodawstwie.

Powyższa analiza stosunków między parkiem narodowym, a gminą jest „zdjęciem fotograficznym“, jak wyglądają te stosunki „wczoraj lub dziś“. Współzależność między parkiem narodowym a społecznością gminy jest procesem, trwającym i zmieniającym się w czasie: inaczej ona kształtowała się „wczoraj“, inaczej dzisiaj, i inaczej będzie „jutro“, za rok lub 20 lat. Zjawiska te są procesem zachodzącym w parku narodowym (jego przyrodzie, ochronie i organizacji) oraz na obszarze wokół parku, w społeczności lokalnej danej gminy i we wszystkich gminach wokół danego parku narodowego. Zjawiska te były, są i będą współzależne, będą się wzajemnie modyfikować wraz z następującymi zmianami w parku narodowym i w społeczności lokalnej.

Spółności gminy lub grupy gmin przyjmują, jako cel swój główny, postęp w rozwoju społeczeństwa wraz z upływem czasu, że będzie żyło się tym społecznościom coraz lepiej pod względem biologicznym (zdrowotnym), ekonomicznym, kulturowym, że wszystkie i zmieniające się potrzeby uda się zaspokoić. Ten proces zmian i zaspokajania potrzeb społecznych nazywa się rozwojem społeczeństwa. Dotychczasowe obserwacje i analizy tego rozwoju wskazują, że nie przebiega on bez zakłóceń, zahamowań, zagrożeń dla społeczeństwa dzisiejszego i przyszłego. Zauważono także, że rozwój społeczeństwa odbywa się kosztem uszczuplenia zasobów i niszczenia otaczającej nas przyrody. Zakłócenia rozwoju wynikają coraz częściej ze zbytnej eksploatacji przyrody: – celowej, gdy czerpiemy z tej przyrody określone dobra lub celowo ją zmieniamy dla naszych potrzeb, – bezmyślnej, gdy przyrodę niszczymy bezpośrednio: karczując, paląc, zabijając lub pośrednio: wyrzucając do niej odpady i nierozkładalne lub trujące substancje chemiczne, a nawet zmieniając naturalny skład, rozmieszczenie w przestrzeni gatunków, czy całych systemów ekologicznych.

Pamiętając o tym, że też jesteśmy częścią przyrody, że dzięki przyrodzie żyjemy i możemy żyć, gdyż przyroda dostarcza nam wszystkiego co potrzebne nam jest do życia materialnego ludzkość uznała, że dalszy rozwój społeczeństw musi odbywać się w taki sposób by zachować wszystkie funkcje przyrody, – by zachować przyrodę dla nas i przyszłych pokoleń. Taki rozwój społeczeństw, z zachowaniem niezbędnych funkcji przyrody, nazwano rozwojem zrównoważonym (sustainable development) lub w Polsce krócej: ekorozwojem.

2.3. Ekorozwój a społeczność lokalna

Zatem „ekorozwój“ lub to samo znaczący „rozwój zrównoważony“ to taki rozwój społeczeństwa, zamieszkującego określoną jednostkę administracyjną lub specyficzny obszar, w którym przestrzega się zasady, że rozwój ekonomiczny nie może odbywać się z naruszeniem zasobów przyrody. Przez „zasoby przyrody“ (czasem używa się określenia „walory i zasoby“) rozumie się całość cech i funkcji, jakie przyroda spełnia dla społeczeństwa na obszarze, do którego odnosimy pojęcie ekorozwoju. Cechy przyrody na danym obszarze

opisują czynniki abiotyczne: geomorfologiczne ukształtowanie terenu, surowce geologiczne na tym terenie występujące i możliwości ich eksploatacji, klimat danego obszaru, jego hydrologia (rzeki, jeziora, zabagnienia), wody podziemne (poziom wód gruntowych, występowanie wód w pokładach głębokich z ich cechami chemicznymi i termalnymi), zasoby wodne w bagnach i moczarach itp. oraz biotycznych: obszary produkcji rolnej i ich żyzność, obszary łąk, lasów itp. Istotnym jest to, że pola, łąki, bagna, lasy, rzeki i jeziora znajdują się tam, gdzie pozwala, na to odpowiednia rzeźba terenu (lasy w miejscach suchych, pola w miejscach o względnie żyznych glebach, łąki w obniżeniach terenu, jeziora i rzeki w jeszcze większych obniżeniach). Tło abiotyczne określa rozmieszczenie przyrody żywej. Przyroda danego obszaru, w tym przyroda danej gminy, zależy od warunków geologicznych, geomorfologicznych, hydrologicznych, klimatycznych jakie na obszarze tej gminy występują. Społeczeństwo danej gminy „skazane jest“ na warunki przyrodnicze, jakie występują na jej obszarze.

Ekorozwój oznacza zatem taki rozwój społeczeństwa (każdego), w którym przyroda musi zachować wszystkie swoje funkcje, dla społeczeństwa.

Wzajemne zależności między parkiem narodowym a społecznością gmin, w których granicach znajdują się przynajmniej fragmenty parku narodowego, a także fakt, że środowisko przyrodnicze tych gmin jest znacznie cenniejsze niż przeciętnych gmin oddalonych od parków narodowych, powodują niezbędność szczególnej troski o tę przyrodę parku, i terenów otaczających. W tych warunkach, jak powiedziano wyżej, trzeba zakładać rozwój społeczeństwa, rozwój zaspokojenia jego potrzeb. Zatem właśnie rozwój społeczeństwa zamieszkującego wokół parku narodowego (w niektórych parkach narodowych także i wewnątrz parku) musi przebiegać ze szczególnym poszanowaniem przyrody, a zatem posiadać cechy ekorozwoju. Należy powiedzieć mocniej: ponieważ społeczność lokalna wokół parku narodowego jest w sposób szczególnie powiązana z przyrodą parku narodowego i terenu, który zamieszkuje, to przyszłość tej społeczności powinna mieć wyraźne cechy ekorozwoju. Ekorozwój jest warunkiem szybkiego rozwoju społeczności gmin, na których terenie leżą parki narodowe.

2.4. Rolnictwo wokół parku narodowego

Tradycyjnym źródłem dochodu ogromnej większości społeczności zamieszkujących wokół parków narodowych było rolnictwo indywidualne (prywatne), przy niektórych parkach na zachodzie kraju rolnictwo państwowe. Rolnictwo jest gospodarowaniem bezpośrednio w przyrodzie. Ponieważ przyroda nie uwzględnia granic administracyjnych, zatem to, co dzieje się na jednym obszarze, ma wpływ na obszary sąsiednie. Niszczenie przyrody przez rolnictwo wielkoobszarowe jest spowodowane nadmiernym nawożeniem w stosunku do rzeczywistego zapotrzebowania roślin uprawnych, dążeniem do monokultur na ogromnych obszarach (ułatwienie zastosowanie maszyn), likwidacją wysokiej roślinności śródpolnej (zadrzewień, pasowych drobno przestrzennych) oraz zmienianiem poziomu wód gruntowych (zwykle jego obniżanie) itp. Przejście po 1998 roku z państwowej na wielkoobszarową gospodarkę prywatną nadal powoduje negatywne skutki dla przyrody, często jeszcze poważniejsze na skutek radykalnej intensyfikacji i braku dbałości o środowisko dzierżawców dużych przestrzeni rolnych. Dotyczy to także sytuacji w sąsiedztwie niektórych parków narodowych, otrzymujących duże dawki wyplukiwanych z upraw nawozów azotowych. Drastycznym przykładem mogą być bardzo wysoko nawożone uprawy ziemniaków w okolicach Słowińskiego Parku Narodowego.

Inna sytuacja powstała w drobnotowarowym rolnictwie prywatnym. Znaczące zmniejszenie się zapotrzebowania na produkty rolne, niska cena konkurencyjna z takimi produktami z krajów zachodnich spowodowała ekstensyfikację rolnictwa (m.in. zmniejszenie nawożenia mineralnego), aż do ugorowania wielu pól. Dotknęło to także obszary rolne wokół parków narodowych powodując, dwojakie skutki.

(1) Ekstensyfikacja rolnictwa zmniejsza jego presję na środowisko, w szczególności zmniejsza ilość nawozów mineralnych przedostających się do wód gruntowych i wraz z ich ruchem przenikanie ich do obszarów chronionych (szczególnie ważnych jezior i rzek w parkach narodowych) ograniczając ich eutrofizację (żyźność).

(2) Zanik ważnego (nawet podstawowego) źródła dochodu ludności wokół parkowej spowodowało ogólną degradację cywilizacyjną tej ludności i jej nacisk na inne możliwości ekonomiczne poprawienia swojego bytu, także, a czasem głównie przez eksploatację możliwości, jakie daje przyroda parku (od turystyki do nielegalnego zbierania grzybów, jagód, kradzieży drewna i kłusownictwa).

Przyszłość demograficzna, socjologiczna, ekonomiczna i technologiczna polskiego rolnictwa jest ciągle niejasna. Dla polskiej przyrody, a szczególnie dla obszarów wokół parków narodowych, model rolnictwa będzie ważnym problemem społecznym.

Jeżeli model ten będzie zmierzał do znacznej intensyfikacji i zwiększenia areалу przetwórczego gospodarstwa rolnego, to tego rodzaju zjawisko będzie prowadzić do zmniejszenia się różnorodności biologicznej rolnej przestrzeni produkcyjnej i zwiększenia się presji tej przestrzeni na tereny sąsiednie, w tym parki narodowe. Jednocześnie wejście Polski do Unii Europejskiej spowoduje konieczność realizacji jej dyrektyw związanych z ochroną środowiska w tym ochroną różnorodności biologicznej i krajobrazu. Na tę działalność Unia przeznaczona specjalne i wysokie środki. Tereny wokół parków narodowych, o stosunkowo bogatej przyrodzie i urozmaiconym krajobrazie, będą szczególnie predystynowane do realizacji programów rolno środowiskowych. Z tymi programami wiąże się środki finansowe wypłacane rolnikom za zmniejszenie areалу produkcyjnego lub zmniejszenie produkcji z hektara upraw, a zatem podniesienie standardu życia właścicieli ziemi. Zachowanie piękna i ekologicznej funkcjonalności krajobrazu dotąd i w przyszłości będzie podstawą takich kontraktów. Zagadnienie to ma szczególne znaczenie w tworzeniu planów zagospodarowania i użytkowania przestrzeni. W tym zakresie widać, że społeczności przy parkowe powinny być szczególnie przezorne.

2.5. Park narodowy a rozwój turystyki

Ponieważ park narodowy jest przedmiotem zainteresowania w kraju i zagranicą, tym samym może być pośrednikiem w promocji gminy na zewnątrz.

Chęć zwiedzenia parku narodowego przez ludzi z całego kraju a także z zagranicy powoduje napływ turystów różnego rodzaju: naukowców, uczniów i studentów (rozwój nauki i edukacji), zorganizowanych i niezorganizowanych miłośników przyrody, ludzi przeżywających piękno przyrody, jako zaspokojenie potrzeb kulturalnych (rozwój turystyki i rekreacji) itp. Ten napływ ludzi z poza gminy w jej granice powoduje konieczność ich obsługi bytowej: zaspokojenie potrzeb pokarmowych, noclegowych, rozrywkowych, pamiątkarskich, leczniczych itp. Zaspokojenie każdej z tych potrzeb powoduje przepływ środków ekonomicznych z poza gminy do jej kasy i społeczności lokalnej. Zwiększa to zatrudnienie i dochód społeczeństwa.

Rozwój usług dla turystyki i rekreacji w gminach przyparkowych bywa tak duży, że miejscowe społeczeństwo nie jest w stanie im sprostać ze względów ekonomicznych: braku dostatecznych środków inwestycyjnych i obrotowych oraz ze względów intelektualnych, – bra-

ku ludzi o dostatecznej wiedzy i inicjatywności dla uruchomienia tej obsługi. Pojawia się wówczas groźne zjawisko napływu, często sezonowego, kapitału i ludzi go wykorzystujących z zewnątrz gminy. Gmina i poprzez nią społeczność lokalna czerpie w tym przypadku zyski głównie z podatków i okresowego zatrudnienia (zwykle w małym wymiarze, gdyż krótko okresowy biznes zatrudnia „swoich” pracowników z poza danej gminy).

Krótkotrwałość (sezonowość) biznesu napływającego do gminy dla obsługi gości turystyczno-rekreacyjnych jest niebezpieczna ze względu na:

- chęć uzyskania szybkiego zysku, poprzez maksymalizowanie cen i minimalizowanie kosztów własnych (niska jakość produktów i urządzeń, obsługi, stanu sanitarnego itp.);
- wymuszaniu na gminie nieuporządkowanego rozwoju przestrzennego, komunikacyjnego, budowlanego itp.;
- braku dbałości o środowisko i przyrodę obszaru wykorzystywanego, przysuwanie tego obszaru jak najbliższej parku narodowego, a nawet chęci zawładnięcia jego wnętrzem itp.
- pojawianiu się działalności wykraczającej poza obsługę turystyki i rekreacji, jak np. spekulacji gruntami, nielegalnej zabudowy itp.

Cała ta działalność może spychać interes społeczności lokalnej na plan dalszy, – gmina staje się gminą interesu zewnętrznego, a nie miejscowego społeczeństwa. Park narodowy, dostarczając gminie źródła zainteresowania turystycznego i tym samym dochodu, staje się przyczyną procesów prowadzących do naruszenia zasad ochrony przyrody na swoim terenie i na terenie otaczającym. Szczególnym zagrożeniem jest ostra presja kapitału zewnętrznego, naruszająca ład przestrzenny gminy, zmniejszająca funkcję jej krajobrazu, zarówno w sensie architektonicznym, jaki ekologicznym, powodująca obciążenia środowiska gminy odpadami, zanieczyszczeniem środowiska spalinami samochodowymi itp. Negatywne sprzężenie zwrotne między tak powstającym rozwojem ekonomicznym gminy jest widoczne nie tylko w odniesieniu do relacji: gmina i park – całość przyrody, ale może przekształcić się łatwo w negatywną relację na styku: biznes napływowy – społeczność lokalna.

Przedstawionej sytuacji nie będę ilustrował przykładami z naszych parków narodowych, by nie wskazywać powierzchownie specyficznych, trudnych i skomplikowanych sytuacji w poszczególnych społecznościach przy parkowych. Ogólne przedstawienie zagadnienia pozwala przeanalizować sytuację w każdym konkretnym przypadku (w parku i w gminie).

2.6. Urbanizacja gminy

Rozpatrzmy jeszcze sytuację gminy przy parkowej, gdy istotny czynnik ekonomiczny dla jej rozwoju leży poza parkiem narodowym. Jak wspomniano wyżej, przynajmniej w dwóch parkach narodowych (Kampinoskim i Wielkopolskim), tym czynnikiem jest urbanizacja wynikająca z bliskości wielkiego miasta i atrakcyjności obszaru dla wybudowania swoich siedzib.

Przeprowadzona nie dawno analiza tego problemu w Kampinoskim P.N. wykazała, że mamy do czynienia z dwoma modelami nacisku urbanistycznego na gminy najbliższe Warszawy, okalające ten park. W miarę bogacenia się mieszkańców Warszawy, w bezpośredniej strefie przy granicy parku narodowego budują swoje rezydencje ludzie, którym przeszkadzają złe warunki środowiskowe w wielkim mieście lub imponuje im posiadanie własnej rezydencji. Ceny działek położonych najbliższej parku narodowego są ogromne i nacisk ekonomiczny w różnych formach na ich otrzymanie wraz z prawem do zabudowy (rewizje lub obchodzenie planu zagospodarowania przestrzennego) jest wielki. Przyroda parku narodowego jest tu podstawową siłą przyciągającą inwestorów. Ludzie ci stają się składnikiem społeczności lokalnej, podnoszą lokalny standard życia, między innymi są

zwolennikami utrzymania piękna przyrody, wysokich walorów środowiskowych i ograniczonego wykorzystywania rekreacyjnego (ich!) parku narodowego. Ten stan rzeczy, z punktu widzenia parku narodowego, w zasadzie, jest pozytywny.

Istnieje jednak równocześnie drugi model urbanizacji, powodowany przez ludzi przybywających tu „z Polski“ (także z zagranicy) i lokalizujący w strefie przyparkowej swoje przedsiębiorstwa lub ich agendy (magazyny, drobną wytwórczość, miejsca postojowe sprzętu komunikacyjnego itp.), których ze względów ekonomicznych lub przestrzennych nie można ulokować na terenie stolicy. Tego rodzaju inwestycje są zwykle szpetne architektonicznie, niskiej jakości technicznej, przestrzeniochłonne i nie liczące się z otoczeniem. Środowisko przyrodnicze, piękno otoczenia, ład architektoniczno-urbanistyczny są dla nich obojętne, i prędzej lub później znajdują się w konflikcie z inwestorami rezydencjalnymi z Warszawy. Jak na razie, gminy najbliższe stolicy, hojnie udostępniają swoje tereny jednym i drugim inwestorom (nieraz w konflikcie z dyrekcją parku narodowego), w ten sposób podnosząc swoją dochodowość.

Fakt istnienia Kampinoskiego P. N. powinien pomóc przechylić szalę w zainwestowaniu tych gmin w kierunku rezydencjalnej zabudowy terenu przez przybyszy z Warszawy. Jeżeli szalę przeważy na swoją stronę napływ kapitału produkcyjnego, związanego z działalnością skierowaną „do Warszawy“ strefa przyparkowa ulegnie daleko idącej dewastacji przyrodniczej i urbanizacyjnej. W tym przypadku cała działalność miejscowej społeczności, dotycząca obsługi turystyczno-rekreacyjnej schodzi na plan dalszy, mimo jej pełnej aktualności z punktu widzenia Kampinoskiego Parku Narodowego i wartości środowiska przyrodniczego gmin.

Widzimy zatem, że procesy urbanizacyjne, których źródło mieści się poza ludnością aktualnie zamieszkującą gminę przyparkową są czynnikiem zmieniającym relację gmina – park.

2.7. Park narodowy jako miejsce zatrudnienia

Istotnym czynnikiem wpływu parku narodowego na społeczność gminy (gmin) jest dostarczanie miejsc pracy bezpośrednio (etatowych) i pośrednio w zakresie zlecanej obsługi parku. Wprawdzie znaczna część osób zatrudnionych w parku narodowym posiada wykształcenie i specjalność, rzadko spotykane wśród mieszkańców danych gmin i park narodowy zatrudnia ludzi poszukiwanych w całym kraju, to jednak także znajdują w nim zatrudnienie osoby zamieszkujące teren najbliższy. Park narodowy ma zatem wpływ na poziom bezrobocia w społeczności lokalnej. Podobnie, fakt istnienia stałych potrzeb parku narodowego w zakresie obsługi powoduje odpowiednie zmiany zatrudnienia w przedsiębiorstwach obsługujących park.

Obecny kryzys ekonomiczny w Polsce spowodował stabilizację zatrudnienia w parkach narodowych, bez względu na rozwój ich funkcji i potrzeby zatrudnieniowe. Należy jednak przyjąć, że wzrost zadań parków narodowych w szczególności w zakresie ochrony przyrody, badań naukowych, dydaktyki i turystyki będzie powodował wzrost zatrudnienia, a stałość parków narodowych (faktyczny brak możliwości ich likwidacji) powinien spowodować specjalizowanie się lokalnej młodzieży do pracy w parku narodowym, gwarantującym długotrwałe zatrudnienie w zawodach potrzebnych parkowi lub w jego obsłudze. Rozwój zadań parku narodowego wiąże go ze społecznością lokalną poprzez wzrost zatrudnienia członków tej społeczności.

Szczególnym zadaniem parku narodowego jest szerzenie oświaty i kultury przyrodniczej. Wiele parków narodowych ma pobudowane specjalne ośrodki (centra) edukacji, z odpowiednim wyposażeniem i zatrudnieniem. Ośrodki te nastawione są w znacznym

stopniu na współpracę ze szkołami różnych stopni, znajdującymi się w okolicy parku narodowego, posiadają regionalne programy edukacyjne, rozszerzające wiedzę o regionie w zakresie przyrody, geografii, historii i in. Wkład danego parku narodowego w kulturę miejscowego społeczeństwa jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju gminy. Ośrodek dydaktyczny automatycznie zwiększa liczbę niezbędnych etatów w parku narodowym i otwiera potrzeby nowych specjalności (dydaktycy, kustosze i in.).

2.8. Park narodowy a ochrona środowiska

Zarówno dla parku narodowego jak i dla miejscowej społeczności ważny jest poziom zaspokojenia potrzeb w zakresie infrastruktury związanej z ochroną środowiska. Dotyczy to w szczególności: zaopatrzenia ludności w wodę i oczyszczania ścieków, zasilania energetycznego, a głównie zasilania w energię ciepłą, nie powodującą zanieczyszczenia środowiska, utylizację odpadów i in. Nowym zagadnieniem dla ludności zamieszkującej strefę styku z parkiem narodowym jest niekonwencjonalne zasilanie w energię do ogrzewania pomieszczeń i wody. Interesujące możliwości czystego źródła energii to: wykorzystanie wiatru, energia geotermalna, lub energia z pomp ciepłych. Zastosowanie ich w okolicy parku narodowego ma szczególną wagę dla ochrony środowiska i przyrody parku narodowego.

Park narodowy, zgodnie ze swoimi podstawowymi celami ustawowymi, jest zainteresowany sprawnym i czystym zaopatrzeniem miejscowego społeczeństwa w media i utylizacją odpadów bez naruszenia stanu środowiska. Społeczność zamieszkująca okolice parku narodowego korzysta na tym, mając w swoim otoczeniu nie tylko w wartościowe środowisko przyrodnicze, ale także wysoki standard jego technicznego zabezpieczenia. Oczywiście jest więc współdziałanie parku narodowego w staraniach władz gminy o odpowiednie dotacje i dogodne pożyczki środków finansowych w celu podnoszenia tego standardu.

Bardzo oszczędzającym środowisko jest wykorzystanie elektryczności, jako nośnika energii. Jednak niekorzystne dla środowiska są napowietrzne linie przesyłowe, ponieważ niszczą estetykę krajobrazu, wymagają niskiej roślinności pod linią i stąd powstają szerokie strefy z przyciętą roślinnością pod liniami w lasach, wreszcie wytwarzają pola elektromagnetyczne, które nie są obojętne dla szeregu organizmów. W okolicach parków narodowych(i wewnątrz parków) linie napowietrzne zastępowane są kablami podziemnymi. Jest to niewątpliwie pożądanym kierunek zmian w infrastrukturze zasilania energetycznego.

Innym ważnym nośnikiem energii, korzystnym z punktu widzenia ochrony środowiska, jest użytkowanie gazu ziemnego. Gazyfikacja obszaru nie tylko podnosi standard cywilizacyjny ludności, ale równocześnie zmniejsza zanieczyszczenie powietrza, zwykle także nad parkiem.

2.9. Park narodowy a gospodarka wodą

Pojawiać się mogą konflikty z ochroną przyrody wokół gospodarki wodnej. Przeprowadzenie wodociągów porządkuje problem zaopatrzenia ludności w wodę, podnosi jej jakość i ułatwia zorganizowanie odbioru wody zużytej (ścieków). Konflikt może wystąpić w odniesieniu do miejsca i ilości poboru wody, w szczególności, gdy szczyruje się wody podziemnie. Pobór z głębokich studni powoduje powstawanie lejów depresyjnych, wywołujących obniżenie poziomu wód podziemnych. Właściwy poziom tych wód jest istotnym (często najistotniejszym) czynnikiem ochrony przyrody w parku narodowym. Wyklucza to więc lokalizację miejsc poboru wody dla celów komunalnych, a tym bardziej technologicznych, w obszarach zbliżonych do parków narodowych, co powoduje konieczność lokalizowania ich daleko od miejsca zużycia wody i związane z tym podniesienie kosztów przesyłu.

Swoistą korzyścią jest reklamowanie wód pitnych poprzez zwracanie uwagi w nazwie lub odpowiednim napisie, że są one szczególnie czyste ponieważ pochodzą „z pod parku narodowego!” lub zaznaczanie tego faktu w nazwie wody. Bywa, że nie jest to prawda. Prawdą jest natomiast, iż w kilku przypadkach rzeczywiście woda dla celów komunalnych pochodzi z pod parków narodowych i nie jest to związane z nadmiernym ich odwadnianiem. Często trudniejszym zagadnieniem jest zrzut ścieków komunalnych, a w szczególności wód z oczyszczalni ścieków. Występują dwie sytuacje: (1) park narodowy jest położony wyżej niż siedziby ludności (wsie, miasta), (2) park narodowy położony jest niżej niż siedziby ludności. W pierwszym przypadku to wody z parku zasilają obszary zamieszkałe, i zwykle nie ma możliwości zrzucić ścieków lub wód z oczyszczalni na teren parku (nawet w drodze podziemnego podsiąku). W drugim przypadku każde zanieczyszczenie wód powyżej parku narodowego jest groźne, ponieważ może ono przeniknąć na jego teren. W takim przypadku park narodowy, w związku z bogatą roślinnością wychwytuje i kumuluje zanieczyszczenia wody stając się „oczyszczalnią ścieków“. Konieczność dobrego zorganizowania oczyszczania ścieków miejscowej społeczności jest oczywistą koniecznością. Problemem dla niektórych parków jest przyjęcie przez nie wód z oczyszczalni ścieków, szczególnie, gdy poziom wód gruntowych (często i powierzchniowych) jest zbyt niski lub wykazuje tendencję do obniżania się z powodu zmniejszającego się dopływu naturalnego wód z poza parku narodowego (także z powodu długotrwałego niedoboru opadu deszczów). Zwykle wody z oczyszczalni ścieków odznaczają się wysoką zawartością związków mineralnych, a odprowadzanie ich do parku podnosi żyzność środowisk parkowych, uruchamia zmiany w roślinności i przyroda parku traci znamiona naturalności. W żadnym przypadku takich wód do parku narodowego wprowadzać nie należy. Współczesne technologie oczyszczania ścieków, potrafią znacznie zmniejszyć zawartość substancji biogenych (podnoszących żyzność) w wodach z oczyszczalni. Utrzymanie założonych i odpowiednich norm jest jednak trudne i kosztowne. Tylko wody odmineralizowane ewentualnie park narodowy może przyjąć do swojej zlewni.

Pozostaje jednak zagrożeniem dla parku narodowego awaryjność oczyszczalni ścieków. Awaryjność ta może wynikać z technologii oczyszczania i może dotyczyć dotrzymania stopnia oczyszczenia wód oraz ewentualnie wyjścia z oczyszczalni wód w ogóle nieoczyszczonych. Należy także pamiętać, że awarie mogą wynikać z niedoskonałości technicznej oczyszczalni (tzw. awarie projektowe) oraz ze zdarzeń nadzwyczajnych (tzw. awarie pozaprojektowe) jak: przeniknięcie do kanalizacji substancji trujących, powodzie, katastrofy (np. wypadek drogowy, upadek samolotu) itp. Nieodwracalność w przyrodzie drastycznych zniszczeń powoduje konieczność zabezpieczenia parku narodowego przed wszystkim awariami, dotyczącymi przyjmowanych wód z oczyszczalni ścieków. Dlatego koniecznym jest zaprojektowanie na odprowadzeniu tych wód, najlepiej przed granicami parku, zbiornika awaryjno-doczyszczającego, w którym wody te, stagnując przez pewien okres czasu, pozostawiałyby jeszcze część zawartych biogenów, a także w kontakcie z żywymi organizmami wód otwartych i roślinności szuwarowej, „unaturalniały się“. W przypadku awarii zbiornik ten powinien być zamykany i gromadzić niedostatecznie oczyszczone wody w celu ich samoczyszczenia się lub nawet usunięcia poza zlewnię parku narodowego. Pojemność zbiornika zatem powinna być odpowiednio duża, choć nie musi być na całej jego powierzchni stałe lustro wody. Należy także dopuścić w projekcie zbiornika możliwość usunięcia z jego dna nadmiaru odkładających się tam osadów, gromadzących się z wody lub rozkładającej się roślinności, porastającej żyzny zbiornik. Takie zabezpieczenie czystości wód (poza normalnym reżimem technologicznym, gwarantującym ich jakość) jest niezbędnym warunkiem odprowadzania ich do parków narodowych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w każdym siedlisku ludzkim, a tym bardziej na obszarze wsi lub miast, poza ściekami o zorganizowanym odbiorze (kanalizacja), powstaje zawsze zanieczyszczenie niezorganizowane, przenikające do cieków, wód stojących i podziemnych. Każde miejsce zamieszkania ludzi, położone w zlewni parku narodowego (powyżej tego parku), musi powodować zanieczyszczenie parku, nawet przy najlepiej zorganizowanej utylizacji ścieków. Należy eliminować (np. przez wykup) tak położone siedliska ludzkie (łącznie z zagospodarowaniem rolniczym gruntów) i nie dopuszczać do lokalizacji nowych. Bywa, że właśnie takie sytuacje są szczególnie konfliktowe i, gdy odnoszą się do faktów zastanych przez powołany park narodowy i wówczas, gdy budowa osad jest dopiero w sferze zamiarów.

Obszary przyparkowe powinny mieć szczególnie dobrze zorganizowaną utylizację śmieci i odpadów. Szczegółnej analizie należy zawsze poddać lokalizację wysypiska by rozkład odpadów zachodzący na wysypisku, nie zagrażał zanieczyszczeniu środowisku parku narodowego, bezpośrednio i poprzez ruch powietrza (nawiewanie do parków drobnych fragmentów odpadów, odorów itp.) oraz poprzez ruch wód powierzchniowych i podziemnych, które z wysypiska mogą wynieść zawieszane i rozpuszczalne części odpadów, w tym substancje, powstające w trakcie przemian chemicznych tych zachodzących już na wysypisku.

Utrapieniem społecznym jest zwyczaj wysypywania odpadów do lasów, także do parków narodowych. Dobrze zorganizowany odbiór odpadów może zmniejszać nasilenie tego zjawiska – choć głównie wynika ono od kultury społeczeństwa.

Argument ochrony środowiska w strefie wokół parku narodowego, jest brany pod uwagę przez instytucje dotujące tą działalność i w bardzo wielu gminach przyparkowych został on już wykorzystany dla pobudowania odpowiednich inwestycji ochrony środowiska. Postęp w nowoczesności tego typu urządzeń jest jednak szybki i ciągle pozostaje dużo, może nawet bardzo dużo, do zrobienia.

2.10. Park narodowy a system komunikacyjny

Duże znaczenia dla społeczności lokalnej i parku narodowego ma system komunikacyjny wokół parku, a czasem nawet wchodzący do jego wnętrza. System ten powinien zabezpieczać potrzeby komunikacyjne miejscowego społeczeństwa, pracowników parku narodowego i jego potrzeb transportowych oraz potrzeb związanych z ruchem odwiedzających park narodowy. Bywa, że system dróg przebiegających koło parku narodowego, a nawet wewnątrz tego parku jest częścią regionalnej, a nawet krajowej sieci dróg. Potrzeby te mogą być zaspokojone przez indywidualny ruch samochodowy, komunikację zbiorową: autobusową (i ciężarową) oraz szynową (różnego rodzaju pociągów).

Ruch wewnątrz parku narodowego może być obsługiwany, jako atrakcja turystyczna przez komunikację napędzaną elektrycznie (pojazdy typu Melex) lub ruch konny (dorożki). Ten ostatni powinien być tak zorganizowany, by odchody koni były bezwzględnie zbierane, a miejsca postojowe powinny znajdować się poza parkiem narodowym. Nie mogą one zwiększać żyzności gleby wzdłuż dróg i nie wnosić do niego obcych gatunków (w postaci nasion, zarodników, jaj pasożytów itp.) wraz z ekskrementami.

Podstawowym problemem dla ochrony przyrody jest sieć dróg wraz z poruszającymi się po nich samochodami. Każda utwardzona droga jest barierą dla organizmów, żyjących w glebie, których ogromna większość nie jest w stanie pod nią przemieszczać się na skutek niedotlenienia podkładu drogowego i skał macierzystych. Im większa jest szerokość pasma utwardzonego i im większy ruch samochodowy, tym droga taka staje się barierą dla coraz większej liczby gatunków obdarzonych zdolnościami lokomotorycznymi, aż do

dużych ssaków włącznie. Ponieważ te ostatnie zagrażają pojazdom, ruchliwe drogi (szczególnie autostrady) są przed dużymi ssakami grozione, stając się szczelnymi barierami. Z ruchem samochodów wiąże się ogromna śmiertelność wszystkich organizmów, już nie tylko chodzących i pełzających, ale także fruujących. Na kilometry ruchliwej szosy giną co dziennie tysiące organizmów, rozbitych na maskach i szybach samochodów, pod kołami lub odrzuconych przez pęd powietrza. Każda droga z ruchem samochodowym, a szczególnie droga przechodząca przez park narodowy, na skutek bogactwa przyrody, jest szczególnym pasem śmierci dla tej przyrody.

Dodatkowym ważnym i daleko rozprzestrzeniającym się od drogi negatywnym czynnikiem jest zanieczyszczenie powietrza spalinami, w których, przy najlepszych nawet silnikach samochodowych, jest wiele substancji negatywnie wpływających na organizmy. Znaczenie ma tu także ukształtowanie terenu, przez który przebiega jezdnia. Z dróg położonych ponad obniżeniami terenu, szczególnie z dróg położonych wzdłuż stoków górskich, spaliny wnikają głęboko w położoną powyżej i poniżej przyrodę, ze względu na różny ciąg pionowych ruchów powietrza. Z dróg położonych w dolinach (szczególnie wzdłuż rzek) spaliny gromadzą się bliżej drogi, jednak wówczas stężenie produktów trujących przyrodę jest duże.

Wreszcie należy zwrócić uwagę, na hałas, jaki niesie się do przyrody z drogi o dużym natężeniu ruchu. Tak, jak obciąża on fizjologicznie organizm człowieka, często uniemożliwiając nawet normalnie prowadzoną rozmowę, tak podobnie oddziałuje on na wszystkie organizmy, odczuwające falę akustyczną i wibrację, w tym i możliwości porozumiewania się (np. głosy żab, ptaków, ssaków).

Wszystkie te negatywne dla ochrony przyrody, a także dla zdrowia i samopoczucia ludności miejscowej i odwiedzających park skutki komunikacji samochodowej powodują, że sieć dróg w regionie parku narodowego, a w niektórych przypadkach przecinających obszar parku, jest szczególnie trudna do optymalnego rozmieszczenia w przestrzeni. Jest wiele czynników, które należy brać pod uwagę (przestrzennych i ekonomicznych) projektując tę sieć i wiele sprzecznych interesów powodujących konieczność rozwiązywania konfliktów. Odnosi się to zarówno do sieci zastanej przez park narodowy w chwili jego powołania, a wymagającej ograniczenia ruchu lub w ogóle likwidacji, jak i w przypadku modernizacji lub tworzenia nowych połączeń drogowych. Znanymi przykładami jest konfliktowe wytyczenie drogi szybkiego ruchu przez Woliński Park Narodowy, w związku z budową trasy łączącej Świnoujście ze Szczecinem lub „Via Baltica“ przez Biebrzański Park Narodowy.

Istnieją możliwości techniczne ograniczenia (tylko częściowego) negatywnych oddziaływań dróg na świat żywy. Jest to budowanie różnego rodzaju przejść dla organizmów pod, a szczególnie nad autostradami (wiele organizmów dla zachowania kierunku przemieszczania się musi „widzieć“ niebo i nie przechodzą pod drogami w ogóle lub gdy przejścia są zbyt wąskie).

Pozytywny wpływ na naruszenie klimatu akustycznego mają odpowiednie osłony, a dla ograniczenia spalin nie tylko technologia silników ale i obudowa trasy ruchu. Wszystko to jednak podnosi koszty budowy drogi, a zwiększone nakłady są wynikiem wzrostu cywilizacyjnego naruszającego zadania ochrony przyrody. Są to zatem typowe koszty ekorozwoju.

Znacznie mniej zagrożeń niesie ruch szynowy, szczególnie jeżeli jest zasilany prądem elektrycznym. Mając większą pojemność przewozową w stosunku do ludzi i towarów, mniej zabija organizmów, mniej zanieczyszcza środowisko, chociaż problemem jest zanieczyszczenie metalami (w pierwszym rzędzie żelazem i miedzią) ściieranymi z szyn, wa-

gonów i przewodów trakcyjnych. Zanieczyszczenia z ruchu kolejowego mogą powstawać przez zdmuchiwanie różnych substancji przewożonych w odkrytych wagonach. Wysoce pożądanym jest więc eliminowanie ruchu szynowego z samych parków narodowych i zastępowanie nim ruchu samochodowego wokół parków narodowych do obsługi miejscowej ludności i ruchu turystycznego.

Potrzeby komunikacyjne miejscowej ludności i parku narodowego rosną do pewnych granic w miarę rozwoju cywilizacyjnego i w miarę wzrostu znaczenia parku, jako obiektu edukacyjnego i turystycznego. Granicą jest pojemność turystyczna parku i jego okolicy oraz demograficzna (gęstość zaludnienia)strefy wokół parku. Po przekroczeniu tych pojemności, przyroda parku, a szczególnie przyroda okolicy parku zaczyna ginąć, a tereny otaczające stają się coraz mniej atrakcyjne do osiedlenia się. Obserwujemy wówczas zjawisko degradacji (obniżania się wartości i atrakcyjności) parku narodowego, środowiska przyrodniczego wokół parku narodowego, i możliwości (lub spadku)rozwoju miejscowego społeczeństwa. Taka sytuacja ma charakter nieodwracalny. Powiedzenie, że „przyrodę niszczy się tylko raz“ ma tu szczególne zastosowanie, ponieważ niszczenie ma tu charakter tak wieloaspektowy i dotyczy tak wielkiej przestrzeni, że nigdy nie będziemy w stanie przywrócić środowisku przyrodniczemu stanu z okresu przed zniszczeniem – jest to wyraźne załamanie się ekorozwoju miejscowej społeczności. Wydaje się, że zaczątki takiej sytuacji możemy już obserwować lub prognozować w niektórych naszych parkach narodowych, szczególnie tych najbardziej obciążonych ruchem turystycznym, własnym (parki górskie) lub w otoczeniu (parki nadmorskie).

2.11. Poziom antropopresji

Pojemność przyrody w stosunku do antropopresji nie ma wartości stałej, wynikającej jedynie z cech środowiska przyrodniczego. Choć jakość przyrody jest czynnikiem podstawowym, to jednak drugim elementem zmiennym, wyznaczającym tę pojemność, jest sposób urządzenia – zagospodarowania środowiska przez człowieka. Zagospodarowanie może zachowywać przyrodę i warunki środowiskowe lub nawet je poprawiać, lecz także rozmieszczać tak społeczność lokalną i użytkowanie terenu, by nie naruszać stanu przyrody. Takie działania są właśnie zgodne z ekorozwojem społeczeństwa na danym obszarze.

Ekologia (nauka) mówi o optymalizacji wzajemnego oddziaływania dwóch systemów: systemu ekologicznego, – wzajemnie powiązanych elementów środowiska przyrodniczego (biotycznych i abiotycznych) – z systemem technicznym, czyli wzajemnie powiązanymi wszystkimi elementami technicznymi, umożliwiającymi człowiekowi życie cywilizowane (budynkami o różnym przeznaczeniu, drogami różnego typu i poruszającymi się po nim pojazdami, liniami zasilania energetycznego w elektryczność, gaz, wodę, urządzeniami utylizacji ścieków i odpadów itp.). Ta cała technika tworzy, podobnie jak przyroda, jeden powiązany wzajemnymi zależnościami system. Co najważniejsze, dwa systemy: ekologiczny i techniczny, są także powiązane wzajemnymi zależnościami: od przyrody danego obszaru zależy sposób pobudowania systemu technicznego, a system ten na wiele sposobów (niszcząco, stymulująco) wpływa na tę przyrodę. Analizując wzajemne powiązania tych dwóch systemów, można przyjąć metodykę zakładającą, że te dwa systemy są wielostronnie, w sposób skomplikowany powiązane w jeden nad system zwany systemem ekologiczno-technicznym. Analiza nad systemu ekologiczno-technicznego, określającego sytuację, w jakiej żyje społeczeństwo i którą tworzy społeczeństwo (szczególnie właśnie najbardziej bliska temu nad systemowi społeczność lokalna na podstawowym szczeblu samorządowym gminy), pozwala zobaczyć co dzieje się nadanym terenie aktualnie

i co może się zdarzyć, jeżeli będziemy działać na tym terenie w określony sposób (np. preferować różne typy działalności gospodarczej). Do analizy takiej służą komputerowe modele systemu ekologiczno-technicznego danego obszaru. Choć ta technika badawcza jest jeszcze mało zaawansowana popularna, to jednak pozwala ona w miarę dokładnie prognozować skutki różnych inicjatyw lokalnych dla społeczeństwa i przyrody. Możemy np. odpowiedzieć na pytanie, jakie skutki ekonomiczne, społeczne, przyrodnicze, techniczne (transport, woda, odpady) nastąpią, gdy spowodujemy wzrost zaludnienia obszaru wokół parku narodowego o 20, 50 czy 100 procent. Czy taki rozwój społeczeństwa jest możliwy lub na jakich warunkach jest możliwy, by nie naruszyć zasad jego ekorozwoju? Takich pytań można stawiać dużo i otrzymywać na nie konkretne odpowiedzi. Jest to ważne narzędzie dla działalności władz samorządowych, władz ochrony przyrody, wszystkich podmiotów gospodarczej i społecznej inicjatywy.

Podstawowym odbiorcą tego typu metod analizy i udzielania odpowiednich odpowiedzi jest prognozowanie rozwoju danego obszaru i planowanie przestrzenne. Jest także podstawowym narzędziem rozwiązywania konfliktów między parkiem narodowym i społecznością lokalną (zwykle reprezentowaną jako samorząd). Rzetelne planowanie przestrzenne powinno być oparte na wnikliwej analizie przestrzeni i nie rozwiązywać problemów przestrzennych pod silną presją lokalnych, nieraz wąskich grup interesów (często nawet grup nie lokalnych) lecz optymalizować poczynania inwestycyjne systemu technicznego w stosunku do systemu ekologicznego. Takie plany są podstawą ekorozwoju danej społeczności, są podstawą także poszukiwania najbardziej właściwych rozwiązań: przestrzennych, demograficznych, przyrodniczych i inwestycyjnych.

2.12. Zakończenie

Przestrzeń gminy można rozpatrywać jako system ekologiczno-techniczny. Analiza tego systemu jest w stanie umożliwić planowanie rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa zamieszkującego gminę w różnych wariantach, w połączeniu z zachowaniem wszystkich funkcji przyrody dla społeczeństwa dzisiejszego i przyszłych pokoleń. Taki rozwój społeczeństwa nazywamy obecnie ekorozwojem (rozwojem zrównoważonym). Analiza systemu musi rozpatrywać wszystkie aspekty zaspokojenia potrzeb społecznych, w tym szczególnie zaspokojenie potrzeb związanych z ochroną środowiska.

Gminy, w których granicach znajdują się fragmenty parków narodowych, są w szczególnym położeniu, ponieważ mają potężny czynnik wpływający na ich rozwój społeczny i ekonomiczny, jakim jest ten park. Park narodowy wpływa na rozwój gminy wysoce pozytywnie, ponieważ może jej społeczeństwu dostarczyć zdrowego i pięknego środowiska przyrodniczego, wzrostu ekonomicznego, współdziałać we wprowadzeniu właściwej infrastruktury technicznej itp. Warunkiem tego wszystkiego jest dostrzeżenie tych możliwości przez społeczeństwo lokalne i zaplanowanie swojej przyszłości w czasie i przestrzeni zgodnie z zasadami ekorozwoju. To program ekorozwoju gwarantować powinien dobrobyt społeczności otaczającej park narodowy. Taki program, wieloaspektowy i dotyczący wielu dziedzin życia, powinien być wykonywany wspólnie przez park narodowy i organ samorządowy szczebla gminy (czasem powiatu). Jego bezpośrednim wykonawcą może być lokalna agencja rozwoju, starająca się o środki, specjalistów, inwestorów – realizatorów rozwoju społecznego.

3. ZALEŻNOŚCI FORMALNO-PRAWNE NA STYKU GMINA – PARK NARODOWY

Wojciech Radecki

Utworzenie parku narodowego nie oznacza prawnego wyłączenia terenów parkowych spod zasadniczego terytorialnego podziału kraju. Parki narodowe nadal przecież znajdują się w granicach określonych województw, powiatów i gmin. Ponieważ nie da się w takich sytuacjach wykluczyć zderzenia różnych pomysłów na wykorzystanie terenów parkowych między parkami narodowymi z jednej strony a województwami, powiatami i przede wszystkim gminami z drugiej, przeto jednym z najważniejszych zadań stojących przed systemem prawnym jest możliwie precyzyjne określenie zależności formalno-prawnych między samorządami terytorialnymi trzech szczebli, ale przede wszystkim gminami a parkami narodowymi. Na rozstrzygnięcie tych dylematów w zasadniczy sposób rzutuje prawna koncepcja parku narodowego przyjęta w danym systemie prawnym.

3.1. Istota, reżim prawny i zarządzanie parkiem narodowym

Ustawa z 16 października 1991 o ochronie przyrody (Dz.U. 2001 Nr 99, poz. 1079 ze zm.) w art. 14 ust. 1 definiuje park narodowy jako obszar chroniony, wyróżniający się szczególnie wartościami naukowymi, przyrodniczymi, społecznymi, kulturowymi i wychowawczymi, o powierzchni nie mniejszej niż 1000 ha, na którym podlega ochronie całość przyrody oraz swoiste cechy krajobrazu. Istotę parku narodowego najlepiej wyrażają ust. 2 i 3 tegoż art. 14 ustawy o ochronie przyrody, według których:

- wszelkie działania na terenie parku narodowego podporządkowane są ochronie przyrody i mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi działaniami,
- nadrzędnym celem parku narodowego jest poznanie, zachowanie całości systemów przyrodniczych danego terenu, wraz z warunkami ich funkcjonowania, oraz odtwarzanie zniekształconych i zanikłych ogniw rodzimej przyrody.

Te sformułowania ustawowe dają podstawę do skonstatowania **absolutnie priorytetowej funkcji ochronnej parku narodowego**², co w szczególności oznacza, że park narodowy może pełnić i inne funkcje – naukową, dydaktyczną, gospodarczą, turystyczną itp. – ale tylko do granic kolizji z podstawową funkcją ochronną.

Reżim prawny parku narodowego jest wyznaczony przepisami rozmaitego rodzaju, zarówno ustaw, jak i aktów wykonawczych. Spośród przepisów rangi ustawowej najważniejsza jest niewątpliwie ustawa o ochronie przyrody, ale nie jest to jedyny akt prawny dotyczący wprost parków narodowych. Należy zwrócić uwagę na ustawę z 6 lipca 2001 o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051), która do takich zasobów zalicza m.in. zasoby przyrodnicze parków narodowych, wyłączając je, jeżeli stanowią własność Skarbu Państwa, co do zasady z przekształceń własnościowych.

Podstawowym aktem prawnym kształtującym reżim prawny konkretnego parku narodowego jest rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu tego parku bądź wydane w sprawie tego parku. Myląca jest bowiem stylistyka art. 23a ustawy o ochronie przyrody sugerująca, że w parku narodowym (a także rezerwacie przyrody) z mocy samego prawa obowiązuje 26 zakazów ujętych w ust. 1 tego artykułu. Tak nie jest, co wynika jasno z art. 14 ust. 7 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody wskazującego, że rozporządzenie Rady Mini-

² Prawo o ochronie przyrody. Komentarz, pod red. J. Sommera, Wrocław 2001, s. 118.

strów zawiera zakazy właściwe dla danego parku narodowego wybrane spośród wymienionych w art. 23a, a więc nie wszystkie, lecz właśnie wybrane. Obok tego rozporządzenia istotne znaczenie dla reżimu prawnego parku narodowego ma statut i plan ochrony.

Parkiem narodowym zarządza **dyrektor parku narodowego** powoływany przez ministra właściwego do spraw środowiska. Status prawny dyrektora parku narodowego nie jest całkiem jasny. Według pierwotnego brzmienia ustawy o ochronie przyrody (art. 6 pkt 3) dyrektor był jednym z trzech (obok ministra i wojewody) ustawowo wymienionych organów administracji w zakresie ochrony przyrody. Z dniem wejścia w życie drugiego etapu reformy samorządowej (1 stycznia 1998) dyrektor parku narodowego formalnie utracił status organu administracji ochrony przyrody wobec skreślenia pkt 3 w art. 6. Nie został włączony w skład wojewódzkiej administracji zespolonej, ani nie został wyraźnie zaliczony do administracji niezespolonej. Niemniej jednak skoro art. 9 ustawy o ochronie przyrody nadal stanowi, że zadania i kompetencje wojewody z zakresu ochrony przyrody na terenie parku narodowego wykonuje dyrektor tego parku, uzasadnione staje się zapatrywanie, że dyrektor parku narodowego będąc gospodarzem parku i reprezentantem Skarbu Państwa w obrocie cywilnoprawnym, jest organem administracji niezespolonej jako kierownik jednostki organizacyjnej wykonującej zadania z zakresu administracji rządowej na terenie parku narodowego nie „w imieniu wojewody”, lecz „zamiast wojewody”³. Także autorzy najnowszych opracowań teoretycznych nie mają wątpliwości, że dyrektor parku narodowego jest organem administracji publicznej w zakresie ochrony przyrody⁴.

Organem opiniodawczym i doradczym dyrektora parku narodowego jest rada parku (poprzednio zwana radą naukową parku), powoływana przez ministra właściwego do spraw środowiska.

Na tle przedstawionych rozwiązań normatywnych należy odpowiedzieć na pytanie: jaki wpływ na istnienie, reżim prawny i zarządzanie parkiem narodowym mają samorządy terytorialne trzech szczebli? Według art. 14 ust. 7b ustawy o ochronie przyrody utworzenie, powiększenie, zmniejszenie lub likwidacja parku narodowego może nastąpić tylko po uzgodnieniu z właściwymi miejscowo organami zainteresowanych jednostek samorządu terytorialnego, na których obszarze działania planuje się powyższe zmiany. Użyte w tym przepisie sformułowanie „**po uzgodnieniu**” (wprowadzone nowelą z 7 grudnia 2000) stało się podstawą szczególnie ostrej krytyki przyrodników, którzy zarzucili zrealizowanie słusznego skądinąd zamysłu uspołecznienia polityki ekologicznej w sposób karykaturalny, przywracający instytucje *liberum veto*⁵. Jest w tym zarzucie sporo racji, ale pokreślić trzeba, że uzgodnienia, tj. zgody zainteresowanych samorządów wszystkich szczebli wymagają cztery przedsięwzięcia: utworzenie, powiększenie, zmniejszenie, likwidacja parku narodowego, inaczej mówiąc istnienie (utworzenie, likwidacja) i granice (powiększenie, zmniejszenie) parku narodowego. Samorządy nie mają natomiast żadnego wpływu na treść rozporządzenia Rady Ministrów wyznaczającą reżim prawny parku narodowego, ponieważ art. 14 ust. 7b ustawy o ochronie przyrody nie daje podstaw do utrzymywania, jakoby na każdy zakaz wprowadzany do rozporządzenia musiały się zgadzać samorządy trzech szczebli. Samorządy nie mają także sformalizowanego wpływu na powołanie i odwołanie dyrektora parku narodowego; mogą, rzecz prosta, zwrócić się do ministra np. o odwołanie dyrektora parku narodowego, ale taki wniosek nie ma żadnego znaczenia prawnego (znaczenie polityczne to zupełnie inna sprawa). Jedynym sformalizowanym wy-

³ W. Radecki, *Status prawny dyrektora parku narodowego*, „Ochrona Środowiska. Prawo i Polityka” 2000, nr 3 (21), s. 7-8.

⁴ A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kraków 2002, s. 190.

⁵ L. Tomiałojć, *Przywrócić rangę ochronie przyrody*, „Aura” 2001, nr 7, s. 6.

razem wpływu samorządu, ale nie wszystkich szczebli, lecz jedynie samorządu gminnego, jest ciążący z mocy art. 16 ust. 4a pkt 3 ustawy o ochronie przyrody na ministrze właściwym do spraw środowiska obowiązek powołania do rady parku przedstawicieli właściwego terytorialnie samorządu gminnego; z sensu tego przepisu wynika, że chodzi tu o przedstawicieli tego samorządu działających na rzecz ochrony przyrody. Wpływ ten jest jednak niewielki, skoro rada parku narodowego jest organem opiniodawczym i doradczym dyrektora parku narodowego, a to oznacza, że dyrektor zasięga jej opinii bądź rady według swego uznania i w żadnej sytuacji nie jest związany opinią ani radą rady parku.

Trzy najistotniejsze problemy prawne powstające na styku kompetencji gmin i parków narodowych pojawiają się w związku z planami ochrony parków narodowych, z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego terenów parkowych oraz z uzgodnieniami budownictwa na terenie parków narodowych. Ten trzeci dotyczy wprawdzie zasadniczo relacji park narodowy – powiat, ponieważ to starosta pełni funkcje organu administracji architektoniczno-budowlanej, ale może dotyczyć i relacji park narodowy – gmina, jeżeli taką funkcję pełni organ gminy czy to jako miasta na prawach powiatu, czy to z mocy porozumienia z samorządem powiatowym.

3.2. Plany ochrony parków narodowych

Nowela z 7 grudnia 2000 wprowadziła do ustawy o ochronie przyrody definicję planu ochrony określając go mianem podstawowego dokumentu opracowywanego dla wskazanych form ochrony przyrody, zawierającego opis formy ochrony oraz cele prowadzenia działań ochronnych, katalog zadań i sposobów ich wykonania (art. 2a pkt 9). Z art. 13a ust. 1 ustawy o ochronie przyrody wiemy, że plany ochrony sporządza się i realizuje dla parków narodowych, rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych. Podkreślić należy od razu, że – inaczej niż było przed nowelizacją – plany ochrony obejmują same parki i rezerваты, nie obejmują natomiast ich otulin. Ustawa nie przesądza, czym jest plan ochrony, nie budzi jednak wątpliwości, iż jest to rodzaj planu przestrzennego.

Plan ochrony parku narodowego jest sporządzany z uwzględnieniem danych określonych w art. 13b ust. 1 i zawierać elementy określone w art. 13b ust. 2, spośród których szczególnie istotne są wskazane w pkt 6 ustalenia do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dalsze przepisy zostały zamieszczone w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 15 kwietnia 2002 w sprawie szczegółowych zasad sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego (Dz.U. Nr 55, poz. 495).

Tryb planowania ochrony w parku narodowym polega na tym, że projekt planu ochrony sporządza dyrektor parku narodowego (art. 13a ust. 2 ustawy o ochronie przyrody). Projekt podlega zaopiniowaniu przez zainteresowane jednostki samorządu terytorialnego w terminie jednego miesiąca od dnia jego przedłożenia; niezłożenie opinii w przewidzianym terminie uznaje się za brak uwag do projektu (art. 13a ust. 3). Regulacja ta oznacza, że w opiniowaniu projektu biorą udział m.in. gminy, w których znajdują się tereny parku. Zwraca uwagę użycie przez ustawodawcę określenia: podlegają „**zaopiniowaniu**”. Oznacza to, że stanowisko gminy wyrażone w formie opinii nie ma wiążącego znaczenia dla organu sporządzającego projekt planu ani dla organu ustanawiającego plan. Opinia nie jest bowiem nigdy wiążąca, co wynika z istoty opinii. Organ jest zobowiązany jedynie do przedłożenia projektu planu i zapoznania się z opinią, nie musi natomiast opinii tej uwzględnić ani w całości, ani w żadnej części. Kolejnym etapem jest ustanowienie planu, co czyni minister właściwy do spraw środowiska rozporządzeniem (art. 13a ust. 5), czyli aktem normatywnym powszechnie obowiązującym, co nadaje planowi ochrony właściwą moc prawną.

Dla gmin najistotniejsze znaczenie mają te postanowienia art. 13a ustawy o ochronie przyrody, które:

- nadają ustaleniom zawartym w planie ochrony charakter wiążący dla miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu (art. 13a ust. 4), a więc także wtedy, gdy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jeszcze nie ma,
- zobowiązują właściwe gminy do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru objętego planem ochrony lub dokonania zmian w obowiązującym planie miejscowym, w terminie jednego roku od dnia wejścia w życie aktu ustanawiającego plan ochrony, z tym że koszt sporządzenia lub zmiany planu miejscowego obciąża budżet państwa (art. 13a ust. 7).

Kolejny art. 13a ust. 8 reguluje sytuację, kiedy po ustanowieniu planu ochrony rada gminy nie podejmie uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wówczas wojewoda wzywa gminę do podjęcia takiej uchwały w terminie nie dłuższym niż 2 miesiące, a po bezskutecznym upływie tego terminu sporządza plan w formie aktu prawa miejscowego. Przyjęty w tym trybie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wywołuje takie skutki prawne, jak miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony przez radę gminy.

Ustawodawca uregulował również sytuację parków narodowych, dla których nie sporządzono planów ochrony. W takim parku dyrektor parku narodowego sporządza **projekt rocznych zadań ochronnych**, zwany w doktrynie planem tymczasowym, który należy opracować i wprowadzić w życie, jeśli dla parku narodowego nie sporządzono planu ochrony i nie wprowadzono go w życie bez względu na przyczyny⁶. Roczne zadania ochronne są ustanawiane także rozporządzeniem ministra właściwego do spraw środowiska (art. 13b ust. 5 ustawy o ochronie przyrody).

Wskazane postanowienie ustawy o ochronie przyrody znajdują odzwierciedlenie w przepisach o zagospodarowaniu przestrzennym, do których analizy przejść teraz wypadnie.

3.3. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego obejmujące tereny parków narodowych i ich otulin

Ustawa z 7 lipca 1994 o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 1999 Nr 15, poz. 139 ze zm.) jest ustawą o charakterze proceduralnym. Nadaje ona szczególne uprawnienia w zakresie miejscowego planowania przestrzennego organom gminy, ale to nie znaczy, aby gmina dysponowała jakimś „władztwem planistycznym”. Źródłem uprawnień rady gminy i innych jej organów w sprawach zagospodarowania przestrzennego są przepisy prawa⁷. Najistotniejsze znaczenie ma art. 9 ust. 1 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, według którego w ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uwzględnia się postanowienia przepisów szczególnych odnoszące się do obszaru objętego planem i przedmiotu jego ustaleń. Takimi przepisami szczególnymi są m.in. przepisy ustawy o ochronie przyrody, rozporządzenia w sprawie konkretnego parku narodowego oraz planu ochrony tego parku.

Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym nie statuuje obowiązku objęcia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego całego obszaru kraju. Obowiązek sporządzenia planu istnieje tylko w sytuacjach określonych w art. 13 ust. 1 tej ustawy,

⁶ *Prawo o ochronie przyrody. Komentarz*, pod red. J. Sommera, Wrocław 2001, s. 107-108.

⁷ E. Radziszewski, *Komentarz do ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym*, Warszawa 2002, s. 45-46.

w którym w pkt 1 ustawodawca wskazał – „jeżeli przepisy szczególne tak stanowią”. Po 2 lutego 2001 (data wejścia w życie nowelizacji z 7 grudnia 2000) takim przepisem szczególnym jest art. 13a ust. 7 ustawy o ochronie przyrody. Podkreślić należy, że obowiązek sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego powstaje nie w momencie utworzenia parku narodowego, lecz dopiero w momencie ustanowienia planu ochrony parku narodowego. Jednakże rada gminy może postanowić o przystąpieniu do prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmującym teren parku narodowego lub jego otuliny także wtedy, kiedy takiego obowiązku jeszcze nie ma. W obu typach sytuacji wchodzi w rachubę zsynchronizowane wzajemnie przepisy:

- art. 18 ust. 2 pkt 4 lit. a) ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, według którego zarząd gminy uzgadnia projekt planu z organami właściwymi do uzgadniania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów szczególnych,
- art. 14 ust. 9 ustawy o ochronie przyrody, według którego projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w części dotyczącej parku narodowego i jego otuliny wymagają uzgodnienia z dyrektorem parku narodowego.

Należy zwrócić uwagę na brak symetrii w relacjach gmina – park narodowy w odniesieniu do dwóch podstawowych dokumentów: planu ochrony i planu miejscowego. Otóż jeżeli dyrektor parku narodowego przygotowuje projekt planu ochrony parku narodowego, to gminy jedynie opiniują ten projekt, jeżeli natomiast zarząd gminy przygotowuje projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to w części dotyczącej parku narodowego i jego otuliny dyrektor parku narodowego **uzgadnia** (a nie tylko opiniuje) taki projekt. Uzgodnienie (w odróżnieniu od opinii) ma charakter wiążący. Oznacza to, że zgoda dyrektora parku narodowego jest warunkiem uchwalenia projektu w części dotyczącej nie tylko samego parku narodowego, ale także jego otuliny. Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren parku narodowego lub jego otuliny bez wystąpienia o uzgodnienie do dyrektora parku narodowego lub wbrew stanowisku dyrektora musi pociągnąć za sobą stwierdzenie przez wojewodę w trybie nadzoru niezgodności uchwały planistycznej z prawem.

Na tle tych przepisów pojawiają się trzy istotne pytania: 1) czym ma się kierować dyrektor parku narodowego uzgadniając projekt lub odmawiając uzgodnienia, 2) w jakiej formie prawnej to czyni, 3) jakie środki prawne przysługują gminie, która kwestionuje odmowę uzgodnienia? Jasne jest, że przesłankami uzgadniania są ustalenia planu ochrony albo tymczasowe roczne zadania ochronne, a jeżeli uzgodnienie dotyczy otuliny – ocena dyrektora, czy realizacja planu w otulinie nie zagrazi parkowi. Ponieważ planowanie przestrzenne nie podlega przepisom k.p.a., przeto dyrektor parku narodowego nie czyni tego ani w formie decyzji administracyjnej, ani w formie postanowienia, lecz pismem, od którego gminie żadne tzw. mocne środki prawne nie przysługują. Stanowisko ustawodawcy jest jasne – odmowa ze strony dyrektora parku narodowego uzgodnienia przedsięwzięcia planowanego na terenie parku narodowego lub jego otuliny jest nie do przełamania. Zarząd gminy ma tak długo negocjować z dyrektorem parku narodowego (zapewne idąc na takie czy inne ustępstwa), aż dyrektor zgodę wyrazi (uzgodni). Jeżeli nie, to trudno, brak uzgodnienia uniemożliwia wprowadzenie do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jakichkolwiek przedsięwzięć, które miałyby być realizowane w parku narodowym lub w jego otulinie.

3.4. Pozwolenia na budowę w parku narodowym

Jednym z najważniejszych zagrożeń parku narodowego jest budownictwo. Następnym etapem po decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jest pozwolenie na budowę wydawane przez organ administracji architektoniczno-budowlanej na podstawie ustawy z 7 lipca 1994 Prawo budowlane (Dz.U. 2000 Nr 106, poz. 1126 ze zm.). W tym etapie pojawia się kolejny niezwykle istotny punkt styczny kompetencji dyrektora parku narodowego i organów samorządowych w postaci uzgodnień pozwoleń na budowę. Regulacja prawna jest jasna: art. 36 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody zabrania budowy lub rozbudowy obiektów i urządzeń w parku narodowym, od czego dopuszcza tylko nieliczne wyjątki w postaci obiektów i urządzeń służących celom parku oraz związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i leśnego, ale uzależnia wówczas budowę lub rozbudowę od spełnienia dwóch warunków:

- materialnego – lokalizacja, wielkość lub architektura nie spowoduje degradacji przyrody lub krajobrazu (art. 36 ust. 1a),
- formalnego – uzyskania uzgodnienia (art. 36 ust. 2), przy czym tekst tego przepisu wskazuje na uzgodnienie z wojewodą, ale jest tak dlatego, że art. 36 jest wspólny dla parków narodowych i rezerwatów przyrody, natomiast jeżeli budowa dotyczy parku narodowego, to art. 9 ustawy o ochronie przyrody nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że organem właściwym do dokonania uzgodnienia jest dyrektor parku narodowego.

Bez uzgodnienia z dyrektorem parku narodowego na terenie parku nie mogą być budowane ani rozbudowywane nawet takie obiekty i urządzenia, które odpowiadają wyjątkom od generalnego zakazu.

Tym razem jednak odmowa uzgodnienia może być przełamana. Pozwolenie na budowę jest bowiem decyzją administracyjną, a jeżeli tak, to do uzgodnienia z dyrektorem parku narodowego stosuje się regulacje art. 106 k.p.a. Oznacza to, że organ administracji architektoniczno-budowlanej zwraca się do dyrektora parku narodowego o zajęcie stanowiska. Dyrektor może w razie potrzeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, po czym zajmuje stanowisko w formie postanowienia, na które stronie (tj. inwestorowi, a nie organowi gminy) służy zażalenie do ministra właściwego do spraw środowiska, a wobec tego także skarga do sądu administracyjnego, jeżeli odmowa uzgodnienia narusza prawo.

Jeżeli pozwolenie na budowę na terenie parku narodowego zostanie wydane bez zwrócenia się do dyrektora parku o uzgodnienie lub przed przedstawieniem przez niego stanowiska, decyzja będzie obciążona wadą uzasadniającą wznowienie postępowania (art. 145 § 1 pkt 6 k.p.a.), jeżeli zaś zostanie wydane wbrew stanowisku dyrektora odmawiającego uzgodnienia i to stanowisko nie zostanie przełamane ani w postępowaniu odwoławczym, ani w postępowaniu sądowo-administracyjnym, decyzja będzie obciążona wadą uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności wobec rażącego naruszenia prawa (art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.).

3.5. Podsumowanie

W konkluzji stwierdzić należy, że zależności formalno-prawne na styku gmina – park narodowy charakteryzują się brakiem symetrii w tym sensie, że obowiązujący system prawny przyznaje priorytet parkowi narodowemu. Wyraża się on przede wszystkim w tym, że reżim prawny parku narodowego wiąże gminy, podobnie wiąże gminy plan ochrony parku narodowego, którego projekt jest przez gminy jedynie opiniowany, podczas gdy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczące terenów parku na-

rodowego i jego otuliny wymaga uzgodnienia z dyrektorem parku. To stanowisko ustawodawcy odpowiada idei parku narodowego jako najwyższej formy ochrony przyrody; nie jest to bowiem ani park wojewódzki, ani powiatowy, ani gminny, ale właśnie **narodowy**. Spostrzeżenia te nie wykluczają, lecz przeciwnie – zakładają współpracę między parkami narodowymi i gminami, na których terenie parki są położone, ale nieprzekraczalną granicą owej współpracy i kompromisów jest i musi pozostać bezwzględnie priorytetowa funkcja ochronna parku narodowego.

4. PROEKOLOGICZNE MODELE ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Marcin Smoleński

4.1. Trwały i zrównoważony rozwój.

4.1.1. Rys historyczny dochodzenia do trwałego i zrównoważonego rozwoju

3-14 czerwca 1992 roku w Rio de Janeiro miała miejsce bardzo ważna konferencja ONZ 'Rozwój i Środowisko', w której brali udział polityczni i naukowci reprezentanci 179 państw oraz licznych organizacji międzynarodowych z całego świata. Sesję końcową Konferencji (12-14 VI 92), tzw. „Szczyt Ziemi” uwiarygodnili swoim uczestnictwem głowy państw oraz szefowie rządów z 103 krajów. Tak liczna reprezentacja świata podpisała 5 dokumentów końcowych (Dokumenty końcowe..., 1993):

- **Deklarację z RIO**, czyli zobowiązanie państw do ochrony środowiska przyrodniczego;
- **Agendę 21**, czyli zbiór zaleceń i wytycznych dotyczących działań, które powinny być podejmowane na przełomie XX i XXI wieku w celu zapewnienia rozwoju gospodarczego świata na zasadach rozwoju trwałego i zrównoważonego;
- **Deklarację o ochronie lasów**;
- **Konwencję klimatyczną**;
- **Konwencję UNEP**, czyli zobowiązanie państw do ochrony różnorodności biologicznej wraz z wytycznymi do jej realizacji.

Wszystkie te dokumenty podkreślają, że ich celów nie da się osiągnąć bez przyjęcia trwałego i zrównoważonego rozwoju jako obowiązującego kierunku rozwoju gospodarczego świata. Tak więc **od 1992 roku jedynym akceptowalnym w cywilizowanym świecie modelem rozwoju gospodarczego jest trwały i zrównoważony rozwój**, który ideologicznie ma zastąpić tzw. **imperializm ekonomiczny**.

Podwalin pod teorię rozwoju zrównoważonego należy doszukiwać się jednak dużo wcześniej, tj. od końca lat 60-tych XX wieku, kiedy to:

- ukazał się raport elitarnego Klubu Rzymskiego (niezależnej organizacji zrzeszającej naukowców, działaczy gospodarczych i polityków) poświęcony granicom wzrostu gospodarczego, w tym i katastrofalnemu stanowi środowiska przyrodniczego na świecie;
- ukazał się raport ONZ „Człowiek i jego środowisko“, w którym po raz pierwszy oficjalnie stosuje się termin „ochrona środowiska”;
- w 1972 roku w Sztokholmie konferencja ONZ w sprawie Środowiska Człowieka kończy się podpisaniem tzw. Deklaracja Sztokholmskiej, która po raz pierwszy oficjalnie operuje pojęciem „polityka ekologiczna”;
- w 1982 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Światową Kartę Przyrody, w której zdefiniowane zostały cele światowej strategii ochrony przyrody dla realizacji trwałego i zrównoważonego rozwoju:
 - utrzymanie podstawowych procesów ekologicznych i systemów będących ostoją życia,
 - zachowanie różnorodności biologicznej,
 - zapewnienie trwałego użytkowania gruntów i ekosystemów;
- wreszcie w 1987 roku Światowa Komisja do Spraw Środowiska i Rozwoju UNDEP pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland (ówczesnej premier Norwegii) zdefiniowała w końcowym raporcie „Nasza wspólna przyszłość” pojęcie trwałego i zrównoważonego rozwoju jako procesu zmian, w którym eksploatacja zasobów, kierunki inwestowania, kierunki postępu technicznego i zmiany instytucjonalne pozostają w harmonii i zachowują bieżąco i na przyszłość możliwość zaspokojenia ludzkich potrzeb i aspiracji. (The Brundtland Report 1987).

Szczyt Ziemi z Rio oparł się na przedstawionej w Raporcie Gro Brundtland wykładni trwałego i zrównoważonego rozwoju.

W Polsce trwale zrównoważony rozwój stał się zasadą ustrojową od 1997 roku, tj. od czasu uchwalenia nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Niemniej:

- już w 1991 roku władze polskie zobowiązały się do wdrażania zrównoważonego rozwoju w układzie stowarzyszeniowym Polski ze Wspólnotami Europejskimi;
- w 1995 roku Sejm zalecił rządowi wdrażanie do polityki gospodarczej i zagranicznej idei zrównoważonego rozwoju;
- a po uchwaleniu Konstytucji RP, w 1999 roku Sejm zobowiązał rząd do opracowania Strategii Zrównoważonego Rozwoju Polski do 2025 roku oraz ustalił wykładnię zrównoważonego rozwoju, w którym:
 - zaspokojenie bieżących potrzeb społecznych oraz potrzeb przyszłych pokoleń traktowane jest równorzędnie,
 - zachowanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego narodu łączy się harmonijnie z postępowaniem cywilizacyjnym i ekonomicznym, będącym udziałem wszystkich grup społecznych.

Na tej podstawie, w dokumentach państwowych interpretuje się zrównoważony rozwój jako trwale równoważący szansę dostępu do dóbr przyrodniczych i cywilizacyjnych.

4.1.2. Teoretyczne podstawy trwałego i zrównoważonego rozwoju

W założeniach teoretycznych, wynikających z istnienia systemu społeczeństwo – gospodarka – środowisko, a zatem dwupłaszczyznowego otoczenia działalności gospodarczej człowieka (społecznego i środowiskowego), wyodrębnia się dwa aspekty trwałego i zrównoważonego rozwoju:

- W aspekcie ekologicznym zrównoważony rozwój postrzegany jest jako proces ograniczania presji cywilizacyjnej na środowisko oraz poprawy jego stanu poprzez ekologizację procesów gospodarczych i wprowadzanie systemów ochrony środowiska. Gdy przyrodzie nadawana jest cecha podmiotu (jest podmiotem działań) zrównoważony rozwój staje się ekocentryczny i określany jest mianem EKOROZWOJU (Deklaracja ekorozwoju, 1990).
- W aspekcie cywilizacyjnym zrównoważony rozwój postrzegany jest jako proces rozwoju gospodarczego (z udziałem nowych technologii i źródeł energii) oraz relacji społecznych, które prowadzą do:
 - postępu cywilizacyjnego i ekonomicznego z udziałem wszystkich grup społecznych i wielu pokoleń ludzi,
 - rezygnacji z nieprzyjaznych dla przyrody i człowieka produktów cywilizacji.

W tym aspekcie zrównoważony rozwój jest antropocentryczny, ukierunkowany jest na poprawę życia ludzkiego (przyroda jest tylko przedmiotem działań).

Zrównoważony rozwój opisują trzy cechy:

Cecha zrównoważoności opisuje strukturę rozwoju, utrzymywaną dzięki właściwym proporcjom między kryteriami społecznymi, ekologicznymi i ekonomicznymi w polityce gospodarczej państwa.

W przypadku **ekorozwoju** istotne jest zrównoważenie potrzeb rozwojowych, czyli społeczno-gospodarczych z potrzebą ochrony środowiska i jego zasobów.

Cecha trwałości opisuje aspekt czasowy rozwoju, w którym postęp cywilizacyjny (wzrost dobrobytu) jest udziałem wszystkich grup społecznych i wielu pokoleń ludzi.

W przypadku **ekorozwoju** trwałość dotyczy sprawiedliwej społecznie dostępności do środowiska i jego zasobów (tzw. solidarność społeczna i międzypokoleniowa).

Cecha samopodtrzymywania wskazuje na zdolność generowania rezerw i bodźców dla dalszego rozwoju (teoria wzrostu endogenicznego). Rozwój taki wymaga przede wszystkim inwestycji w kapitał ludzki i „stabilny klimat społeczno-polityczny”.

W przypadku **ekorozwoju** samopodtrzymywanie dotyczy wykorzystania odnawialnych zasobów środowiska w zakresie nie naruszających rezerwy odtworzeniowej.

Należy pamiętać, że trwale zrównoważony rozwój dotyczy głównych dziedzin życia, socjalnej, kulturowej, ekonomicznej i ekologicznej, dlatego konieczne jest wypracowanie **zintegrowanego ładu** samonapędzającego koniunkturę, poprzez:

- ład ekologiczny, gwarantowany polityką ekologiczną
- ład społeczny, gwarantowany polityką społeczną
- ład ekonomiczny, gwarantowany polityką rozwoju gospodarczego
- ład przestrzenny, gwarantowany polityką zagospodarowania przestrzennego
- ład instytucjonalno – polityczny, gwarantowany strategią zrównoważonego rozwoju

Według Pearce i Turner (1990) **rozwój zrównoważony jest programem restrukturyzacji gospodarki i całego społeczeństwa**, dążącym do maksymalizacji korzyści netto z rozwoju ekonomicznego poprzez gwarancję:

- odtwarzania się użyteczności i jakości zasobów naturalnych w długim okresie czasu
- poprawy wszystkich elementów składających się na tzw. dobrobyt społeczny

Dlatego też w raporcie Gro Brundtland zostało podkreślone, że trwałość rozwoju wymaga eksponowania wartości stanowiących podstawę takiej konsumpcji, która mieści się w granicach do przyjęcia z ekologicznego punktu widzenia i do której wszyscy mogą rozsądnie aspirować. (Nasza Wspólna Przyszłość, 1991)

Kontynuując wątek, wg Borysa (1999) **trwały rozwój**:

z punktu widzenia społeczeństwa oznacza:

dla wszystkich warstw społecznych długotrwały dostęp do edukacji, służby zdrowia, zasobów przyrody i szans włączenia się do tworzenia społecznego dobrobytu.

z punktu widzenia gospodarki oznacza:

- długotrwały i rzeczywisty wzrost dobrobytu;
- wytwarzanie optymalnego strumienia dochodu przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych zasobów kapitału;
- włączenie wszystkich kosztów społecznych i środowiskowych do kosztów produkcji i dystrybucji dóbr.

z punktu widzenia środowiska oznacza:

- nieskończenie trwałą integralność biosfery,
- gwarancję zachowania złożonych zależności między elementami przyrody ożywionej i nieożywionej przy jednoczesnym wysokim wkładzie kapitału przyrodniczego w tworzenie społecznego dobrobytu.

Inaczej mówiąc realizacja trwałego i zrównoważonego rozwoju oznacza zachowanie w bardzo długim okresie czasu wszystkich rodzajów kapitału: przyrodniczego, społecznego i gospodarczego.

W tym celu należy bezwzględnie przestrzegać tzw. **zasady zachowania kapitału** z podziałem na:

- **słabą**, która zakłada zachowanie wielkości całkowitego kapitału nie dbając o jego strukturę, czyli relacje między kapitałem przyrodniczym, społecznym i gospodarczym; Inaczej mówiąc zakłada pełną wymienialność (substytucyjność) składowych kapitału;

- **wrażliwą**, która zakłada obok zachowania wielkości całkowitego kapitału również nienaruszalność ilościowych relacji między jego składowymi, czyli kapitałem przyrodniczym, społecznym i gospodarczym;
Należy pamiętać o tym, że przy współczesnym braku wiedzy na temat optymalnych jakościowych i ilościowych proporcji pomiędzy składowymi kapitału, kapitał przyrodniczy należy eksploatować kierując się **zasadą ostrożności**;
- **silną**, która zakłada zachowanie wielkości poszczególnych rodzajów kapitału jako każdego z osobna;
Zakłada że kapitał przyrodniczy i wytworzony przez człowieka są względem siebie co najwyżej komplementarne a na pewno nie substytucyjne (wymienne);
Zakłada że ubytek pewnego rodzaju zasobu powinien być rekompensowany przyrostem tego samego zasobu, a nie inwestycją w inny rodzaj kapitału;
- **restrykcyjną**, która nakłada zakaz uszczuplania któregokolwiek z zasobów;
Zakaz wykorzystywania zasobów nieodnawialnych.

Przykładowo:

Względem zasobów odnawialnych przyjmuje się silną (np. rybactwo) lub restrykcyjną (np. leśnictwo), zaś względem zasobów nieodnawialnych, wrażliwą (np. gospodarowanie ekosystemami i siedliskami) lub słabą (np. górnictwo i kopalnictwo) zasadę trwałości kapitału.

Zgodnie z powyższymi założeniami teoretycznymi dla trwałego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju nadrzędność przypisuje się celom społecznym:

- dobrobytowi społecznemu i materialnemu,
- sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej,
- bezpieczeństwu.

Warunkiem progowym realizacji tych celów jest utrzymanie funkcji ekologicznych środowiska przyrodniczego i stałości kapitału przyrodniczego.

W ten sposób dochodzimy do celów operacyjnych zrównoważonego rozwoju, czyli:

- długotrwałego wykorzystania odnawialnych zasobów naturalnych
- efektywnej eksploatacji nieodnawialnych źródeł energii
- utrzymania stabilności procesów ekologicznych i ekosystemów
- ochrony różnorodności przyrody, w tym genetycznej
- zachowania i polepszenia stanu środowiska dla ochrony zdrowia ludzi, bezpieczeństwa pracy i dobrobytu

Cele operacyjne zrównoważonego rozwoju realizowane są:

- w skali całego kraju w oparciu o długookresową strategię trwałego i zrównoważonego rozwoju 'Polska 2025', przyjętą przez Radę Ministrów 26 VII 2000 r.;
- w skali lokalnej w oparciu o programy zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów, ustalone przez władze samorządowe.

Po tym przedstawieniu teoretycznych podstaw trwałego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego można zadać sobie pytanie:

Czy władze samorządowe w Polsce rzeczywiście kierują się zasadami trwałego i zrównoważonego rozwoju przy opracowaniu lokalnych strategii rozwoju?

Czy w ogóle mają świadomość istnienia zasad zrównoważenia i trwałości rozwoju gospodarczego, zasady zachowania kapitału czy też zasady ostrożności użytkowania zasobów przyrody?

4.1.3. Polska 2025 – Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju

Rezolucja Sejmu RP dnia 2 marca 1999 roku zobowiązała Rząd do przedłożenia w terminie do 30 czerwca 1999 roku dokumentu określającego kierunki rozwoju kraju w okresie do 2025 roku. W rzeczywistości wypracowana Strategia została przyjęta przez Radę Ministrów dopiero 26 VII 2000 r.

W Strategii przyjęto, że podmiotem zrównoważonego rozwoju jest człowiek żyjący w dobrobycie, posiadający niezbywalne prawo do „zdrowego i produktywnego życia w harmonii z naturą”, interpretując to prawo w sposób następujący:

„Człowiek ubogi nastawiony jest na bierne zaspokajanie podstawowych potrzeb fizjologicznych, podatny na choroby i patologie społeczne, niezdolny do aktywnego udziału w podejmowaniu decyzji mających wpływ na jego warunki rozwoju.“

Strategia przedstawia kompleksową wizję kraju i scenariusz jego rozwoju, w odniesieniu zaś do sfery przyrodniczej wizja ta zawiera się w następujących stwierdzeniach:

- „Zarządzanie przestrzenią powinno służyć zapewnieniu właściwych relacji pomiędzy potrzebami człowieka i ochrony przyrody. Zwiększać się będzie powierzchnia i liczba obszarów chronionych, tworzonych przez władze różnych szczebli, a podstawą systemu tych obszarów będzie europejska sieć ekologiczna NATURA 2000. Powinny być bezwzględnie przestrzegane zasady ochrony przyrody i zrównoważonego wykorzystywania zasobów biologicznych także poza obszarami chronionymi.
- Istotnym elementem krajowej osnowy ekologicznej pozostaną obszary leśne.
- Działania ochronne, modernizacja gospodarki, stymulowanie i kształtowanie wzorców konsumpcji oraz pełne uwzględnienie strat środowiskowych w rachunku ekonomicznym doprowadzą do (...) racjonalizacji wykorzystania wody, przestrzeni i zasobów biologicznych.
- Polska będzie aktywnym członkiem Unii Europejskiej w sferze działań na rzecz środowiska oraz będzie starannie wypełniać swoje międzynarodowe zobowiązania w tej dziedzinie.“

Strategia rekomenduje działania prośrodowiskowe na rzecz zrównoważonego rozwoju.

W wymiarze społecznym Strategii jest to:

- zaspokojenie podstawowych potrzeb społeczeństwa, w tym prawa do zdrowego środowiska,
- sprawiedliwy dostęp do środowiska i jego zasobów, do rekreacji w zdrowym i nieskażonym środowisku.

W wymiarze ekonomicznym Strategii jest to:

- jednakowe prawo dostępu do środowiska i jego zasobów dla wszystkich podmiotów państwowych i prywatnych.
- wspieranie przez państwo badań naukowych i wdrożeń zwiększających efektywność wykorzystywania energii, surowców i paliw mineralnych oraz opierających procesy wytwórcze na zasobach odnawialnych,
- wspieranie przez państwo technologii przyjaznych dla środowiska,
- swobodny transfer technologii i inwestycji proekologicznych.

- polityka finansowa, fiskalna i inwestycyjna państwa zapewniające konkurencyjność na rynkach krajowych i zagranicznych dla produktów czystych ekologicznie,
- wspieranie polityczne, administracyjne i finansowe produkcji czystej oraz recyklingu odpadów i odzysku surowców,
- bezwzględne wprowadzenie internalizacji kosztów zewnętrznych ochrony zdrowia i środowiska do ceny rynkowej produktów,
- ochrona środowiska na terenie zakładu pracy,
- zmiany trendów konsumpcji i produkcji poprzez odpowiednią politykę finansową i fiskalną oraz odpowiednią promocję z wykorzystaniem środków masowego przekazu i edukacji ekologicznej,
- oparcie procesów decyzyjnych o właściwą informację i analizę korzyści i kosztów, w tym kosztów ekologicznych i społecznych.

W wymiarze ekologicznym Strategii jest to:

- poddanie ocenie oddziaływania na środowisko każdej polityki sektorowej oraz każdej działalności gospodarczej,
- uwzględnienie ochrony środowiska, zdrowia, dóbr kultury, ochrony różnorodności biologicznej i pomników natury w każdym programie zagospodarowania przestrzennego kraju i regionu,
- dostęp społeczeństwa do informacji o stanie środowiska i zagrożeniach,
- pomoc państwa dla działalności proekologicznej oraz czynnej ochrony środowiska i różnorodności biologicznej,
- przestrzeganie prawa ekologicznego krajowego i międzynarodowego przez wszystkie podmioty państwowe i prywatne w jednakowym stopniu,
- powszechne stosowanie systemu opłat za korzystanie z zasobów środowiska oraz kar za naruszenie przepisów środowiskowych,
- bezwzględne przeznaczanie opłat i kar środowiskowych na czynną ochronę środowiska oraz na wspomaganie działalności proekologicznej,

W przedstawionych działaniach proekologicznych Strategia Rozwoju Zrównoważonego Polski musi być wspierana przez odpowiednio skonstruowane polityki sektorowe: politykę społeczną, rozwoju gospodarczego, ekologiczną, ochrony zdrowia, edukacyjną, finansową i fiskalną, rozwoju nauki i techniki, paliwowo-energetyczną, surowcową, rozwoju rolnictwa, transportową, zagospodarowania przestrzennego kraju i regionów, rozwoju wsi i obszarów rolniczych, rozwoju miast i terenów zurbanizowanych.

Inaczej mówiąc odpowiedzialność za ochronę środowiska przyrodniczego i różnorodności biologicznej rozkłada się proporcjonalnie do zadań, na wszystkie 28 działów administracji rządowej a także na administrację samorządową oraz podmioty prawa gospodarczego.

4.2. Wpływ krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej na politykę społeczno-gospodarczą gminy

4.2.1. Podstawy formalno – prawne ochrony różnorodności biologicznej

W społeczeństwach wysoko rozwiniętych, na obecnym etapie cywilizacji, ochrona przyrody przestała być kwestią jedynie postaw filozoficznych, etyczno-moralnych lub estetycznego postrzegania świata, stała się natomiast integralnym składnikiem strategii rozwoju społeczno-gospodarczego państw.

W dokumentach końcowych Szczytu Ziemi (Konferencja Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992 r.)

- Deklaracji z RIO,
- Agendzie 21,
- Konwencji o różnorodności biologicznej,

pojęcie zrównoważonego użytkowania zasobów przyrodniczych można utożsamiać z ich nowoczesną ochroną.

Przesłanie brzmi: chronić zasoby przyrodnicze przez ich racjonalne użytkowanie ku pożytkowi współczesnych i przyszłych społeczeństw!

W dokumentach zapisane są 4 podstawowe zasady użytkowania przyrody zgodnie z trwałym i zrównoważonym modelem rozwoju gospodarczego.

Zasady, których przestrzegać muszą również samorządy, będące lokalnymi zarządcami środowiska przyrodniczego:

Zasada konsolidacji, polegająca na pełnej integracji działań na rzecz spójnego i kompleksowego systemu ochrony i zrównoważonego użytkowania zasobów przyrody w ramach systemu społeczno-gospodarczego.

Zasada regionalizacji, polegająca na wypracowaniu strategii i programów zrównoważonego rozwoju najlepiej dostosowanych do regionalnych (lokalnych) systemów społeczno – gospodarczo – środowiskowych.

Zasada uspołecznienia, polegająca na zaktywizowaniu lokalnych społeczności i organizacji społecznych w procesach decyzyjnych dotyczących ochrony środowiska przyrodniczego.

Zasada umiędzynarodowienia, polegająca na respektowaniu międzynarodowych konwencji i porozumień oraz zasad, dyrektyw i rozporządzeń w zakresie ochrony środowiska i różnorodności biologicznej.

Kolejnym dokumentem Szczytu Ziemi jest Konwencja o różnorodności biologicznej, której przesłanie sprowadza się do tezy, że ochrona różnorodności biologicznej jest niezbędna dla dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego świata.

Polska ratyfikując Konwencję w 1996 roku przyjęła na siebie wszystkie wynikające z niej zobowiązania, m. in. **konieczność opracowania krajowej strategii oraz programów regionalnych i resortowych ochrony różnorodności biologicznej.**

Tak więc, formalnie od 1996 roku toczą się prace nad opracowaniem Krajowej Strategii Ochrony Różnorodności Biologicznej i Krajobrazowej, idące w takim kierunku by w każdej polityce społeczno – gospodarczej szczebla lokalnego, regionalnego czy też krajowego była respektowana teza o umiarkowanym użytkowaniu różnorodności biologicznej i krajobrazowej.

4.2.2. Krajowa Strategia Ochrony i Umiarkowanego Użytkowania Różnorodności Biologicznej (Projekt z 17 stycznia 2002)

Omawiając wpływ Strategii na politykę społeczno-gospodarczą samorządów należy bliżej przyrzeć się jej:

1. przedmiotowi
2. adresatom
3. celom, nadrzędnemu, strategicznym i operacyjnym
4. horyzontowi czasowemu
5. szczegółowemu programowi działań
6. oczekiwany efektom
7. problemom węzłowym

1. Przedmiotem Strategii jest cała różnorodność biologiczna:

- Na poziomie genetycznym przede wszystkim pula genowa gatunków użytkowanych gospodarczo, ze względu na ich znaczenie dla wyżywienia i rolnictwa.
- Na poziomie gatunkowym przede wszystkim gatunki użytkowane gospodarczo, szczególnie cenne, objęte ochroną prawną, „flagowe” i „kluczowe” oraz „problemowe”.
- Na poziomie systemów przede wszystkim ekosystemy ważne dla różnorodności krajobrazów oraz zanikające krajobrazy, ukształtowane w historycznym procesie cywilizacji, chronione jako dziedzictwo ludzkości.

2. Adresatami Strategii są przede wszystkim organy zarządzające zasobami przyrody lub mające znaczący wpływ na jej stan:

- administracji rządowej i jednostki im podległe,
- władz samorządowych,

ponadto:

- jednostki naukowo-badawcze i edukacyjne,
- środki masowego przekazu,
- muzea oraz ogrody zoologiczne i botaniczne,
- podmioty gospodarcze,
- organizacje społeczne,

3. Celem nadrzędnym Strategii jest zachowanie całego rodzimego bogactwa przyrodniczego, bez względu na formę jego użytkowania oraz stopień przekształcenia lub zniszczenia.

Doprecyzowując, wymienia się cztery cele strategiczne ochrony różnorodności biologicznej:

- rozpoznanie i monitorowanie jej stanu oraz istniejących i potencjalnych zagrożeń;
- usuwanie lub ograniczanie aktualnych i potencjalnych jej zagrożeń;
- zachowanie i wzbogacanie istniejących oraz odtwarzanie zanikłych jej elementów;
- integrowanie działań na rzecz jej ochrony.

Cele operacyjne, w liczbie 131, zostały uporządkowane zgodnie z oficjalnym podziałem na działy administracji kraju. Z racji ograniczonego formatu tego opracowania nie sposób jest ich tu wszystkich wymienić i omówić.

4. Cele Strategii są ponadczasowe i trwale powinny towarzyszyć polityce państwa. Cele operacyjne Strategii powinny być zrealizowane do 2025 roku.

5. Szczegółowy program działań jest uzupełnieniem Strategii i dotyczy realizacji jej celów operacyjnych na lata 2002-2006 (projekt z 20 czerwca 2002). Cele operacyjne Strategii przekładają się na zadania w Programie działań.

Dla każdego celu operacyjnego zostały sprecyzowane warunki realizacji, czyli:

- zdefiniowano zadania;
- określono priorytet realizacji, według klucza
- zadania obligatoryjne,
- zadania zalecane,
- zadania postulowane, z realizacją uzależnioną od możliwości;
- wskazano na jednostkę odpowiedzialną za realizację, zazwyczaj na resort lub resorty wiodące albo organy samorządu terytorialnego;
- wskazano na podmioty uczestniczące w realizacji, zazwyczaj na jednostki naukowe i planistyczne;
- określono terminy realizacji, zgodnie z kluczem
- zadania do bardzo pilnego wykonania (do końca 2002 roku),
- zadania do wykonania przed wstąpieniem do Unii Europejskiej (do 2005 roku),

- zadania długoterminowe w zawarte w II polityce ekologicznej i strategii Polska 2025 (do roku 2025);
- oszacowano koszty realizacji;
- wskazano na potencjalne źródła finansowania, głównie środki budżetowe wiodących resortów oraz źródła pozabudżetowe.

6. W wyniku realizacji Strategii oczekuje się:

- uzyskania możliwie kompletnej inwentaryzacji stanu różnorodności biologicznej, zarówno naturalnej jak i użytkowanej przez człowieka;
- zachowania i wzmocnienia istniejącej różnorodności biologicznej, w tym:
 - pełnej zmienności genetycznej gatunków w ich naturalnych siedliskach,
 - wszystkich populacji rodzimych gatunków,
 - zasobów genetycznych użytkowanych przez człowieka,
 - wszystkich istotnych typów systemów ekologicznych i krajobrazu;
- restytucji najcenniejszych zasobów genowych i gatunków oraz odbudowy zniszczonych ekosystemów;
- ukształtowania pożądanej różnorodności biologicznej na obszarach obecnie silnie zdegradowanych, w tym na obszarach urbanizowanych;
- pełnego dostępu do aktualnych informacji na temat znaczenia, stanu, zagrożeń oraz zasad ochrony i wykorzystywania różnorodności biologicznej;
- wykreowania systemów wartości sprzyjających zachowaniu różnorodności biologicznej.

7. Problemy węzłowe do rozwiązania w trakcie realizacji Strategii:

- zintegrowanie działań ochronnych instytucji rządowych i samorządowych z działaniami profilaktycznymi podmiotów gospodarczych;
- prawne zarządzanie informacją o stanie, zmianach, zagrożeniach i metodach ochrony różnorodności biologicznej oraz o edukacji społeczeństwa;
- kreowanie postaw społecznych akceptujących zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju społeczno – gospodarczego;
- opracowanie programów rolno-środowiskowych prowadzących do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich;
- wprowadzenie do gospodarki przestrzennej zasady monitorowania stanu i zagrożeń środowiska przyrodniczego i krajobrazu w ramach przeprowadzanych ocen oddziaływania na środowisko;
- wprowadzanie nowych instrumentów ekonomicznych, zachęcających społeczności lokalne do ochrony środowiska przyrodniczego.

Nadzór i koordynowanie przedsięwzięć dotyczących ochrony różnorodności biologicznej spoczywa na ministrze właściwym do spraw środowiska, a konkretnie na planowanym Urzędzie Głównego Konserwatora Przyrody.

4.2.3. Realizacja Strategii na poziomie regionalnym lub lokalnym

Oceniając stan różnorodności biologicznej w programach zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska w ramach prowadzonej przez samorządy polityki społeczno-gospodarczej należy najpierw:

- dokonać profesjonalnej inwentaryzacji zasobów przyrody,
- przeprowadzić analizę rozmiaru i kierunku przemian zachodzących w środowisku pod wpływem rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń.

Jedynie taki dwustopniowy algorytm postępowania prowadzi do rzetelnej oceny.

Przy tym należy pamiętać, że podstawą do opisywania stanu różnorodności biologicznej oraz najważniejszych zagrożeń jest przyjęta w 1992 roku w Rio jej jednolita definicja (Konwencja o różnorodności biologicznej, 1992).

Do najważniejszych zagrożeń w skali lokalnej, na które samorządy winne zwrócić uwagę, należą:

1. zanikanie, fragmentacja lub przekształcenia ekosystemów i siedlisk,
2. presja człowieka na wybrane gatunki dziko żyjące, skutkująca ograniczaniem, zwalczaniem, eksploatacją lub synantropizacją,
3. przekształcenia krajobrazu
4. ograniczenie lub zaniechanie tradycyjnych metod produkcji rolnej,
5. planowe lub spontaniczne rozprzestrzenianie gatunków obcych,
6. wprowadzanie do środowiska gatunków genetycznie modyfikowanych.

Ocena różnorodności biologicznej dla danej jednostki terytorialnej służy również realizacji szczegółowych zadań ochronnych jakie Strategia nakłada bezpośrednio na samorządy.

Jednostki samorządowe zobligowane do realizacji poszczególnych zadań Strategii powinny starać się:

- zabezpieczyć odpowiednie kwoty na ten cel
- planując wcześniej wydatki w swoim budżecie,
- aktywnie pozyskując środki finansowe ze źródeł poza budżetowych w ramach współpracy z innymi jednostkami powołanymi do ochrony przyrody;
- pozyskać odpowiedni potencjał intelektualny
- prowadząc właściwą politykę kadrową we własnych strukturach organizacyjnych
- angażując do współpracy wyspecjalizowane organizacje i grupy społeczne
- współpracując z jednostkami budżetowymi powołanymi do ochrony przyrody

4.3. Strategia rozwoju gminy zawarta we wspólnie opracowanych planach zagospodarowania przestrzennego gminy i ochrony parku narodowego

4.3.1. Rozwój gospodarczy społeczności lokalnych na terenach chronionych

Gospodarowanie przestrzenią geograficzną skutkuje nasilającymi się procesami urbanizacji i industrializacji oraz rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej. Jako przeciwwaga dla tych nieuchronnych (i z gruntu bardzo pożądanymi!) procesów cywilizacyjnych powoływane są obszary chronione, służące przede wszystkim zachowaniu wysokiej jakości środowiska przyrodniczego a w tym i ochrony różnorodności biologicznej na wszystkich jej poziomach organizacyjnych (wewnątrzgatunkowym, gatunkowym i ekosystemalnym).

Ustawa o ochronie przyrody

Parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты przyrody oraz obszary chronionego krajobrazu „tworzą krajowy system obszarów chronionych. System ten stanowi układ przestrzenny wzajemnie uzupełniających się form ochrony przyrody, łączonych korzyściami ekologicznymi”

Obszary chronione prawnie sankcjonują wyższość przyrody nad podmiotami gospodarczymi, z definicji „upodmiotowiają” przyrodę. W ich obrębie przyroda jako całość i każdy jej element oddzielnie stanowi wartość samą w sobie, której musi się podporządkować wszelka prowadzona działalność ludzka.

I jest to fakt niezaprzeczalny!

Na obszarach tych w ramach gospodarowania środowiskiem przyrodniczym obowiązuje bez wyjątku restrykcyjna lub silna zasada zachowania kapitału:

- restrykcyjna nakłada zakaz uszczuplania któregośkolwiek z zasobów przyrodniczych,
- silna nakłada obowiązek rekompensowania ubytku pewnego zasobu przyrody przyrostem tego samego zasobu.

Niemniej zadaniem nowoczesnej ochrony przyrody zgodnie z tezami trwale zrównoważonego rozwoju (a nawet ekorozwoju) nie jest izolacja przestrzeni geograficznej przed działalnością człowieka czy też nakaz rezygnacji z jakiegokolwiek aktywności gospodarczej. Jej zadaniem jest wypracowanie konsensusu między interesami rozwoju cywilizacyjnego a interesami naturalnego rozwoju biosfery (wolnego od antropopresji). Interesy te są z gruntu sprzeczne bowiem cywilizacja polega na zamierzonym przekształcaniu (kształtowaniu) środowiska przyrodniczego. Postulowany konsensus na terenach chronionych rozumiany jest jako zapewnienie prawidłowego rozwoju zastanym układom przyrodniczym zazwyczaj z możliwością ich kształtowania w mniejszym lub większym stopniu dla dobrobytu społeczeństw (rozpatrywanego głównie w aspekcie niematerialnym jako odnowa zdrowia psychicznego i fizycznego poprzez czynny kontakt z przyrodą).

Z tez trwale zrównoważonego rozwoju wynika niezbicie, że system ochrony środowiska musi stać się integralną częścią systemu gospodarczego!

Z punktu widzenia rozwoju cywilizacyjnego tereny chronione na obecnym etapie powinny stać się „poligonem doświadczalnym”, na którym wdraża się nowe metody i środki planowania przestrzennego oraz programowania, realizacji i kontroli działalności gospodarczej zgodnie z zasadami trwale zrównoważonego rozwoju. Powinny być to również obszary promocyjne, z których doświadczeń będą czerpać wzorce inni.

To właśnie pod tym kątem należy współcześnie rozpatrywać strategię rozwoju gminy, na terenie której znajdują się obszary chronione.

Należy przy tym pamiętać, że choć ich występowanie jest niewątpliwie wielkim atutem dla gminy, to w polskich realiach „państwo” wciąż musi wykazywać się „materialną solidarnością” ze społecznościami lokalnymi, w formie np. inwestycji, ulg lub rekompensat.

Zgodnie jednak z przesłaniem Prezydenta RP na Szczycie Ziemi w Johannesburgu we wrześniu 2002 roku, to nie sztuka jest podzielić się przysłowiową „rybą z biedakiem”, sztuką jest nauczyć jego efektywnego posługiwania się przysłowiową „wędką”. Inaczej mówiąc droga do dobrobytu materialno-społeczno-ekologicznego jednostek nie prowadzi wyłącznie poprzez system zasiłków, zapomóg i subwencji.

Rozwój oparty na pomocy bezzwrotnej nie jest rozwojem zrównoważonym, albo w ogóle nie generuje aktywności jednostek!

Mówiąc zatem o materialnej solidarności państwa ze społecznościami lokalnymi na terenach chronionych powinno się mieć na myśli przede wszystkim tworzenie prawnych i finansowych możliwości wspierania proekologicznej aktywności indywidualnej.

Powoływanie nowych obszarów chronionych, w oparciu o nowoczesne regulacje prawne, powinno być możliwe tylko w przypadku świadomej akceptacji ogólnospołecznej, tak by koszty zewnętrzne powołania czy też poszerzenia parku narodowego zostały przeniesione ze społeczności lokalnej na ogół społeczeństwa (zakładając, że korzyści ogólnospołeczne powołania obszaru chronionego są i tak dużo większe niż wynikające z tego potencjalne straty).

W ochronie przyrody powinno się kierować zasadą, że rzeczywista akceptacja obszarów chronionych przez lokalne społeczności jest możliwa tylko wtedy, gdy

restrykcje związane z ochroną przyrody i krajobrazu nie prowadzą do obniżenia ich stopy życiowej.

Satysfakcjonujące rozwiązanie problemu materialnego zadośćuczynienia powinno być priorytetem jeśli chcemy by strategiczny zapis o:

objęciu różnymi przestrzennymi formami ochrony 1/3 obszaru Polski dla zachowania i jednoczesnego udostępnienia współczesnemu i przyszłym pokoleniom wartościowych przyrodniczo i krajobrazowo terenów, był realistyczny.

Kolejna kwestia, która stanowi przyczynę obecnych problemów społecznych ochrony przyrody, wiąże się z tym, że obszary chronione w Polsce powoływane były w oparciu o kryteria przyrodnicze z lekceważeniem potrzeb społeczności lokalnych. Stąd wciąż znakomita większość obszarów chronionych paradoksalnie administrowana jest na podstawie dokumentów stojących w sprzeczności z zasadami trwałego i zrównoważonego rozwoju. Wynika to choćby z tego, że dopiero od 2001 roku Polska może poszczycić się nowoczesnym i miarę spójnym prawem regulującym relacje społeczeństwo – gospodarka – środowisko.

I wreszcie problem naukowców! Zbyt często szermuje się argumentem, że parki narodowe i rezerwy przyrody są ważnymi obiektami dla badań naukowych a ich powołanie służy nauce.

Ustawa o ochronie przyrody

„Nadrzędnym celem parku narodowego jest **poznanie**, zachowanie całości systemów przyrodniczych danego terenu, wraz z warunkami ich funkcjonowania, oraz odtwarzanie zniekształconych i zanikłych ogniw rodzimej przyrody”

W tym celu gloryfikuje się konserwatorską (ściśłą) ochronę przyrody, łącząc ją z teząmi trwałego i zrównoważonego rozwoju właśnie poprzez badania naukowe i wynikające z nich hipotetyczne (często pozostające w sferze życzeń) innowacje z zakresu gospodarowania zasobami przyrodniczymi. Za każdym razem przy powoływaniu kolejnego obszaru chronionego lub przy zatwierdzaniu jego planu ochrony, gdy przedstawiany jest tego typu koronny argument, należy odpowiedzieć sobie wpieryw na pytanie o sprawiedliwą alokację kosztów zewnętrznych istnienia obszarów chronionych powoływanych „przez naukowców i dla naukowców” (najlepszym tego przykładem jest konflikt wokół Puszczy Białowieskiej).

W końcu, nieporozumieniem jest, by tezy zapisane w planie ochrony obszaru chronionego stały w konflikcie ze strategią trwałego i zrównoważonego rozwoju gminy i szerszej regionu. Nawet plany ochrony parku narodowego nie powinny blokować rozwoju cywilizacyjnego społeczności lokalnej. Z drugiej strony plany zagospodarowania przestrzennego gminy muszą bezwzględnie przestrzegać zasady priorytetu ochrony przyrody na obszarach chronionych nie lokując tam bezpośrednio swoich interesów gospodarczych.

Pogodzenie obu strategii, rozwoju gminy i ochrony przyrody, nie jest sprawą niemożliwą dla stron, które w pełni akceptują zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju, wtedy bowiem dochodzi do optymalnej zbieżności interesów poprzez umiejętne dostosowanie rodzajów działalności gospodarczej do skomplikowanych i restrykcyjnych uwarunkowań przyrodniczych różnych kategorii obszarów chronionych.

Chyba że w pewnym momencie górę biorą partykularne interesy osób reprezentujących obie strony: gminę i obszar chroniony. Poza przyczynami natury emocjonalnej, konsensus zależy przede wszystkim od rozwoju społeczno-gospodarczego gminy. W rozważaniach tego typu nie można zapominać o ludzkiej hierarchii potrzeb. Zgodnie z teorią Maslova, dopiero po zaspokojeniu potrzeb materialnych można oczekiwać od społeczeństwa zrozumienia dla potrzeby samorealizacji duchowej, między innymi poprzez zauważenie i bezinteresowną akceptację walorów krajobrazowych, kulturowych i przyrodniczych otaczającego środowiska.

Polska 2025 – Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju
„Jest oczywistym, że ubóstwo i towarzyszący biedzie niski poziom edukacji nie sprzyja ani rozwojowi ani świadomemu życiu w zgodzie z naturą.”

W wysoko rozwiniętych i bogatych społeczeństwach UE środowisko przyrodnicze postrzegane jest jako wartość sama w sobie. W dużo biedniejszym społeczeństwie polskim przyroda staje się faktycznym podmiotem tylko na wyznaczonych obszarach z mocy narzuconego przez „światłych intelektualistów” prawa restrykcyjnego. Chociaż Ustawa o ochronie przyrody odwołuje się już do ekologicznej świadomości społeczeństwa, zobowiązując samorządy do samoograniczeń w zarządzaniu przestrzenią środowiskową.

Nie bez znaczenia jest fakt, że obszary chronione, z racji zachowania wysokich walorów krajobrazowych, kulturowych i przyrodniczych, lokowane są na terenach zacofanych gospodarczo, których społeczności w poczuciu samorealizacji materialnej daleko odstają w tyle za resztą społeczeństwa. Poza tym, pod tezę o umiejętnym dostosowaniu rodzajów działalności gospodarczej do skomplikowanych uwarunkowań przyrodniczych kryją się te dziedziny życia gospodarczego, które kojarzy się z „nową ekonomią”, czyli gospodarką opartą na wiedzy, pracach rozwojowych i innowacjach technologicznych.

Czy w istocie społeczności lokalne gospodarujące na obszarach chronionych są do tego intelektualnie i kapitałowo przygotowane?

W polskich warunkach alternatywą jest rolnictwo ekologiczne i oparta na nim agroturystyka, jednakże doświadczenia wskazują, że tego typu działalność gospodarza nie rekompensuje w pełni strat wynikających z ograniczeń powodowanych ochroną przyrody i krajobrazu, tym samym skazując region na zacofanie cywilizacyjne. I znów stajemy przed koniecznością wypracowania skutecznego systemu materialnej rekompensaty dla społeczności żyjących na obszarach chronionych.

4.3.2. Strategia zrównoważonego rozwoju zawarta w planach zagospodarowania przestrzennego gminy

Zasadą opracowania jakiegokolwiek planu zagospodarowania przestrzennego jest solidne oparcie jego na podstawach przyrodniczych i to niezależnie od statusu ochronnego rozpatrywanego obszaru. Z punktu widzenia człowieka poszczególne komponenty środowiska przyrodniczego posiadają różną zasobność (ocenianą rzadkością występowania i dostępnością pozyskania), użyteczność i substytucyjność (zastępowalność wytworami pracy ludzkiej). **Unikalne zasoby przyrody żywej to takie, których się nie da zastąpić i odtworzyć w warunkach środowiska przekształconego przez czło-**

wieka. Eksploatacja (nieumiejętne gospodarowanie) równoznaczna jest z ich bezpowrotną utratą.

Na terenach zawierających szczególne zagęszczenie unikalnych zasobów przyrodniczych powoływane są odpowiednie rangą formy obszarowej ochrony przyrody.

Generalnie ich plany ochrony nastawione są na zagwarantowanie trwałości nieuszczerplonych unikalnych zasobów przyrodniczych lub wręcz na ich pomnożenie.

Zasoby te są przede wszystkim dziedzictwem współistnienia lokalnych społeczności w harmonii z przyrodą, dzięki któremu to udało się ocalić unikalność przyrody mimo rozwoju cywilizacji. Plany ochrony obszarów chronionych należy zatem traktować jako logistyczną i finansową pomoc „państwa”, która ma na celu zapewnić społecznościom ciągłość świadomej i dobrowolnej koegzystencji z przyrodą, zgodnej z wielowiekową tradycją.

Kontynuując, plany ochrony stojące w sprzeczności z pryncypiami trwale zrównoważonego rozwoju są bezwartościowe, nie do obronienia w dłuższym okresie czasu. Brak współpracy z mieszkańcami użytkującymi zasoby przyrodnicze prowadzi do degradacji i zaniku krajobrazów kulturowych oraz zamknięcia rzeczywistej ochrony przyrody w granicach obszarów chronionych.

Z drugiej strony, społeczność lokalna ma obowiązek dokonywania świadomych wyborów, opartych na rzetelnej wiedzy o postępujących przemianach cywilizacyjnych – trwałym i zrównoważonym rozwoju gospodarczym oraz obowiązku ochrony środowiska przyrodniczego.

Dlatego też tak ważny jest dialog między samorządami i podmiotami powołanymi do ochrony przyrody. **Dialog skutkujący współpracą opartą na poznaniu i poszanowaniu z jednej strony potrzeb cywilizacyjnych lokalnych społeczności, a z drugiej strony potrzeb ochrony zasobów przyrody (szczególnie tych unikalnych).**

W świetle powyższego, obowiązkiem władz samorządowych jest poznanie, na miarę swoich możliwości, posiadanych zasobów przyrodniczych oraz scharakteryzowanie każdego elementu przyrodniczego pod kątem jego wrażliwości na przemiany cywilizacyjne.

Służyć to ma opracowaniu takiego planu zagospodarowania przestrzennego, którego ustalenia uwzględniają odpowiedzi na pytania:

Co posiadamy z bogactwa przyrody oraz w jakim stopniu i pod wpływem jakich działań człowieka dochodzi do trwałego odkształcenia swoistej struktury elementów przyrody a także czy i przy jakich spełnionych warunkach jest możliwa ich regeneracja?

Bardzo istotne jest również pytanie o technologie sprzyjające wykorzystaniu zasobów przyrodniczych dla podniesienia dobrobytu. W tym przypadku należy kierować się zasadą maksymalizacji tzw. trwałego przychodu (Samuelson, 1996), która jest podstawą ekonomicznie uzasadnionego gospodarowania zasobami odnawialnymi. Zgodnie z tą zasadą eksploatacja ogranicza się do wielkości odpowiadających przyrostom zasobu, co powoduje utrzymanie zasobu i otrzymanie dochodu w nieograniczonym horyzoncie czasu. Zasada wskazuje, że wraz z postępem technologicznym i technicznym wzrasta dochód, bo zwiększa się efektywność wykorzystania zasobu. Zabezpieczenie więc trwałości zasobu skutkuje zawsze wzrostem dobrobytu przyszłych pokoleń, stojących na wyższym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Zatem przestanie ekonomisty, żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, Samuelsona brzmi:

Nie eksploatujmy nadmiernie posiadanych zasobów przyrodniczych, bo dopiero w przyszłości będą efektywniej spożytkowane.

Nie marnujmy ich teraz bardziej niż jest to nam niezbędne dla trwale zrównoważonego rozwoju.

Literatura

- Borys T. (red.). *Wskaźniki ekorozwoju*. Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok, 1999
- Dokumenty końcowe konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój”, Rio de Janeiro, 3-14 czerwca 1992, *Szczyt Ziemi*. Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa, 1993
- Nasza wspólna przyszłość*. Raport Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju, PWN, Warszawa, 1991
- Our Common Future* (The Brundtland Report) – Report of the 1987 World Commission on Environment and Development. Oxford Univ. Press, 1987
- Pearce D., Turner K. *Economics of Natural Resources and the Environment*. New York, 1990
- Samuelson P.A. *Ekonomia*. Warszawa, 1996
- Środowisko a rozwój Polski. Deklaracja ekorozwoju*. Warszawa-Białystok, 1990

5. PARKI NARODOWE, SAMORZĄDY. PERSPEKTYWA INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Janusz Radziejowski

Proces integracji europejskiej już obecnie skutkuje tym, że polskie prawo w ochronie przyrody dostosowane zostało do standardów w ochronie środowiska. W Unii Europejskiej jak na razie brak jednolitych przepisów dotyczących parków narodowych. Są natomiast wspólne programy ochrony przyrody, które będą obowiązywały również w Polsce z chwilą, gdy zostaniemy pełnoprawnymi członkami UE. W Unii realizowany jest aktualnie program NATURA 2000, który zakłada rozwój sieci obszarów chronionych w obrębie całej Europy. Polska jako kraj kandydujący do Unii będzie musiał włączyć się w te działania

5.1. Ochrona przyrody i parki narodowe na świecie

Ochrona przyrody w Europie, zarówno w Unii Europejskiej jak i w krajach kandydujących do niej odbywa się wg zasad międzynarodowych, których wyrazicielem są ONZ i Światowa Unia Ochrony Przyrody IUCN

Jednym z najważniejszych elementów ochrony przyrody na świecie jest stale rozwijająca się sieć obszarów chronionych. Narody Zjednoczone od roku 1959 włączyły popieranie tworzenia obiektów chronionych do swojej polityki właściwego użytkowania zasobów naturalnych świata. Od roku 1962 okresowo publikowana jest przez ONZ lista obszarów chronionych, tworzona przy współpracy z Komisją Parków Narodowych i Obszarów Chronionych Światowej Unii Ochrony Przyrody (The IUCN Commission on National Parks and Protected Areas – CNPPA). Wobec rozlicznych kryteriów uznawania danego obiektu za chroniony stosowanych na świecie IUCN zaproponowała przyjęcie 8 kategorii obszarów chronionych, z czego 6 zostało uznanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ) jako oficjalne kategorie parków narodowych i obszarów chronionych. Parki narodowe zaliczane są do drugiej kategorii obszarów chronionych. Głównym kryterium różnicowania poszczególnych kategorii jest sposób zarządzania i użytkowania poszczególnych obszarów co w tym przypadku oznacza że parki narodowe ustanawia się w celu ochrony całych ekosystemów i zapewnienia terenów dla wypoczynku, a także w celach edukacyjnych i naukowych..

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych odsetek obszarów chronionych na Świecie wzrósł do ponad 6%. Najwięcej terenów pod ochroną znajduje się w Ameryce Północnej (10,8% powierzchni) i w Europie (8% powierzchni tego kontynentu, przy czym w zasadniczej części są to różnego rodzaju formy ochrony krajobrazu).

W roku 1970 na Konferencji Generalnej UNESCO przyjęto program Człowiek i Biosfera (Man and Biosphere Programme – MaB). W jego ramach powstała idea rezerwatów biosfery. Rezerваты takie tworzone są w celu zachowania różnorodności zespołów zwierząt i roślin, ochrony genetycznej różnorodności gatunków oraz zapewnienia terenów do badań ekologicznych i środowiskowych, a także do celów naukowych i szkoleniowych. W roku 1975 weszła w życie konwencja UNESCO o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Na jej podstawie wyróżnia się również obiekty światowego dziedzictwa World Heritage Sites – w tym również parki narodowe.

Trudne do przecenienia znaczenie dla ochrony przyrody ma międzynarodowy system porozumień i konwencji. Najważniejszą z nich jest Konwencja o Ochronie Różnorodności Biologicznej, której celem Konwencji jest:

- Ochrona różnorodności biologicznej
- Zrównoważone użytkowanie jej składników
- Sprawiedliwy i równy udział w korzyściach związanych z użytkowaniem zasobów genetycznych

Konwencja weszła w życie z końcem 1993 roku a jej stronami jest zarówno Unia Europejska oraz jej państwa członkowskie jak i kraje kandydujące do UE, w tym Polska.

Ważnymi dokumentami kształtującymi międzynarodowe stosunki w zakresie ochrony żywych zasobów przyrody są także dwie inne międzynarodowe konwencje : Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Konwencja Waszyngtońska – CITES) z 1973 oraz Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt (Konwencja Bońska) z 1979 r.

Pierwsza z nich odgrywa zasadniczą rolę w ochronie tych zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt i roślin, które mają wartość handlową.

Konwencja Bońska ma z kolei duże znaczenia dla ujednoczenia norm ochrony przyrody w krajach leżących na trasach migracji zwierząt. Chodzi tu o przypadek, gdzie zwierzęta – głównie ptaki – są skutecznie chronione w miejscach swego gniazdowania i rozrodu, np. gdzieś w północnej części Europy, a następnie w trakcie swej dorocznej wędrówki stają się obiektem bezwzględnych polowań w krajach nad którymi przelatuja, w skali, która może zagrozić nawet ich wyginięciem.

W Europie przepisy konwencji o ochronie gatunków migrujących, wraz z wprowadzonymi w późniejszych latach odpowiednimi regulacjami miejscowymi oraz prawem UE, stanowią coraz bardziej skuteczny oręż dla ochrony przyrody.

5.2. Ochrona przyrody w UE

Prawo unijne zajmujące się ochroną przyrody koncentruje się obecnie na zagadnieniach:

- ochrony siedlisk, flory i fauny (wg dyrektyw Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 roku w sprawie ochrony dzikich ptaków – tzw. dyrektywa „Ptasia” oraz Dyrektywa 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 roku w sprawie ochrony naturalnych siedlisk oraz dzikiej fauny i flory – tzw. dyrektywa „Habitatowa”)
- obrotu dzikimi gatunkami flory i fauny oraz ich częściami i pochodnymi a w tym skór z niektórych młodych fok, zakazu używania potrzasków we Wspólnocie oraz sprzedawania do Wspólnoty surowych skór i innych towarów wytwarzanych z niektórych gatunków zwierząt, pochodzących z państw, w których chwytają się je przy pomocy potrzasków. Ochrony dzikich zwierząt i roślin poprzez regulację handlu ich gatunkami zgodnie z Konwencją Waszyngtońską (konwencja CITES);
- tworzeniu europejskiej sieci obszarów chronionych NATURA 2000

Zwrócić należy uwagę na fakt, że prawo unijne nie reguluje takich zagadnień rozwiniętych w dotychczasowym prawie polskim jak system zarządzania ochroną przyrody, czy też system obszarów chronionych z parkami narodowymi na czele. Sprawy te zostawiono ustawodawcom krajowym, którzy w oparciu o własną tradycję oraz uznane zwyczaje międzynarodowe wyznaczają i chronią tego rodzaju tereny. Warunkiem jest by krajowe systemy ochrony przyrody w pełni realizowały cele unijne w ochronie przyrody a więc zapewniły ochronę siedlisk najcenniejszych z punktu widzenia europejskiej strategii ochrony przyrody gatunków zwierząt i roślin, a także dawały podstawy prawne dla ochrony gatunków zagrożonych w skali globalnej.

W latach dziewięćdziesiątych w krajach unijnych znajdowało się pod ochroną ok. 15,6% powierzchni Wspólnoty. W poszczególnych krajach odsetek objęty ochroną wahał się od 7,8% (Grecja) do 21,1% w Luksemburgu. Liczba obszarów chronionych rośnie, choć stwierdzić należy, że większość z nich to różnego rodzaju formy ochrony krajobrazu, parki regionalne i krajobrazowe. Część parków narodowych (np. wszystkie brytyjskie) nie jest parkami narodowymi wg kryteriów IUCN. Powoływanie parków narodowych poprzedzają długotrwałe niekiedy negocjacje ze społecznościami lokalnymi i władzami samorządowymi w wyniku, których zapisywane są warunki obowiązujące strony w trakcie późniejszego funkcjonowania parków. W niektórych krajach parki narodowe powoływane są tylko na terenach będących własnością państwa.

Trzeba także pamiętać, że Unia jest sygnatariuszem wielu konwencji ekologicznych z konwencją o różnorodności biologicznej na czele. Tak więc obowiązkiem krajów aspirujących do Unii jest członkostwo w tych konwencjach oraz ich wypełnianie ich postanowień.

Działania na rzecz ochrony środowiska (w tym i przyrody) w UE mogą liczyć na dofinansowanie pochodzące z Fundusze Spójności – kohezji oraz Funduszy Strukturalnych – przeznaczonych są na realizację zadań strategicznych, w celu dostosowania regionów do standardów ekologicznych UE. W latach 1994 – 1999 przeznaczano na rzecz Funduszu Spójności od 1, 6 do 2, 7 mld Euro rocznie.

W obrębie Unii powstał fundusz LIFE, którego środki pochodziły z dodatkowej składki państw członkowskich. O środki z tego funduszu ubiegać się mogą różne podmioty, także prywatne. Projekty do finansowania z tego funduszy wyłaniane są w formie konkursów – od roku 1993 realizowano programy LIFE I i LIFE II; obecnie do roku 2004 realizowana jest trzecia faza programu. W poszczególnych czteroletnich fazach fundusz ten dysponował do rozdysonowania sumami od 400 do 640 mln Euro. Program LIFE dzielił się na dwa komponenty ŚRODOWISKO i NATURA, ten ostatni służy dofinansowania zadań w dziedzinie ochrony przyrody.

5.3. Problemy dostosowania Polski do przepisów UE w zakresie ochrony przyrody

Zmiany w polskim systemie ochrony przyrody polegają na wprowadzeniu zmian w ustawie ochrony przyrody które pozwolą na wdrożenie wspomnianych wyżej dyrektyw unijnych i konwencji międzynarodowych, a także przygotowanie programu wdrażania sieci NATURA 2000 oraz systemu administracyjnego wdrażania przepisów w zakresie ograniczania handlu zagrożonymi gatunkami zwierząt i roślin. Polskie przepisy z zakresu ochrony przyrody dostosowuje do przepisów Unii Europejskiej ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r o ochronie przyrody.

Do polskiego porządku prawnego wprowadzono nowe pojęcia takie jak siedlisko przyrodnicze i siedlisko gatunków chronionych roślin i zwierząt jako forma ostoi gatunków chronionych. Nie objęte dotychczas ochroną prawną siedliska przyrodnicze zostały wymienione w rozporządzeniu ministra właściwego ds. środowiska z 2001 r i w miarę potrzeby będą objęte właściwymi formami ochrony przyrody.

Należy podkreślić że wprowadzenie przepisu umożliwiającego wywłaszczenie za odškodowaniem dla utworzenia poszczególnych form ochrony przyrody ułatwi tworzenie sieci Natura 2000. Jednocześnie ustawa wprowadza obowiązek uzyskiwania zgody właściciela na poddanie pod ochronę w formie parku lub rezerwatu przyrody obszarów nie będących własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego.

Obecnie najważniejszym zadaniem w zakresie dostosowania się do przepisów unijnych jest utworzenie sieci NATURA 2000. Polska przystąpiła do prac nad siecią NATURA pod koniec lat dziewięćdziesiątych. W latach 2000-2001 opracowano jej koncepcję z wykorzystaniem danych zawartych w bazie ostoj o znaczeniu europejskim zgromadzonej w Instytucie Ochrony Przyrody PAN w ramach realizacji na terenie Polski europejskiego programu zbierania informacji o środowisku CORINE – Biotopes. W oparciu o analizy obszarów chronionych, występowania gatunków i siedlisk chronionych opracowana została struktura Sieci NATURA 2000 w Polsce. Zaproponowana w ten sposób sieć obszarów chronionych składa się z 285 obszarów w tym 180 Obszarów Specjalnej Ochrony w rozumieniu Dyrektywy „Ptasiej” i 181 Specjalnych Obszarów Ochrony w rozumieniu Dyrektywy Habitatowej (z których niektóre pokrywają się). W ramach proponowanej sieci uwzględniono obszary 22 parków narodowych, 75 parków krajobrazowych i 526 rezerwatów przyrody. W sumie zakłada się, że obszary zakwalifikowane do sieci obszarów NATURA 2000 obejmować będą ok. 41800 km² czyli 13,4 % powierzchni Polski.

Przygotowanie ostatecznego kształtu sieci wymagać będzie dalszych prac, m.in. konsultacji tej koncepcji z samorządami (kluczową rolę odgrywać tu powinny samorządy wojewódzkie, odpowiedzialne za rozwój regionalny). Ostateczny projekt będzie musiał być przedłożony Komisji Europejskiej która rezerwuje sobie prawo jego zatwierdzenia. Po zakończeniu tej procedury, Polska będzie miała obowiązek wprowadzenia w życie całej sieci. M.in. polega to na konieczności efektywnej ochrony tych obszarów, w sposób właściwy dla polskiego systemu prawa. Może być to np. rezerwat, ale także odpowiedni zapis w miejscowym planie przestrzennego zagospodarowania, zapewniający, że funkcje i stan użytkowania danego obszaru nie ulegnie zmianie, czyli nie pogorszy się tam stan przyrody.

Szczególnym problemem będzie tu ochrona obszarów, które są obecnie własnością prywatną i są użytkowane gospodarczo. Istnieje koncepcja by część z nich uznać za Obszary Wrażliwe Ekologicznie w ramach realizacji programu rolno – środowiskowego SARPARD. Niezależnie od przyjęcia ostatecznej formuły budowania sieci, należy przyjąć, że będzie trzeba znaleźć odpowiednie fundusze na wsparcie jej rozwoju, niezależnie od pewnych funduszy ogólnoeuropejskich, przewidzianych na budowanie NATURY 2000. Niemniej jednak trzeba pamiętać, że tworzenie sieci jest obowiązkiem krajów członkowskich, a ci z obecnych członków, którzy wykazywali w tej sprawie opieszałość, byli pociągani do odpowiedzialności przed organami europejskimi.

5.4. Wnioski

- Polski system prawny jest już w pełni przygotowany do przyjęcia unijnego systemu ochrony przyrody;
- Tworzenie i funkcjonowanie parków narodowych, nie są regulowane prawem unijnym;
- Najważniejszym zadaniem krajów unijnych oraz krajów kandydujących w zakresie ochrony przyrody jest wdrażanie systemu ogólnoeuropejskiego NATURA 2000;
- Tworzenie tego systemu jest obowiązkiem władz krajowych, ale istnieją możliwości dofinansowania systemu w krajach członkowskich ze budżetu UE a także specjalnych funduszy (szczególnie LIFE NATURE);
- Prawo gwarantuje uzgodnienia decyzji o tworzeniu nowych obiektów chronionych z samorządami oraz tam gdzie to konieczne, odszkodowania dla właścicieli obiektów objętych ochroną.

Literatura:

1. Bar M, Górski M, Jerzmański J, *Nowe przepisy o ochronie przyrody. Komentarz*, Centrum Prawa Ekologicznego, Wrocław 2001;
2. Bromley P, *Nature Conservation in Europe. Policy and Practice*. E&FN SPON, London–Weinheim – New York – Tokyo – Melbourne – Madras, 1997;
3. *NATURA 2000. Europejska sieć ekologiczna*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2002;
4. Walczak M, Radziejowski J, Małgorzata Smogorzewska, Jadwiga Sienkiewicz, Ewa Gacka–Grzesikiewicz, Zbyszko Pisarski, : *Obszary chronione w Polsce*, Instytut Ochrony Środowiska, wyd. III, Warszawa 2001;

6. SAMORZĄD LOKALNY – PARK NARODOWY. KONFLIKT I SZANSA NA WSPÓŁDZIAŁANIE

Tadeusz Burger

6.1. Przyczyny konfliktów

Ostatnie lata zaowocowały serią konfliktów społecznych powodowanych zamiarem powołania nowego parku narodowego lub powiększeniem istniejącego, a także funkcjonowaniem parków.

Za sprawą – przede wszystkim – doniesień medialnych na ten temat, wytworzyło się społeczne przekonanie, iż największym wrogiem przyrody jest społeczność lokalna, a samorząd lokalny i instytucja ochrony przyrody to byty o trwałe różnych interesach. Tak skonstruowana diagnoza obciążona jest sporą dozą uproszczenia i zawiera elementy nieprawdziwe.

Na stosunkach między społecznościami lokalnymi i parkami narodowymi ciąży szereg uwarunkowań o charakterze historycznym, którym towarzyszą czynniki, które ujawniły się w trakcie tzw. transformacji ustrojowej. Spróbujmy je syntetycznie opisać.

1. Jeśli spojrzymy na mapę polskich walorów przyrodniczych to okaże się, że koreluje się ona negatywnie z mapą cywilizacyjnych standardów. Najprościej mówiąc mamy do ochrony cywilizacyjną Polskę B lub nawet C. I jest w tym głęboki ślad ideologicznej logiki PRL. Po prostu awans cywilizacyjny wiązał się z inwestycjami przemysłowymi, najlepiej oczywiście gdy był to przemysł ciężki, który oprócz produkcji uważanej za strategiczną kreował wielkoprzemysłową klasę robotniczą – niezwykle ważną ze względów ideologicznych. Tam gdzie nie było priorytetowych gałęzi przemysłu, nie było też infrastruktury technicznej ani społecznej. Nadto następował drenaż demograficzny najbardziej przedsiębiorczych jednostek w myśl zasady „jeśli przemysł nie przyszedł do ciebie, ty musisz iść do przemysłu”.

Ustrój i jego pryncypia zbankrutowały, ale pozostały walory przyrodnicze na obszarach silnie zaniedbanych cywilizacyjnie. Nowi inwestorzy niechętnie kierują swój wzrok w stronę obszarów pozbawionych dróg, telekomunikacji i pracowników o pożądanym poziomie kwalifikacji. Jest to w dużej mierze rzeczywistość Zielonych Płuc, Podkarpacia czy np. okolic Słowińskiego Parku Narodowego. Mieszkający tam ludzie żyją w dużej mierze w systemie gospodarki, którą cechuje tradycja i autarkia, a instytucje ochrony odbierają jako zagrożenie dla swoich żywotnych interesów /ograniczenie lub likwidacja przemysłu drzewnego lub niemożność pozyskiwania runa leśnego/.

2. Nacechowane lękiem i wrogością postawy społeczności lokalnych wobec parku narodowego wzmaga pamięć zbiorowego doświadczenia historycznego. Powstające w PRL parki narodowe i rezerwy oznaczały dla społeczności lokalnej wywłaszczenie, zakaz, a w najlepszym razie ograniczenie dotychczasowego sposobu życia. Władza nie miała zwyczaju z miejscowymi negocjować i przekonywać ich do decyzji, które w swej mądrości podejmowała. Czasem tryb realizacji szczytnego celu ochrony przyrody, był jednocześnie swoistą zemstą na społeczności za brak pokory i słaby entuzjazm dla oferty ustrojowej przedstawianej przez władze ludową. Dobrymi przykładami takich sytuacji mogą być historie powoływania Tatrzańskiego i Kampinoskiego Parku Narodowego.

3. Lata dziewięćdziesiąte przyniosły najbardziej chyba udany element polskiej transformacji – rewolucję samorządową. Okazało się, że społeczności lokalne potraktowały zapisy ustawowe z całą powagą i postanowiły się same rządzić.

W sposób naturalny samorządy postanowiły po nowemu ułożyć stosunki z rządowymi instytucjami ochrony przyrody. Natomiast propozycje powołania nowych parków lub powiększenie już istniejących nie spotkały się – delikatnie mówiąc – z szerokim poparciem samorządów.

Należy powiedzieć, że na tak radykalną zmianę relacji kompletnie nieprzygotowana była administracja rządowa. Urzędnicy rządowi nie wyrażali chęci do pracochłonnych i uciążliwych negocjacji z samorządem – nie stawało im też chyba stosownych umiejętności, wiedzy i wyobraźni. Z kolei podjęcie decyzji ignorującej stanowisko społeczności i ich reprezentacji samorządowej, wymagałoby determinacji, odwagi i przekonania o bezwzględnej słuszności tej decyzji,

4. III Rzeczpospolita przywróciła własności prywatnej miejsce w porządku konstytucyjnym. I okazało się, że kilkadziesiąt procent powierzchni polskich parków narodowych to własność prywatna. Inne znaczenie miała ta własność w rozlewiskach Narwiańskiego lub Biebrzańskiego Parku Narodowego, a zupełnie inne na Podhalu, na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, czy też w Kampinosie.

Jeśli tematem dysput politycznych były zasady reprivatyzacji, to rodziło się pytanie, jak należy traktować tereny prywatne w parkach narodowych i rezerwatach, oraz grunty wywłaszczone, często z naruszeniem prawa.

Przedstawione czynniki tworzyły grunt, na którym łatwo dochodziło do protestów przechodzących w bardzo fotogeniczne medialnie konflikty.

Obraz tych konfliktów stawał się jeszcze bardziej skomplikowany, gdyż uczestniczyły w nich także podmioty mające na konfliktowym obszarze swoje istotne interesy. Wymienić tu należy przede wszystkim: leśników, przemysł drzewny czy środowisko łowieckie. Konflikty stawały się także przedmiotem gry politycznej, a poglądy polityków zmieniały się zależnie od tego czy aktualnie byli w opozycji, czy też sprawowali rząd.

Strukturę i przebieg konfliktów a w efekcie ich istotę poznamy lepiej analizując kilka reprezentacyjnych przypadków.

6.2. Rzeczywistość konfliktów – wybrane przypadki

6.2.1. Nowy park narodowy

Po 1989 powstało w Polsce powstało w Polsce 8 parków narodowych. Nie powstały natomiast 3, które projektowano: Mazurski, Jurajski i Turnicki. Niezrealizowane przedsięwzięcia mają swoją indywidualną historię, przyjrzyjmy się więc dziejom projektowanego parku Turnickiego i przyczynom jego niezaistnienia.

Projekt Turnickiego Parku powstał w kręgu profesorów przyrodników i zaistniał publicznie w 1982 roku. Dziesięć lat później gotowa już była podstawowa dokumentacja przyrodnicza parku, który lokował się na północ od Bieszczad, a punktem orientacyjnym dla osób nieznaną regionu może być sławetny Arłamów. Nieznana była nazwa i powierzchnia i projektowanego parku. Kłopot z nazwaniem parku wynikał faktu z braku tradycyjnej obecności obszaru na mapie walorów przyrodniczych Polski. Wcześniej region był intensywnie zaludniony, a sukcesją przyrodniczą nastąpiła w wyniku wojny i akcji „Wisła”. Proponowano więc by park nazywał się: Środkowego Wiaru, Brzeźnych Karpat Wschodnich, Łędzionowski lub Wschodniokarpacki. W 1992 roku uzyskano kompromis – ostatecznie Turnicki.

Gorzej było z ostateczną delimitacją – pojawiały się, w zależności od przyjętej strategii i koniunktury, różne wielkości od 12 tys ha do 37 tys ha. Rozstrzygnięcie w tej kwestii nie nastąpiło, gdyż ostateczny zapis znalazłby się w rozporządzeniu Rady Ministrów – jak wiadomo nie nastąpiło. Natomiast pojawienie się tak różnych liczb każe wątpić w istnie-

nie kryteriów, które pozwalają jednoznacznie delimitować obszary o najwyższych walorach przyrodniczych.

Projekt powstania nowego parku zyskał aprobatę władz centralnych i właściwie można byłoby pisać już stosowny akt prawny. Wtedy dopiero o parku dowiedziały się samorządy trzech zainteresowanych gmin: Ustrzyki Dolne, Fredropol i Bircza. Natychmiast też zaistniała akcja sprzeciwu wobec projektu. Społeczności wymienionych gmin dowiedziały się, że będzie obowiązywał zakaz pozyskiwania runa leśnego, a liczne przedsiębiorstwa usług leśnych i zakłady przemysłu drzewnego stracą rację bytu. Były to argumenty /nieważne że w większości nieprawdziwe/ dobrze trafiające do społeczności lokalnych z terenu gdzie ledwie vegetuje rolnictwo, a chłopci-robotnicy w pierwszych rzędzie stracili pracę w upadających przedsiębiorstwach w pobliskich miastach. Czarną propagandę wspierała analogia odwołująca się do świeżej, acz niesławnej pamięci funkcjonującego tu „państwa arłamowskiego”. Najsilniejszym centrum sprzeciwu było leśnictwo, z dwóch co najmniej powodów:

- Zniknęło całe Nadleśnictwo Bircza.
- Pracownicy nadleśnictwa zatrudnieni w parku traciliby minimum 50% z dotychczasowych zarobków.

Leśnicy mieli doskonałe przełożenie na opinie społeczną, gdyż właściciele przedsiębiorstw usług leśnych /prace szkółkarskie, wyrąb, zrywka/ stanowili zależną od nich klientelę. Z kolei przedsiębiorcy zatrudniali w różnej formie /etat, zlecenie, szara strefa/ wielu mieszkańców zainteresowanych gmin. Zagrożenie swoich interesów odczuł przemysł drzewny, meblarski a także wpływowe środowisko myśliwych. Idei powstania parku bronili jedynie projektanci parku i nieliczni działacze organizacji ekologicznych, były to jednak głosy słabo docierające do społeczności gminnych.

Władze centralne, które według obowiązującego wówczas prawa mogły podjąć decyzję o powołaniu parku bez uwzględniania stanowiska samorządów, nie zdecydowały się na ten krok. I była w tym zaniechaniu pewna logika – park obciąża budżet a protesty społeczne szkodzą wizerunkowi rządu. Oczywiście nie zdecydowano się też na podjęcie akcji skutecznego odkłamania czarnej propagandy antyparkowej.

Projekt powstania znalazł się w swoistej zamrażarce i wątpliwe by z niej wyszedł.

6.2.2. Powiększenie parku narodowego

W minionej dekadzie większość parków narodowych zwiększyła zdecydowanie swoją powierzchnię. Jeden zamiar powiększenia się nie powiódł, było to jednak przedsięwzięcie które zyskało największą sławę medialną. Chodzi o powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego z obecnych 10 tys ha do 60 tys ha /cały teren puszczy/.

Zamiar ten przygotowano znacznie staranniej niż w poprzednio opisywanym przypadku. W 1988 roku minister OŚNiL ogłosił Kontrakt dla Białowieży, który stanowił próbę kupienia przyzwolenia samorządów lokalnych na powiększenie parku, za określone środki przekazane na ich konto. W roku 1999 chodziło o 20 mln zł, a w następnych latach Kontrakt miał być kontynuowany. Za pieniędzmi nie szły jednak działania edukujące i ukazujące nowe możliwości budowania egzystencji, dzięki sąsiedztwu parku narodowego o znaczeniu co najmniej europejskim.

Gminy puszczańskie przyjęły segment finansowy Kontraktu, lecz gdy minister środowiska w 2000 roku ogłosił rychły zamiar powiększenia parku, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem. Sprzeciw samorządów wsparli – być może iż nawet spowodowali – leśnicy, kierując się tymi samymi motywami co w przypadku Parku Turnickiego. Sprzeciw uzyskał także nowe barwy – przedstawiciele środowisk białoruskich uznali że powiększa-

nie parku to działanie zmierzające do zniszczenia białoruskiej mniejszości narodowej /która na tym terenie jest większością/. Politycy ówczesnej opozycji /SLD/ również wsparli sprzeciw samorządowy, zapominając że kilka lat wcześniej , sprawując władzę dwukrotnie powiększyli obszar tego parku.

W zaistniałej sytuacji rząd nie zdecydował się na powiększenie parku /mizéria budżetowa i groza konfliktu społecznego/, ministerstwo środowiska przyjęło koncepcję uczynienia z nieparkowej części Puszczy Białowieskiej otuliny, gęsto nasyczonej rezerwatami przyrody. Projekt powiększenia BPN odplynął w niesprecyzowaną przyszłość.

6.2.3. Funkcjonowanie parku narodowego

Najgłośniejszym konfliktem społecznym związanym z funkcjonowaniem parku narodowego był spór o Tatrzański Park Narodowy. Park ten obciążony jest swoistym grzechem pierworodnym. Powstał bowiem jako realizacja marzeń pokoleń przyrodników i miłośników Tatr, tryb realizacyjny był natomiast zemstą władzy ludowej na społeczności góralskiej. Powstawaniu parku towarzyszyły przymusowe wywłaszczenia /nawet gdy właściciele nie przyjmowali przyznawanych kwot/, niszczenie prywatnego dobytku i włączanie do parku prywatnych terenów niewyłączonych. Ówczesne władze nie zrealizowały nawet swoich własnych obietnic dotyczących zamiany gruntów czy przyznanie Podhalanom w formie rekompensaty terenów bieszczadzkich /słynna Uchwała RM 415.60/.

Pamięć o krzywdzie nie znikła i problem odżywał przy różnych okazjach. W 1980 roku powstała Międzyresortowa Komisja Współpracy ze Społecznością Góralską, której główną zasługą było wznowienie kulturowego wypasu owiec na terenie TPN. Postulat ten jednak w chwili realizacji stracił na znaczeniu ze względu radykalny spadek zainteresowania hodowlą owiec.

Projekt organizacji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Zakopanem w 2006 roku obok sprzeciwu wobec zamiaru organizacji Olimpiady, ujawnione zostały konflikty tłące się przez lata. Przede wszystkim Wspólnota 8 Uprawnionych Wsi Witów dłaczego nie partycypuje we wpływach z biletów parkowych, mimo że 2 tys ha atrakcyjnych terenów parkowych stanowi ich własność. Powstało Stowarzyszenie Właścicieli i Współwłaścicieli Hal i Polan, które głosiło potrzebę reprivatyzacji terenów parkowych i oddanie ich pod zarząd właścicieli. Samorządy gmin tatrzańskich wysunęły z kolei żądania zmiany dotychczasowych granic parku. Ponieważ konflikt w latach 1998-99 osiągnął poziom uniemożliwiający rozwiązanie w układzie lokalnym na linii samorządy – dyrekcja TPN, minister środowiska wzięły na siebie rolę mediatora. W trakcie kilku spotkań w marcu 2000 osiągnięto porozumienie kreślące obszar możliwych kompromisów. Ostateczne rozstrzygnięcia miały znaleźć się w wynegocjowanym nowym rozporządzeniu RM i w przyjętym przez ministra planie ochrony. Porozumienie przyniosło uspokojenie nastrojów na Podhalu i wzburzenie środowisk ekologicznych, które zarzucały ministrowi zdradę interesów przyrody i wyprzedził Tatr. W atmosferze tej dyrektor TPN usztywnia swoje stanowisko i otwiera szereg nowych frontów walki z samorządami, sabotując tym samym ducha porozumień z 31.03.2001 roku. W tej sytuacji następuje odwołanie dyrektora TPN. Decyzja ministra wywołuje niezwykłą histerię, w którą walnie wpisują się media publikując nawet najbardziej absurdalne hipotezy i przewidywania. Dyrektorem parku – wedle tych doniesień – ma zostać lokalny polityk, który dokona komercyjnego rozbioru Tatr. Należy pamiętać, że mamy jesień 2001 i politycy opozycyjni także chętnie wykorzystują sprawę TPN w kampanii wyborczej.

Od tamtych wydarzeń minął rok , w czasie którego nowemu dyrektorowi /przyrodnik od 30 lat związany pracą z Tatrami/ udało się stworzyć klimat współpracy z samorządami,

od których uzyskał przez rok więcej niż poprzedni dyrektor przez 10 lat ciągłych bojów. Media i politycy jakby przestali interesować się TPN – i to jest dobra wiadomość, zarówno dla przyrody tatrzańskiej, jak i ludzi którzy pośród niej żyją.

6.3. Wnioski i konstatacje

Opisane przypadki i pokazane mechanizmy wymagają pewnego komentarza, powinien pokazać właściwe proporcje między głośnymi konfliktami i ogromem spokojnej pracy realizującej współdziałanie między samorządami lokalnymi a instytucjami ochrony przyrody. Spójrzmy na liczby:

1. W 1989 roku mieliśmy 15 parków narodowych – obecnie jest ich 23.
2. W 1989 roku powierzchnia parków wynosiła 141 tys ha – obecnie jest to 314 tys ha.

Widać więc, że mimo działania samorządu, prawa własności powstawały parki a powierzchnia ich imponująco się powiększyła. O pomyślnym przebiegu tych zdarzeń ogólnopolska opinia publiczna wie niewiele, jako że jedynie protest i ostry konflikt skupia uwagę mediów i daje szansę na konstruowanie efektywnych uogólnień o np. „wrogim ochronie przyrody samorządzie” i „zmiernych parków narodowych”, jako efekcie tej wrogości. Nie pokazuje się na przykład historii powstania Magurskiego Parku Narodowego /pod względem społecznym i przyrodniczym obszar bliźniaczy w stosunku do parku Turnickiego/ mozolnych negocjacji i determinacji jednego człowieka, który obecnie z sukcesami jest od 6 lat dyrektorem tego parku.

Gdy w 2000 roku Sejm znowelizował ustawę ochrony przyrody legalizując partnerską rolę samorządu lokalnego przy powstawaniu i powiększaniu parków narodowych, prominentne środowiska przyrodników orzekły „Teraz już nie powstanie żaden nowy park”. Zaskoczeniem wielkim było więc powołanie Parku Narodowego Ujście Warty 01 07 2001. Do powstania tego parku doszło dzięki wspólnej pracy 9 samorządów /4 gminy, 4 powiaty i Sejmik Wojewódzki/, które uznały że park narodowy przyczyni się do rozwoju regionu.

Na zakończenie można sformułować oczekiwania pod adresem podmiotów, które decydują o rzeczywistości ochrony przyrody w Polsce.

1. Od Centrum należy oczekiwać konsekwencji w tworzeniu prawa i zasadniczej rewizji wysokości środków kierowanych do parków – dzisiaj to jedynie 50 mln zł. Wielu konfliktów uniknęło by się gdyby zrównać płace leśników zatrudnionych w parkach narodowych i w Lasach Państwowych – chodzi o ok. 1000 osób. Do tego potrzebna jest wola polityczna i zgodność deklaracji o znaczeniu ochrony przyrody z rzeczywistymi działaniami.
2. Samorządy powinny się zdobyć na ponadkadencyjną wizję rozwoju gminy. Władze gminy najskuteczniej mogą przekonać mieszkańców, że logo parku to szansa rozwoju regionu. Zapisy ustawowe dają samorządom dobrą pozycję negocjacyjną, która jednak wyklucza częstą dotychczas postawę „nie bo nie”. O tym, że ewolucja postaw jest możliwa niech świadczą losy Stowarzyszenia Gmin Współdziałających z Parkami, które z ruchu protestu przekształciło się w kompetentnego partnera dla poszczególnych parków i administracji rządowej. Silny i świadomy swoich celów samorząd wykluczy wpływ podmiotów gospodarczych, które w atmosferze anarchizującego protestu realizują swoje cele, najczęściej niezgodne z rzeczywistymi i perspektywicznymi interesami społeczności.
3. Organizacje pozarządowe mogą odegrać kolosalną rolę w edukowaniu społeczności lokalnych i przekształcaniu ich świadomości. Wymaga to jednak zmiany modelu działania, co może być trudne, gdyż praca pozytywna w gminie jest zdecydowanie mniej efektywna, niż jednorazowy protest w świetle kamer TV.

7. ROLA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ W OCHRONIE ŚRODOWISKA WOKÓŁ PARKU NARODOWEGO

Dróżdż – Korbyla M., Górecki A.

Podstawą przedstawionych informacji są badania przeprowadzone w latach 1994-1998 wśród mieszkańców okolic następujących parków narodowych: Ojcowskiego Parku Narodowego (OPN), Bieszczadzkiego Parku Narodowego (BdPN), Gorczańskiego Parku Narodowego (GPN), Magurskiego Parku Narodowego (MPN), Pienińskiego Parku Narodowego (PPN).

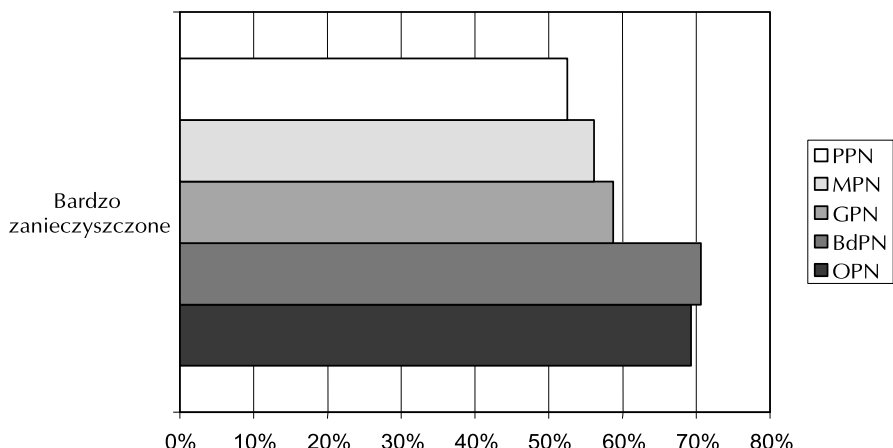
		OPN	BdPN	GPN	MPN	PPN
LICZBA OSÓB UCZESTNICZĄCYCH W BADANIACH		176	293	303	296	263
Płeć (%)	Mężczyźni	44,5	42,0	51,8	50,3	52,1
	Kobiety	55,5	58,0	48,2	49,7	47,9
Wiek (%)	Do 24 lat	18,2	14,3	14,2	10,1	16,8
	25-39	36,4	47,4	30,4	37,5	27,7
	40-59	26,1	31,4	38,0	35,2	35,7
	Od 60	19,3	6,8	17,4	17,2	19,8
Wykształcenie (%)	Podstawowe i zawodowe	44,3	48,8	71,4	72,6	60,0
	Średnie	40,8	36,5	21,2	23,0	30,5
	Wyższe	13,6	14,7	7,4	4,4	9,5

Tab.1. Struktura płci, wieku i wykształcenia badanych populacji mieszkańców parków narodowych.

Informacje oparte są również na badaniach prowadzonych w roku 1998 wśród radnych gmin pienińskich i w latach 1999-2002 wśród młodzieży i radnych projektowanego Jurajskiego Parku Narodowego (JPN).

7.1. Świadomość ekologiczna mieszkańców obszarów chronionych

Podstawą do zainteresowania mieszkańców terenów chronionych problemem ochrony środowiska w ich miejscu zamieszkania jest określenie ich świadomości ekologicznej. Jednym z kryteriów oceny świadomości ekologicznej jest wiedza o otaczającym środowisku przyrodniczym. W każdym z badanych parków mieszkańcy oceniają środowisko przyrodnicze w Polsce jako bardzo zanieczyszczone – najbardziej krytyczni w tej dziedzinie są mieszkańcy BdPN i OPN, gdzie uważa tak około 70% społeczeństwa (Ryc.1.). Za najbardziej szkodliwe dla przyrody w Polsce uznają ankietowani odpady przemysłowe, ścieki miejskie i przemysłowe, motoryzację.



Ryc. 1. Negatywna ocena stopnia zanieczyszczenia środowiska przyrodniczego w Polsce.

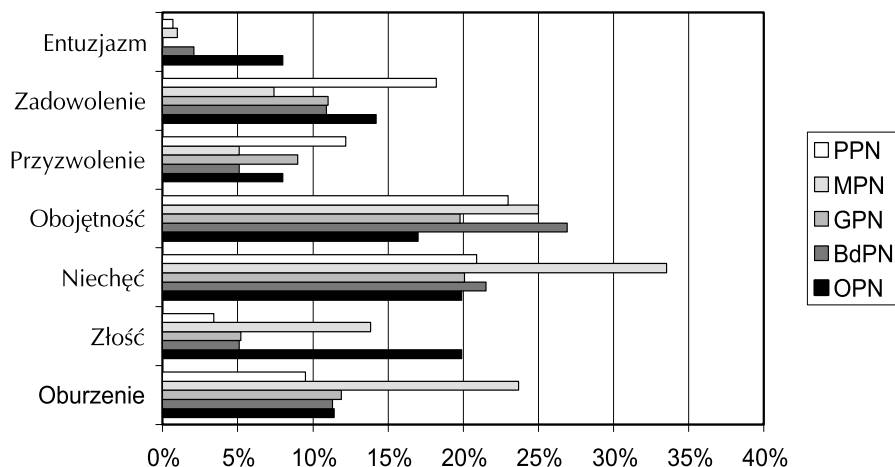
Mieszkańcy obszarów chronionych żyją w środowisku mniej naruszonym niż pozostała część kraju i w swoich wypowiedziach rzeczywiście wskazują na niski i średni stopień zanieczyszczenia przyrody najbliższej okolicy. Zauważanie tej dysproporcji w zanieczyszczeniu świadczy o tym, iż mieszkańcy okolic parków narodowych doceniają otaczającą ich przyrodę. Najkorzystniej najbliższe sobie środowisko oceniają mieszkańcy Magurskiego Parku Narodowego a najwięcej zanieczyszczeń w miejscu zamieszkania wskazują mieszkańcy OPN, zwracając szczególnie uwagę na zanieczyszczenie lasów i wód. Mieszkańcy OPN i GPN oceniają ponadto najbardziej negatywnie spośród wszystkich parków zmiany jakie zaszły w najbliższym ich środowisku w ciągu ostatnich 5 lat.

Ankietowani uczniowie szkół projektowanego JPN nie zauważają dużych różnic w zanieczyszczeniu środowiska przyszłego JPN na tle środowiska Polski. Może to stwarzać zagrożenie dla poparcia inicjatywy objęcia tego terenu ochroną poprzez park narodowy. Wskazywanie przez gimnazjalistów na zanieczyszczenie wielu komponentów środowiska w najbliższej okolicy pokazuje, że wymaganych jest wiele działań mających na celu poprawienie jakości środowiska. Tworzenie parków narodowych powinno być bowiem powiązane z równoległym i kompleksowym rozwiązaniem zasadniczych problemów ochrony środowiska przyrodniczego. Zupełny brak rozwiązań lub tylko częściowe rozwiązania powodują obniżenie prestiżu parku narodowego jako obiektu narodowego w oczach mieszkańców.

7.2. Subiektywny odbiór parku i ocena działań dyrekcji parków w opinii mieszkańców

Ważną przyczyną określonych postaw i zachowań prośrodowiskowych mieszkańców okolic parków narodowych jest ogólny wizerunek parku w ich świadomości. Dużo o stosunku ludności do parku narodowego mówi pierwsze skojarzenie na nazwę parku narodowego. W większości parków narodowych nazwa ta kojarzona jest z ogólnie pojętą ochroną przyrody i walorami przyrodniczymi (ponad 50% wskazań ankietowanych). Ten wysoki

procent w taki sposób kojarzących park świadczy o tym, iż wielu mieszkańców zdaje sobie sprawę z niezbędności istnienia parku dla ochrony otaczającej ich przyrody. Odniesieniem do przedstawionej powyżej analizy są badania przeprowadzone wśród młodzieży terenu projektowanego JPN. Określono, iż nazwa Jurajski Park Narodowy wywołuje w tych uczniach obok skojarzeń przyrodniczych, dotyczących np. skałek, krajobrazu, czystego środowiska, także skojarzenia odbiegające znacząco od przyrody, a dotyczące dinozaurów i filmu Stevena Spielberga „Jurassic Park”. Dla pewnej grupy tych uczniów Jurajski Park Narodowy jest parkiem już gdzieś istniejącym. Potwierdza to, iż powołanie parku narodowego umacnia przekonanie o wyjątkowych walorach przyrodniczych zamieszkiwanego terenu, a mieszkańcy okolic parków narodowych rozumieją potrzebę ochrony otaczającego ich środowiska i wykazują znaczną więź z otaczającą ich przyrodą. Oczywiście wśród mieszkańców parków narodowych pojawiają się również skojarzenia negatywne przedstawiające park jako miejsce źle gospodarowane i zaniedbane, szczególnie jest to zauważalne w GPN, gdzie takie skojarzenie ma 18% ankietowanych. W BdPN i PPN ponad 10% ankietowanych nie ma żadnych skojarzeń z nazwą Bieszczadzki Park Narodowy i odpowiednio Pieniński Park Narodowy, co wskazuje na ich obojętny stosunek do istnienia parku.

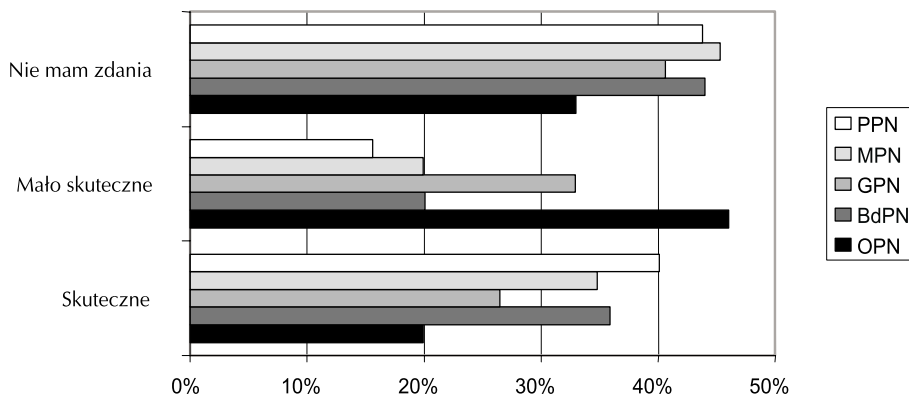


Ryc.2. Postawa wobec utworzenia danego parku w ocenie jego mieszkańców.

O obrazie parku w świadomości jego mieszkańców świadczy również ich reakcja na akt utworzenia parku (Ryc.2.). Wyróżniono trzy typy reakcji: postawy poparcia (entuzjazm, zadowolenie, przyzwolenie), postawy obojętności oraz postawy sprzeciwu (niechęć, złość, oburzenie). Najczęstszymi reakcjami mieszkańców wszystkich parków na ideę utworzenia parku narodowego w najbliższej okolicy, były niechęć i obojętność. Najbardziej negatywnie ze wszystkich ankietowanych nastawieni do powstania parku byli mieszkańcy MPN – park utworzono w krótkim okresie przed momentem prowadzenia badań, a więc respondenci znakomicie pamiętali rzeczywiste reakcje na ten akt. Dominującymi w tym parku odczuciami na utworzenie obszaru chronionego była niechęć (ok. 32% wskazań

mieszkańców), obojętność (ok. 25% wskazań) i oburzenie (ok. 24% wskazań). Pozytywne reakcje na utworzenie parku są reprezentowane przez niewielki procent społeczności wszystkich badanych parków – najczęściej reakcje przyzwolenia czy zadowolenia z utworzenia parku były wskazywane w Pienińskim Parku Narodowym (odpowiednio ok. 13% wskazań i ok. 18% wskazań). Ankietowani wyjaśniali postawy pozytywne poprzez oczekiwanie poprawy sytuacji materialnej (rozwój turystyki, nowe miejsca pracy w strukturze parku) i zwiększenie dbałości o dany obszar. Postawy negatywne były motywowane wprowadzeniem przez park ograniczeń i zakazów w różnych dziedzinach życia, obawą o utratę obecnej pracy oraz przyjmowaniem przez społeczeństwo wszelkich zmian z niechęcią. Postawy obojętne wynikały według mieszkańców z przekonania o braku możliwości wpływu na zaistniałą sytuację i niedoinformowania mieszkańców.

Odczucia mieszkańców parku na temat skuteczności gospodarki zasobami przyrody i działań dyrekcji w poszczególnych parkach narodowych mogą być wykorzystane jako jedno ze źródeł oceny pracy ochroniarskiej prowadzonej na terenie parku. Ocena z pewnością nie jest obiektywna, jednak zdanie lokalnej społeczności może zwrócić uwagę na istotne sprawy, czy dostarczyć propozycji rozwiązań przydatnych dla lepszego funkcjonowania w obszarze park – mieszkańcy (Ryc.3.).



Ryc.3. Ocena skuteczności działań dyrekcji parków narodowych w zakresie ochrony środowiska.

W Ojcowskim i Gorczańskim PN mieszkańcy najczęściej oceniają działania dyrekcji jako mało skuteczne. Są to dwa parki, w których konflikt pomiędzy mieszkańcami a władzami parku przewijał się wielokrotnie podczas prowadzenia badań. Najlepiej natomiast oceniana jest praca dyrekcji na terenie Pienińskiego PN – ok. 40% mieszkańców uważa jej działania za skuteczne.

Bardzo duży procent społeczeństwa (około 40% ankietowanych) we wszystkich parkach nie ma zdania na temat działań dyrekcji, może to świadczyć zarówno o obojętności mieszkańców do działań podejmowanych na terenie ich zamieszkania oraz o braku informacji na temat tych działań.

Podobnie obojętny stosunek prezentują mieszkańcy w stosunku do gospodarki zasobami przyrody prowadzonej przez dyrekcje parków – ok. 30% respondowanych w po-

szczególnych parkach nie wie czy te działania są bez zastrzeżeń czy też wymagają zmian. Spośród wszystkich badanych parków mieszkańcy GPN w największym procencie (22%) wskazują na potrzebę zasadniczych zmian w gospodarce zasobami przyrody, a wśród mieszkańców PPN tylko 9% chciałoby takich zasadniczych zmian w tej dziedzinie.

Mieszkańcy podają cały szereg propozycji zmian w gospodarowaniu zasobami przyrodniczymi. We wszystkich parkach proponują wzrost zainteresowania gospodarką leśną, szczególnie dotyczy to zalesiania i zmniejszenia wyrębów, w kilku likwidacji polowań i równolegle kłusownictwa. Jednocześnie – z braku zrozumienia dla funkcjonowania rezerwatów – mieszkańcy sugerują usuwanie suchych drzew i gałęzi (najlepiej na potrzeby mieszkańców), czy zniesienie obowiązujących zakazów. Podobne postulaty dotyczą ułatwień w wypasie na łąkach parku, czy zbiorze borówek. Inne propozycje to pozwolenie na wprowadzenie inwestycji nieszkodliwych dla środowiska –budowę ujęć wody, i utylizacji odpadów, oraz polepszenie infrastruktury turystycznej i utrzymanie czystości na szlakach turystycznych. Wśród odpowiedzi padły też propozycje zwiększenia współpracy mieszkańców z władzami parku. Równolegle w większości parków padają również wnioski o zwiększenie ochrony walorów przyrodniczych.

Park narodowy jako teren szczególny wymaga specjalnego gospodarowania, które nie zawsze może być zgodne z zamierzeniami rady gminy i często może wydawać się sprzeczne z ideą rozwoju gospodarczego. 42% ankietowanych radnych PPN uważa, że dotychczasowa gospodarka na terenie Pienińskiego Parku Narodowego wymaga niewielkich zmian, a 32% stwierdza, że jest ona bez zastrzeżeń. Świadczyć to może o tym, że większość radnych zdaje sobie sprawę z dobra jakim jest otaczające ich środowisko przyrodnicze. Zastanawia jednak fakt, że 13% ankietowanych radnych nie ma zdania na temat poprawności zarządzania przyrodą, a są to przecież ludzie, którzy powinni mieć wyrobiony pogląd na każdą dziedzinę życia w ich gminie – podejmują bowiem decyzje dotyczące gminy.

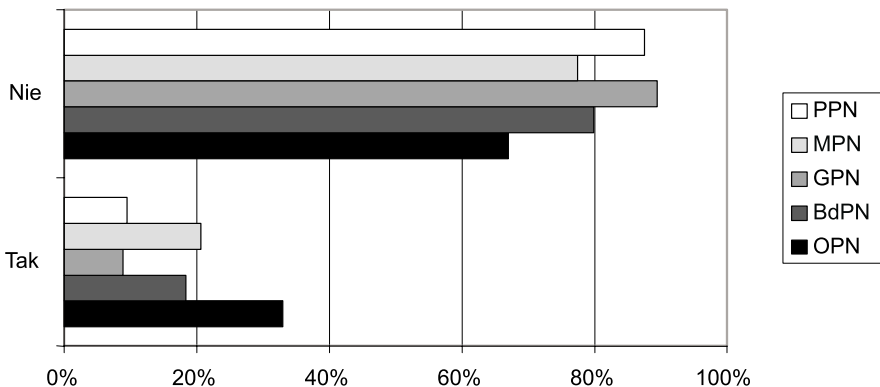
Radni, którzy wyrazili opinię, że gospodarka zasobami przyrody wymaga zmian, wskazali cały szereg dziedzin wymagających działania: likwidację rezerwatów i wiatrołomów jako źródła szkodników, wycinanie chorego drzewostanu, ulepszenie infrastruktury turystycznej, utrzymanie szlaków turystycznych w czystości, ograniczenie budowy budynków biurowych i przeznaczanie zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy na ochronę przyrody, kontrola działań pracowników PPN, wprowadzić wypasanie owiec w celu zwiększenia różnorodności gatunkowej.

Określono również stosunek radnych do działań Dyrekcji PPN w zakresie ochrony środowiska. Działania te zostały przez radnych ocenione w większości (prawie 60%) jako skuteczne lub bardzo skuteczne. 53 % spośród tych respondowanych, którzy stwierdzili, że te działania są nieskuteczne, nie umotywowano swojej opinii, czyli wykazało postawę „to mi się nie podoba, ale sam nie potrafię zrobić lepiej”. Pozostali wskazali na konkretne propozycje zmian: poprawa infrastruktury turystycznej, zaangażowanie się Dyrekcji parku w budowę oczyszczalni ścieków w miejscowościach przyległych do parku, większa pielęgnacja drzewostanu, likwidacja chorych drzew, zwiększenie kontroli przepisów ochrony środowiska i ochrony przyrody, zwiększenie współpracy Dyrekcji z samorządami terytorialnymi.

Wszystkie te propozycje mogą być wykorzystane w działaniach Dyrekcji, równocześnie konieczne jest zintensyfikowanie wszelkiego rodzaju kontaktów z mieszkańcami, w celu przybliżenia i wytłumaczenia im poczynań Dyrekcji. Takie kontakty pozwolą zwiększyć wzajemne zaufanie i dają większą szansę na to, że działania ochronne w Parku spotkają się z pozytywną reakcją mieszkańców.

7.3. Warunki życia mieszkańców w rejonach wokół parkowych

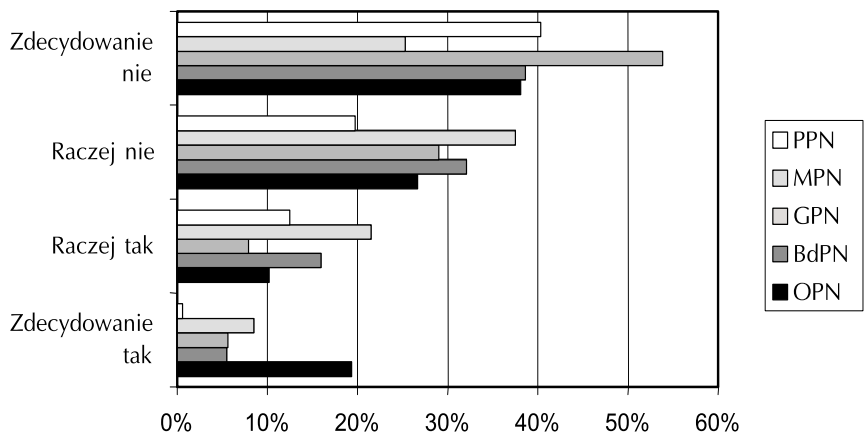
Ocena własnych warunków życia ma wpływ na identyfikację społeczeństwa z zamieszkałym terenem. Gdy warunki życiowe są odbierane jako złe, problemy ochrony przyrody odsuwane są na plan dalszy, a istnieniu parku mogą być przypisywane wszelkiego rodzaju utrudnienia. We wszystkich parkach zdecydowana większość respondentów nie zauważa żadnych osobistych utrudnień związanych z zamieszaniem w pobliżu parku narodowego (Ryc.4.).



Ryc.4. Deklaracja osobistych kłopotów lub utrudnień związanych z zamieszaniem w pobliżu parku narodowego.

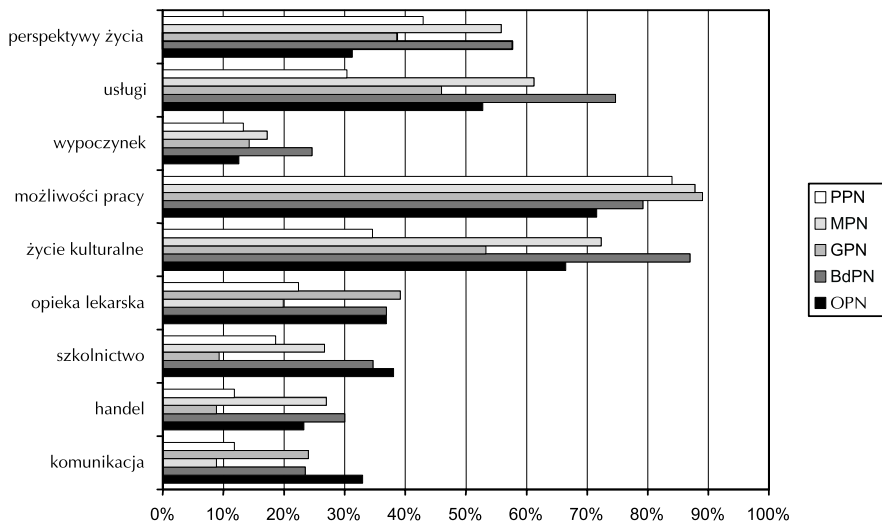
Wśród tych osób, dla których istnienie parku narodowego negatywnie oddziałuje na ich życie, najwięcej jest mieszkańców Ojcowskiego Parku Narodowego – ponad 30% mieszkańców tego parku. Określono zauważane przez ankietowanych wady i zalety zamieszkiwania w okolicy parku narodowego. Istotne, że we wszystkich parkach bardzo duży procent ankietowanej ludności (od 30-60%) nie precyzowało żadnych wad i żadnych zalet wynikających z zamieszkiwania w pobliżu parku. Najczęściej wskazywanymi we wszystkich parkach zaletami istnienia parku dla mieszkańców są: czyste środowisko, cisza, spokój, miejsce relaksu, a w niektórych parkach, na przykład w GPN i PPN – korzyści z rozwoju turystyki. Wśród najczęściej wymienianych utrudnień wymieniano: zakazy i ograniczenia (np.: zakaz zbioru borówek czy suchego drewna, ograniczenia w budownictwie), niszczenie upraw przez dzikie zwierzęta, brak pracy, a przede wszystkim złą infrastrukturę (szkolnictwo, opieka zdrowotna, komunikacja itp.). Nie wszystkie zatem wady podawane przez mieszkańców wiążą się bezpośrednio z istnieniem parku narodowego. Mimo wskazywania wad istnienia parku w postaci zakazów, we wszystkich parkach zdecydowana większość mieszkańców opowiada się za zakazem wjazdu samochodami osobowymi na teren parku (Ryc.5.).

Największe poparcie dla tego zakazu prezentują mieszkańcy GPN. Przyczyną może być to, że na terenie samego parku nie zamieszkuje ludźmi, a ankietowana grupa zamieszkiwała otulinę parku. Spośród osób, które uważają, że wjazd do parku raczej powinien być dozwolony przeważają mieszkańcy MPN. Badania na terenie tego parku były prowadzone tuż po jego powstaniu, a więc mieszkańcy byli jeszcze przyzwyczajeni, że tereny są dla nich dostępne bez ograniczeń – mieszkańcy tego parku w najmniejszym procencie spośród wszystkich ankietowanych parków opowiadają się za zdecydowanym zakazem poruszania się samochodami osobowymi na terenie samego parku.



Ryc.5. Opinie mieszkańców parków na temat wjazdu do parku narodowego samochodami osobowymi.

Określono również, które dziedziny życia codziennego są przez mieszkańców najbardziej negatywnie oceniane, czyli które z nich wymagają usprawnienia. Poddano analizie następujące komponenty składające się na warunki życia mieszkańców: komunikacja, handel, szkolnictwo, opieka lekarska, życie kulturalne, możliwości pracy, wypoczynek, usługi, perspektywy życia (Ryc.6.).



Ryc.6. Negatywne oceny mieszkańców parków narodowych dot. warunków życia.

Mieszkańcy we wszystkich parkach bardzo źle oceniają swoją sytuację życiową w większości tych dziedzin – najgorzej ocenili możliwości pracy i życie kulturalne. Tak jak wspomniano jednak wcześniej są to problemy ogólnokrajowe małych miejscowości wiejskich, nie wynikające bezpośrednio z obecności parku narodowego. Jednak poprawa tych dziedzin najbardziej uciążliwych dla mieszkańców, zwiększenie dostępu do usług, szkolnictwa, opieki lekarskiej, miałyby ogromny wpływ na ich stosunek do wszelkich działań na rzecz ochrony przyrody. Tak jak wspomniano wcześniej człowiek niezadowolony ze swego standardu życiowego nie widzi potrzeby zajmowania się wyższymi celami niż zaopiebowanie bytu swojej rodzinie, nie stara się myśleć o ekologicznych rozwiązaniach w swoim gospodarstwie i przestrzeganiu przepisów parku, gdy np.: wizyta u lekarza staje się wyprawą.

7.4. Inwestycje prośrodowiskowe akceptowane przez społeczność lokalną

Aby odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób należy oddziaływać na mieszkańców w celu włączenia ich do wspólnej troski o ochronę przyrody niezbędne jest zasięgnięcie opinii na ten temat właśnie wśród społeczności lokalnych zamieszkujących wokół parku. We wszystkich parkach działaniem godnym poparcia przez mieszkańców, zarówno w przypadku zwiększenia skuteczności ochrony środowiska, jak i w odniesieniu do zwiększenia troski mieszkańców o przyrodę terenu parku, jest szeroko rozumiana edukacja ekologiczna. Poparcie dla podjęcia takich kroków w celu udanej ochrony roślinie wraz ze wzrostem wykształcenia respondowanych. Takie wysokie zainteresowanie edukacją ekologiczną powinno być cenną wskazówką dla władz parku. Ponieważ mieszkańcy widzą sens w wychowaniu ekologicznym, a władze gminy, o czym świadczy przykład Rad Gmin PPN, uznają edukację ekologiczną mieszkańców za celową, to istnieje tu szerokie pole działania dla Dyrekcji Parku do przeprowadzania wszelkiego rodzaju szkoleń z zakresu postępowania proekologicznego, wygłaszania pogadań i prelekcji, tworzenia ścieżek dydaktycznych czy organizowania w szkołach specjalnych zajęć z edukacji środowiskowej, a nawet zrzeszania młodzieży w klubach miłośników parków narodowych. Wykorzystując w tym względzie poparcie członków rady gminy, udałoby się stworzyć wspólny plan edukacyjny – wychowawczy. Drugi typ działań na rzecz lepszej ochrony przyrody preferowanych przez ankietowanych to działania motywujące – stworzenie takich warunków, aby troska o ochronę przyrody była opłacalna. Na trzecim miejscu respondenci we wszystkich parkach stawiali kontrolę i karanie za nieprzestrzeganie przepisów parku. Wynika z tego, że ankietowani uważają kary za skuteczną formę działań na rzecz ochrony przyrody wtedy gdy tracą znaczenie motywacje. Określono system sankcji uznawanych w społeczeństwie za łamanie przepisów ochrony środowiska i przyrody. Podstawowymi formami represji są: kara pieniężna i pouczenie, że danej czynności wykonywać nie wolno. Wykorzystanie miejscowych autorytetów do wywarcia wpływu na ochronę przyrody, a takimi powinni być wybrani przez ludność radni, jest według mieszkańców najmniej skuteczną drogą zwiększenia zainteresowania ochroną przyrody. Sami radni, na przykładzie gmin PPN, w jeszcze mniejszym stopniu wskazują na taki sposób osiągnięcia poprawy w dziedzinie ochrony.

Również nie uzyskują dużego poparcia mieszkańców następujące działania na rzecz większej skuteczności ochrony środowiska w danym parku narodowym – poszerzenie zakresu władzy istniejących urzędów i wprowadzenie opłat za korzystanie z parku, co może być związane z obawą, że opłaty będą również dotyczyć mieszkańców okolic parków. Większą skuteczność ochrony środowiska na terenie bliskiego im parku narodowego widzą mieszkańcy tak jak wcześniej wspomniano przede wszystkim w odpowiednim wycho-

waniu mieszkańców, aby na co dzień szanowali przyrodę, a także w zwiększeniu nakładów na budowę urządzeń ochronnych i nakładaniu kar wobec tych podmiotów, które zanieczyszczają środowisko. Około 30% ankietowanych chce możliwości wpływu mieszkańców na decyzje związane z ochroną środowiska.

Wśród wspomnianych wcześniej zalet zamieszkiwania w pobliżu parku mieszkańcy wskazywali na rozwój turystyki. Turystyka jednak nie będzie rozwijać bez rozwoju baz turystycznych. We wszystkich parkach większość ankietowanych to przeciwnicy budowy baz turystycznych na terenie samego parku narodowego, będący równocześnie zwolennikami rozbudowy infrastruktury turystycznej na terenie otuliny parku narodowego. W większości parków ankietowani mieszkańcy zamieszkują właśnie otulinę parku zatem deklarując poparcie dla budowy baz turystycznych w otulinie można przypuszczać, iż widzą możliwość zatrzymania turystów na dłużej w otulinie. Turystów, którzy zostawią w trakcie swojego pobytu pewną pulę pieniędzy w kierowanych przez mieszkańców obiektach.

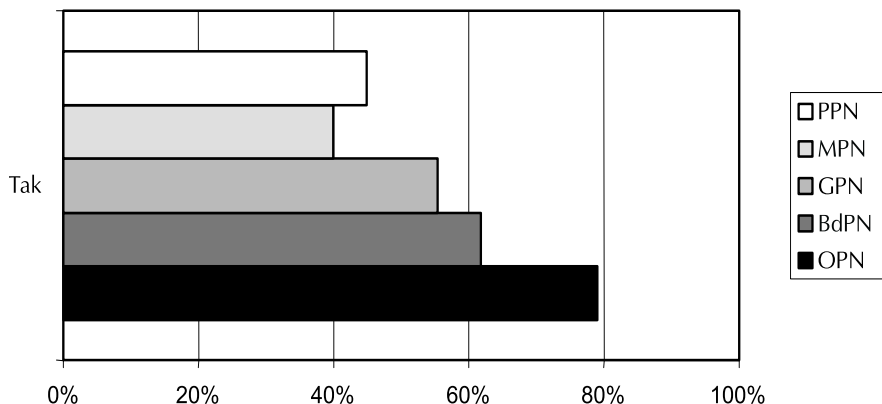
W badaniach prowadzonych wśród mieszkańców projektowanego JPN określono, iż zdecydowana większość ankietowanych uważa, iż powstanie JPN wpłynie na zwiększenie ruchu turystycznego na tym terenie. Główną przyczyną zwiększenia się ruchu turystycznego będzie, według nich, umieszczenie informacji o tym terenie w przewodnikach turystycznych oraz to, że przyroda pod ochroną będzie mniej zniszczona, a przez to ciekawsza dla turystów. Za najmniej istotną przyczynę ewentualnego zmniejszenia się ruchu turystycznego pod wpływem powstania na tym terenie parku narodowego podali ankietowani zakaz budowy na terenie parków narodowych schronisk turystycznych i hoteli. Zapytano respondowanych o ich stosunek do możliwości budowania baz turystycznych na terenie parku narodowego i w jego otulinie – zdecydowanie przeważają osoby uważające, że na terenie parków narodowych nie powinno się budować baz turystycznych.

Radni gmin projektowanego JPN określili, czy według nich mieszkańcy okolic projektowanego parku narodowego wykorzystają fakt utworzenia parku w celach zarobkowych. Około 20% ankietowanych radnych określiła, iż nie przewidują aby mieszkańcy podjęli formy zarobkowania związane z powstaniem parku. Pozostali radni wskazywali, że mieszkańcy będą tworzyć gospodarstwa agroturystyczne (około 35% wskazań), miejsca noclegowe (około 30% wskazań), punkty pamiątkarskie (około 20% wskazań) oraz wypożyczalnie sprzętu turystycznego (około 8% wskazań). Pojawiły się również pojedyncze propozycje dotyczące: uprawy ziół, pszczelarstwa, opieki nad grupami turystycznymi, tworzenia punktów małej gastronomii, czy tworzenia stadnin.

7.5. Działalność mieszkańców na rzecz ochrony środowiska

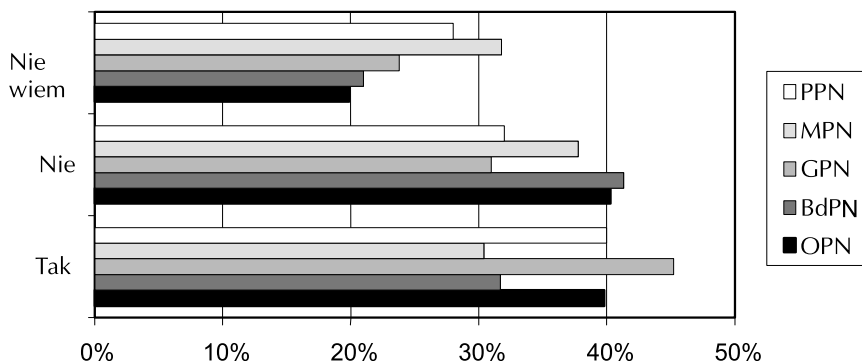
Aby określone przez mieszkańców formy działalności na rzecz lepszej ochrony przyrody i środowiska były skuteczne, muszą być wdrożone w życie. Mogłoby się to odbyć za sprawą organizacji ekologicznych albo Kościoła. Najwięcej zwolenników istnienia społeczno-gospodarczego ruchu ekologicznego jest wśród mieszkańców OPN, a najmniej wśród ankietowanych z MPN (Ryc.7.).

W parkach gdzie istnieje wysokie poparcie dla takiego ruchu, organizacja proekologiczna mogłaby stworzyć pomost pomiędzy działaniami władz parku a potrzebami mieszkańców. We wszystkich badanych parkach respondenci uważają, że jednym z problemów jakim powinien się zająć ruch ekologiczny jest kontrola przestrzegania przepisów, podobnie we wszystkich parkach pojawiła się propozycja o udziale członków ruchów ekologicznych w utrzymywaniu czystości na terenie parków. W trzech parkach (BdPN, OPN i MPN) duża grupa ankietowanych zwróciła uwagę na konieczność prowadzenia edukacji ekologicznej przez takie organizacje. Pozostałe propozycje to nadzór nad gospodarką leśną prowadzo-



Ryc.7. Potrzeba istnienia społecznego ruchu ekologicznego wg mieszkańców parków narodowych.

ną przez park i zajęcie się problemami oczyszczalni ścieków i utylizacją odpadów. W przypadku zaangażowania Kościoła w działalność na rzecz skuteczniejszej ochrony przyrody zauważa się dość równy podział na zwolenników, przeciwników i nie mających zdania na temat zaangażowania Kościoła w ochronę przyrody na terenie parków narodowych (Ryc.8.).

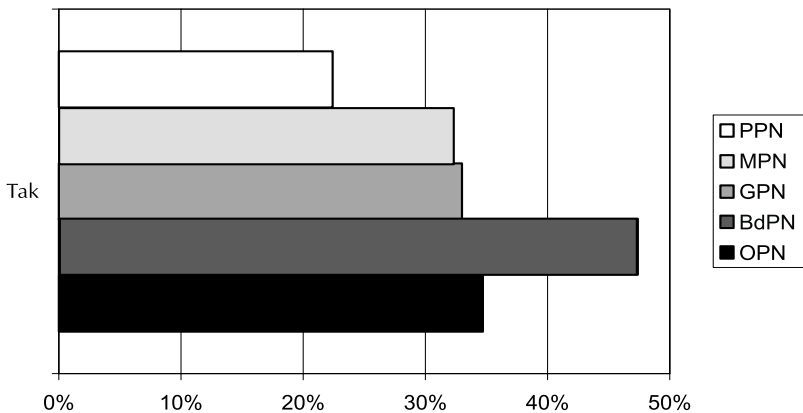


Ryc.8. Potrzeba zaangażowania się kościoła w ochronę parków narodowych.

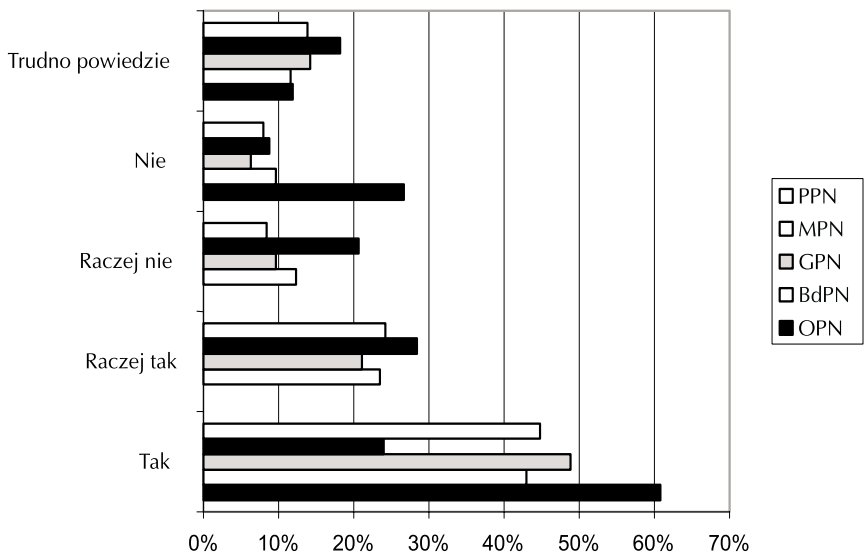
Najbardziej pozytywne podejście do takiej możliwości mieli mieszkańcy okolic Gorczańskiego Parku Narodowego. Osoby, które wyraziły poparcie dla idei zaangażowania się Kościoła w sprawę ochrony przyrody często nie potrafiły wskazać na czym taka działalność miała by polegać. Pozostali ankietowani podawali następujące propozycje: prze-

kazywanie wartości estetycznych związanych z przyrodą, pouczanie wiernych w zakresie działań proekologicznych, wsparcie finansowe działań prośrodowiskowych, angażowanie się osobiste duchownych w akcje ekologiczne.

Sama deklaracja istnienia organizacji proekologicznych nie oznacza, iż mieszkańcy wyrażają dużą chęć uczestniczenia w pracach takiej organizacji (Ryc.9.).

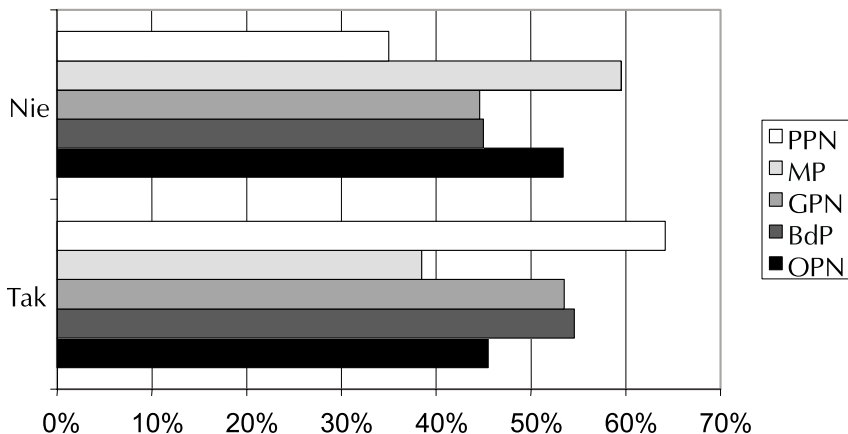


Ryc. 9. Deklaracja chęci uczestnictwa w ruchu ekologicznym mieszkańców parków narodowych.



Ryc.10. Wpływ przeciętnego obywatela na stan środowiska naturalnego w ocenie mieszkańców parków narodowych.

Środowisko przyrodnicze jest jedną z dziedzin, na którą wpływa każdy obywatel poprzez swoje codzienne drobne czynności, szczególnie członek rady gminy podejmujący w imieniu obywateli decyzje dotyczące zarządzania środowiskiem. Analizując wypowiedzi radnych gmin pienińskich z wypowiedziami mieszkańców tych gmin widać głębokie przekonanie radnych o tym, że przeciętny obywatel, a więc potencjalny wyborca, ma wpływ na stan środowiska przyrodniczego – 77 % respondowanych radnych wyraziła taką opinię. Podobny pogląd reprezentuje większość (66,4 %) ankietowanych mieszkańców (Ryc.10.), trudno jednak określić czy ten wpływ wiążą mieszkańcy ze swoimi reprezentantami w gminie. W PPN widać wyraźnie zgodność osobistego zaangażowania w ochronę środowiska przyrodniczego z deklaracją możliwości wpływu przeciętnego obywatela na stan tego środowiska. Procent osób, które stwierdzają, że przeciętny obywatel nie ma wpływu na środowisko lub nie mają na temat tej kwestii wyrobionego poglądu, jest zgodny z procentem osób nie robiących nic na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego (Ryc.11.).



Ryc.11. Deklaracje osobistego działania na rzecz ochrony środowiska.

W PPN najwyższy jest również, w porównaniu z innymi parkami, procent osób, którym zdarzyło się zrobić coś dla ochrony środowiska (64% ankietowanych). We wszystkich parkach najczęściej podejmowanymi działaniami na rzecz środowiska są: sprzątanie okolicy, sadzenie lasu, walka z zaśmiecaniem, stosowanie ekologicznych rozwiązań w gospodarstwie domowym, edukacja i wychowanie dzieci w kierunku proekologicznym, edukacja ekologiczna innych mieszkańców i turystów, czy jak stwierdziła jedna z ankietowanych kobiet „wysłałam za strażnika”. Niewielki procent ankietowanych deklarujących swój osobisty wkład w prace ochronne nie umiało wskazać rodzaju swojej działalności. Wyniki te pomogą w znalezieniu kompromisu pomiędzy zachowaniem zasad ochrony przyrody a oczekiwaniami i potrzebami żywymi mieszkańców parków i ich otulin. Najważniejszy jest tu fakt na ile park stworzy mieszkańcom nowe, atrakcyjne możliwości życia i jednocześnie na ile mieszkańcy odnajdą swoje miejsce w systemie funkcjonowania parku, przyczyniając się tym samym do skuteczniejszej jego ochrony.

Z ankiet wynikają bezpośrednie wnioski możliwe do zastosowania w bieżących pracach dyrekcji parków:

1. Uwzględnienie w planach parków części postulatów zgłoszonych w ankiecie przez mieszkańców, szczególnie tych dotyczących infrastruktury i poprawy warunków życia.
2. Zintensyfikowanie współpracy i nasilenie bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami w celu zapoznania ich z działaniami na terenie parku.
3. Wprowadzenie nowych, bardziej efektywnych form edukacji ekologicznej dostępnych dla ogółu mieszkańców (imprezy proekologiczne, otwarte wykłady, bezpłatne prospekty, gazetki, filmy, wolny – w pewnych okresach – wstęp do parku i muzeum dla mieszkańców).
4. Stworzenie warunków rozwoju różnych form turystyki (także zimą) w parku, oraz tworzenie – w miarę możliwości – nowych miejsc pracy związanych z działalnością parku.

Podsumowując należy podkreślić, iż mieszkańcy wtedy włączają się w działania ochronne na terenach parkowych, gdy będą one prowadzone w myśl kompromisu pomiędzy ich potrzebami, propozycjami i pomysłami, a ogólnymi i nadrzędnymi niewątpliwie na terenie parków narodowych, celami ochrony przyrody.

8. TURYSTYKA I EDUKACJA W PARKACH NARODOWYCH JAKO OBSZAR WSPÓŁPRACY POMIĘDZY PARKAMI NARODOWYMI A SAMORZĄDAMI

Janusz Radziejowski

Parki narodowe w Polsce, tak jak wszędzie na świecie, należą do najbardziej atrakcyjnych terenów turystycznych. Przypomnieć należy, że według Światowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) parki narodowe mają dwie główne funkcje: ochronę przyrody i obsługę turystów. W naszym kraju, mimo że turystykę obowiązujące prawo traktuje jako zadanie drugorzędne parków (po funkcjach ochronnych i naukowych), to jednak zapewnienie właściwej obsługi ruchu turystycznego należy do prawnych obowiązków administracji parkowej. Faktycznie turystyka należy do najpoważniejszych problemów, przed którymi stoją pracownicy parków, ponieważ polskie parki narodowe, obejmujące tylko nieco ponad 1% powierzchni kraju, odwiedza co roku blisko 11 milionów ludzi – w tym stale zwiększający się odsetek cudzoziemców.

Innym ważnym zadaniem parków narodowych jest prowadzenie edukacji ekologicznej dla zwiedzających oraz lokalnych społeczności. Dzieje się to za pośrednictwem muzeów, ośrodków edukacyjnych, wydawnictw, internetu, a także specjalnie przygotowanych tras edukacyjnych.

Samorządy są szczególnie zainteresowane rozwojem turystyki, która stanowi w niektórych rejonach najważniejszą gałąź gospodarki. Stąd turystyka stanowi ważne pole współpracy pomiędzy administracją parków a władzami lokalnymi, a niekiedy przyczyną konfliktów. Również edukacja może być polem współpracy pomiędzy parkami narodowymi a samorządami, zapewniającą wzajemne korzyści.

8.1. Turystyka w parkach narodowych

Turystyka – wypoczynek – rekreacja – stanowi ważną formę użytkowania wszystkich rodzajów obszarów chronionych – oprócz rezerwatów ścisłych, przy czym obowiązuje zasada, że im bardziej ścisła jest forma ochrony obszaru, tym większe ograniczenie w jego rekreacyjnym użytkowaniu. Na terenach parków narodowych a także rezerwatów użytkowanie rekreacyjne ogranicza się tylko do tzw. turystyki kwalifikowanej (pieszej, górskiej, narciarskiej, kajakowej itp.), po odpowiednio wyznaczonych szlakach, a obiekty towarzyszące tej turystyce (baza noclegowa, punkty żywienia zbiorowego i inne usługi) powinny być zlokalizowane poza granicami tych obiektów.

Jest to zasada – w praktyce jednak szereg obiektów znajduje się w obrębie parków (np. schroniska i inne obiekty obsługi ruchu) czy też obszary intensywnego użytkowania turystycznego np. przez narciarzy w obrębie górskich parków narodowych. Narciarstwo zresztą wywołuje największe spory pomiędzy ochroniarzami przyrody a zainteresowanymi rozwojem ruchu turystycznego. Dzieje się to dlatego, że współczesne narciarstwo to nie tylko wyciągi i kolejki linowe, ale cała towarzysząca infrastruktura służąca właściwemu utrzymaniu stoków narciarskich (tzw. ratraki, oświetlenie, urządzenia naśnieżające). Wszystko to powoduje potencjalnie poważne zagrożenia w funkcjonowaniu przyrody. Innym zagrożeniem, są wszelkie formy turystyki masowej, generujące tłumy odwiedzających szczególnie atrakcyjne i znane miejsca, zwłaszcza w sezonie letnim. Powoduje to również znaczne zagrożenia dla funkcjonowania substancji przyrodniczej parków; w postaci zanieczyszczania wód, zaśmiecania, ploszenia zwierząt itp.

Formy i zasady turystyki w parkach wynikają z ustawy o ochronie przyrody oraz z planów ochrony parku. Wg danych Krajowego Zarządu Parków Narodowych⁸ z 2000 roku w obrębie polskich parków narodowych znajduje się ponad 2500 km znakowanych szlaków turystycznych dla turystyki pieszej. Oprócz już wspomnianych obiektów noclegowych i urządzeń narciarskich, w obrębie parków narodowych znajdują się także urządzenia służące turystyce wodnej jak trasy spływów, stacje wodne, kąpieliska, przystanie i porty żeglarskie. Większość obiektów turystycznych w obrębie parków jest własnością podmiotów obcych (organizacji turystycznych z PTTK na czele, Państwowych Kolei Liniowych, osób prywatnych). Część bazy turystycznej, ze względu na stopień zużycia stanowi niekiedy zagrożenia dla środowiska naturalnego poprzez emisję spalin, zrzucanie ścieków i in.

Prawidłowy rozwój turystyki na terenach chronionych wymaga współpracy pomiędzy administracją parków a ludnością miejscową i reprezentującymi ją samorządami. Te ostatnie są szczególnie zainteresowane rozwojem turystyki ze względu na jej stale wzrastającą rolę w gospodarce, stanowi ona dziedzinę uzupełniającą inne formy aktywności (z rolnictwem na czele) a niekiedy wypierające je. Są obszary, gdzie tradycje obsługi turystyki i innych form wypoczynku sięgają XIX wieku a dochody z nich są znaczącym elementem lokalnej gospodarki. Ludność rozumie znaczenie turystyki dla swojego dobrobytu, znaczny jej odsetek żyje już wyłącznie z obsługi ruchu turystycznego – od świadczenia usług noclegowych, poprzez wyżywienie, organizację pobytu, handel – po różne specjalne usługi techniczne dla turystyki. Miejscowe władze posiadają wizję rozwoju, w której sektor turystyczny odgrywa znaczącą rolę.

Są jednak miejsca, gdzie brak jest tradycji turystycznych, istnieją duże trudności by zachęcić ludność do włączenia się w obsługę turystów (np. w obrębie Polski północno – wschodniej), a parki narodowe przejmują na siebie znaczną część obowiązków organizatorów turystyki.

Wizje rozwoju turystyki w obrębie parków narodowych prezentowane przez lokalne władze stają niekiedy w kolizji z wymogami ochrony przyrody i wyobrażeniami służb ochrony przyrody czy też „ekologicznych” organizacji pozarządowych. Najczęściej dzieje się tak w górach, gdzie narciarstwo, które jest jednym z najbardziej rozwijających się sektorów turystyki, stwarza realne zagrożenia dla przyrody. Żądania udostępniania coraz nowych obszarów dla budowy tras i innych urządzeń, może podważyć sens istnienia danego parku a w konsekwencji degradację przyrody całego regionu. W niektórych parkach problemem mogą być oczekiwania udostępnienia terenów leżących w granicach parku lub w jego otulinie dla budownictwa rekreacyjnego. Sprawy komplikują się szczególnie, gdy dotyczy to terenów prywatnych włączonych kiedyś w granice parku. W przypadkach takich konfliktów właściciele zgłaszają żądania wyłączenia ich własności z parku.

Przy rozwiązywaniu tych i innych problemów niezbędny jest umiar i zdrowy rozsądek. Nikt nie może negować obecności turystów, a także pewnych obiektów turystycznych w ich obrębie, zwłaszcza tam gdzie mają one za sobą racje historyczne, lub służą formą rekreacji, które nie mogłyby być uprawiane w innych miejscach. Nie można też podważać prawa obywateli do posługiwania się własnością prywatną. Ale planując rozwój ruchu turystycznego pamiętać należy o konieczności posługiwania się zasadą równoważonego rozwoju, która w tym przypadku oznacza taki rozwój turystyki, który nie doprowadziłby do stałej degradacji przyrody i walorów krajobrazowych danego obszaru.

⁸ Parki Narodowe w Polsce (Sprawozdanie roczne 2000), KZPN, Warszawa – Białowieża 2001

Pomijając inne względy, dobrze by było traktować przyrodę parków narodowych, jak rodzaj lokalnego kapitału, którego przecież dobry gospodarz, przedsiębiorca nie narusza, nie pozwala na jego uszczuplenie – wręcz przeciwnie, dba by go przybywało.

Takim sposobem na życie z zysku jaki może dać kapitał przyrodniczy parku może być rozbudowa infrastruktury turystycznej w ten sposób, by nie zagrażała przyrodzie. Lokalizacja obiektów służących turystyce na obrzeżach parku, w jego otulinie, czy też w niedalekim sąsiedztwie, ograniczy negatywne oddziaływanie ruchu turystycznego na park, który pozostanie magnesem przyciągającym ludzi. Istnieje możliwość by tego rodzaju rozwiązania przewidywane były przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów ochrony z udziałem przedstawicieli obu stron.

W obszarach gdzie brak jest tradycji „przemysłu turystycznego”, parki narodowe, posiadający wyspecjalizowany personel, oraz możliwości promocji, powinny działać wspólnie z samorządami i rozbudzać wśród miejscowej ludności zainteresowanie aktywnością gospodarczą na polu turystyki. Należy też dążyć do tego, by obsługa turystyki prowadzona dotychczas przez parki, była – wszędzie gdzie to możliwe – przejmowana przez miejscowe społeczeństwo.

8.2. Edukacja w parkach

W 1997 r Minister Środowiska oraz Minister Edukacji Narodowej przyjęli „Narodową Strategię Edukacji. Przez edukację do zrównoważonego rozwoju”. W roku 2001, dokument ten aktualizowano oraz przygotowano program wykonawczy określający nie tylko zadania przypisane różnym organom państwowym i samorządowym ale i potencjalne źródła finansowania.

Wspomniane dokumenty przewidują objęcie możliwie jak najszerszej rzeszy obywateli permanentną edukacją ekologiczną, przez wdrożenie edukacji ekologicznej jako edukacji interdyscyplinarnej na wszystkich poziomach kształcenia.

Coraz szerzej rozwija się edukacja nieformalna. W sposób systematyczny prowadzą je liczne instytucje zajmujące się profesjonalnie edukacją ekologiczną. Wśród różnego rodzaju centrów edukacyjnych i informacyjnych szczególną rolę odgrywają te prowadzone przez parki narodowe czy też parki krajobrazowe. We wszystkich dwudziestu trzech polskich parkach narodowych prowadzona jest działalność edukacyjna nastawiona na turystów oraz młodzież szkolną – jako uzupełnienie dla edukacji szkolnej. Parki narodowe posiadają specjalne szlaki „ścieżki dydaktyczne”, muzea i centra edukacji ekologicznej. Wydawane są liczne materiały informacyjno – edukacyjne; udostępnia się serwisy internetowe. Aktualnie 10 polskich parków posiada ośrodki edukacyjne, a 17 parków prowadzi działalność muzealną. Spośród różnych form działalności ośrodków edukacyjnych parków narodowych zwrócić należy uwagę na wspomaganie edukacji przyrodniczej uczniów lokalnych szkół różnego szczebla. Współpraca pomiędzy samorządami a parkami narodowymi w tej dziedzinie może być cennym wkładem w rozwój oświaty lokalnej.

8.3. Wnioski

- Istniejące konflikty interesów w relacji ochrona przyrody – turystyka – samorządy wymagają działań mających na celu rozwiązania ich w ramach istniejącego prawa i w duchu zrównoważonego rozwoju;
- Pomiedzy samorządami a parkami narodowymi jest bardzo wiele możliwości współpracy, a w tym sterowanie zagospodarowaniem i ruchem turystycznym w obrębie parków

narodowych oraz w ich otulinach, poprzez koordynację zagospodarowania przestrzennego i wspólne programowanie turystyki oraz jej form;

- Planując rozwój lub ograniczenia turystyki na danym obszarze, pamiętać należy o prawach właścicieli i wszelkie decyzje poprzedzać szczegółowymi negocjacjami dla osiągnięcia konsensusu;
- Współpraca pomiędzy władzami lokalnymi a parkami powinna także dotyczyć promocji turystycznej całego regionu;
- Współpraca w zakresie edukacji ekologicznej, może mieć pozytywny wpływ na rozwój oświaty lokalnej.

9. ORGANIZACJE I ZWIĄZKI LOKALNE JAKO KATALIZATORY ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW NA STYKU PARK NARODOWY – SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Hubert Prałat

9.1. Tworzenie związków i porozumień wokół terenów chronionych, jako rozwiązania lokalne

Analizując sytuację w całym kraju widzimy, że w powiązaniu z terenami prawnie chronionymi, zarówno parkami narodowymi jak i krajobrazowymi, powstało wiele związków lokalnych, których celem działania była i jest współpraca pomiędzy władzami samorządowymi, organizacjami społecznymi i kulturalnymi w powiązaniu z władzami terenów prawnie chronionych lub jako ich przeciwwaga.

Jednak bez względu na to jakie przesłanki przyczyniły się do powstania danego związku, są to wszystko organizacje lokalne, skupione na rozwiązywaniu problemów miejscowych. Rozwiązania takie są zapewne bardzo potrzebne i mogą dobrze służyć zarówno społecznościom lokalnym jak i terenom chronionym, z którymi są związane. Jednak nie mają one większego wpływu na globalne rozwiązywanie problemów, których źródłem bardzo często są niespójności lub sprzeczności zapisów prawa.

Analizując przykłady podane w rozdz.7 tego opracowania widzimy, że występujące przejawy „niechęci i obojętności” są „motywowane wprowadzeniem przez parki ograniczeń i zakazów w różnych dziedzinach życia”. Mieszkańcy gmin związanych z parkami narodowymi postulują „stworzenie warunków, aby troska o ochronę przyrody była opłacalna”, chcą mieć „możliwość wpływu na decyzje związane z ochroną środowiska” np. poprzez „zwiększenie współpracy Dyrekcji (parków) z samorządami terytorialnymi”.

Przedkładają konkretne propozycje związane np. „poprawą infrastruktury turystycznej, zaangażowanie się Dyrekcji parków narodowych w budowę oczyszczalni ścieków w miejscowościach przyległych do parku ..”, do tych propozycji można by jeszcze dołączyć działania wspólne na rzecz zmiany systemów grzewczych poprzez wykorzystanie ekologicznych źródeł energii, jak elektrownie wiatrowe, lokalne elektrownie wodne, wody geotermalne, ogrzewanie olejowe lub gazowe.

Postulują zwiększenie „otwarcia” parków na ruch turystycznego, szczególnie w obszarach otuliny, co dałoby możliwość rozwoju agroturystyki, a w efekcie poprawę sytuacji ekonomicznej społeczności z terenów wokółparkowych. Bardzo istotne jest to chociażby z tego powodu iż analizując „mapę lokalizacji” terenów prawnie chronionych, a szczególnie parków narodowych widać, że powstały one i są planowane w rejonach o niskim stopniu zurbanizowania. Fakt ten jest oczywiście logicznie uzasadniony ale rodzi to „podwójne zubożenie” tych regionów i bywa źródłem oporów oraz konfliktów. Dobitnie zostało to przedstawione w rozdziałach 4 i 6 – park powstaje tam gdzie przyroda jest najbardziej naturalna, nie skażona procesami urbanizacji, a jego powstanie wyklucza, a co najmniej ogranicza, zurbanizowanie tak więc dodatkowo zmniejsza szanse na zainwestowanie w rozwój inwestycyjny dający nowe miejsca pracy i rozwój ekonomiczny mieszkańców.

„Nie bez znaczenia jest fakt, że obszary chronione, z racji zachowania wysokich wartości krajobrazowych, kulturowych i przyrodniczych, lokowane są na terenach zacofanych gospodarczo, których społeczności w poczuciu samorealizacji materialnej daleko odstają w tyle za resztą społeczeństwa.”

„W ochronie przyrody powinno się kierować zasadą, że rzeczywista akceptacja obszarów chronionych przez lokalne społeczności jest możliwa tylko wtedy, gdy restrykcje związane z ochroną przyrody i krajobrazu nie prowadzą do obniżenia ich stopy życiowej.”

Taki stan rzeczy wymaga znalezienia rozwiązań kompromisowych, rozwiązań które chroniąc przyrodę umożliwią rozwój społeczności lokalnych. Rozwiązań, które chroniąc jedno dobro narodowe, jakim jest przyroda, umożliwią rozwój innych dóbr lub ochronę już istniejących, np. dóbr kultury materialnej. Rozwiązań prawnych i logicznych decyzji, które umożliwią współdziałania władz samorządowych i Dyrekcji parków w zakresie wspólnych inwestycji proekologicznych – tworzenie zakazów i „zamykanie się” parków na pewno nie jest najlepszym sposobem ochrony przyrody.

Potrzebę takich działań wyraził w swoim artykule pt.: „Zameczek na wyspie Jeziora Góreckiego” – Pan prof. Szczepny Skibiński (*Biuletyn Mosiński* nr 8/2002), który uważa, że:

„...Przejęcie kompleksu lasów trzebawskich w tym i wyspy na Jeziorze Góreckim przez Wielkopolski Park Narodowy w sytuacji Zameczku niczego nie poprawiło. Niestety ze strony Parku Narodowego nie było żadnych starań o zabezpieczenie budynku przed rujną i rozkradaniem co ciekawszych elementów dekoracyjnych. ... W dotychczasowej postawie Dyrekcji Parku widać brak zainteresowania obiektem, co w konsekwencji prowadzi – być może – do celowego zaniechania jakichkolwiek działań i doprowadzenia czy raczej dopuszczenia do jego fizycznego w końcu zniknięcia. ...” „... Fałszywe jest stawianie w tym konkretnym przypadku architektury a więc kultury i przyrody w kategoriach opozycyjnych, że utrzymanie jednej następuje kosztem drugiej. Jest oczywiste, że architektura zabytkowa funkcjonować musi w obiegu społecznym. Jest z kolei utopią przekonanie, że poza takim obiegiem znaleźć się mogą maleńkie skrawki terytorium określone jako „rezerwy ściste.”

„... Rozwój społeczny w krajach wysoko zurbanizowanych pokazuje, że naczelnymi wartościami staje się nieskażona przyroda i historyczna tradycja reprezentowana autentycznymi dziełami sztuki i architektury. Jest hipokryzją przekonanie, że można przyrodę chronić kosztem kultury; szacunek dla – nazwijmy to – spuścizny przyrodniczej idzie w parze z szacunkiem dla spuścizny artystycznej i historycznej. Jeżeli się dopuszcza do niszczenia zabytku kultury, to tym samym kształtuje się podobnie niszczycielski stosunek do przyrody, nie ma bowiem innej sensownej drogi do prawdziwej ochrony przyrody jak przez podnoszenie kultury człowieka. ...”

Przedstawiony przez Pana Profesora przykład dotyczy terenów Wielkopolskiego Parku Narodowego i ukazuje jeden z problemów, których rozwiązanie wymagałoby znalezienia zapisów prawa i zmiany stanowiska niektórych „ekologów”.

Podobne potrzeby zmiany w działaniach ochronnych, tj. połączenia ochrony przyrody z ochroną obiektów kultury materialnej, zgłosił również, na inauguracyjnym posiedzeniu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, jeden z uczestników posiedzenia powołując się na przykład z okresu dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to uznano ten problem za bardzo ważny i przystąpiono do jego praktycznego rozwiązywania.

Reasumując, nie tylko na styku społeczności lokalne, a obszary prawnie chronione występują zjawiska wymagające uregulowań prawnych, ale mają one miejsce również w wymiarze ogólnonarodowym. Wymagają więc działań ponad lokalnych co umożliwiają, przede wszystkim, skupienie „sił” w jednej organizacji reprezentującej najbardziej zainteresowane samorządy lokalne.

Taką próbą było powołanie Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi oraz jego działalność na przestrzeni trzech lat.

9.2. Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi szansą połączenia samorządów i ich związków w celu wspólnego, ukierunkowanego rozwiązywania problemów

Próby połączenia sił samorządów gminnych związanych z terenami prawnie chronionymi, a przede wszystkim parkami narodowymi trwały już od 1995r., a inspiratorem były władze Gminy Smołdzino. Jednak dopiero na początku 1999r. ich zabiegi uzyskały istotne poparcie i możliwe stało się zorganizowanie spotkania przedstawicieli tych gmin, które uznały iż trzeba podjąć wspólne działania w celu wyeliminowania lub chociaż ograniczenia konfliktów.

Stowarzyszenie Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi zostało powołane na spotkaniu założycielskim w Smołdzinie dnia 20 lutego 1999 r., a zarejestrowane 24 maja 1999r. w Sądzie Okręgowym w Słupsku.

Głównym celem działalności Stowarzyszenia jest likwidacja źródeł konfliktów na styku: tereny prawnie chronione, a społeczności lokalne, poprzez zmianę lub nowelizację prawa.

Członkowie Stowarzyszenia przyjęli za pewnik, że ochrona przyrody jest bezwzględnie konieczna, ale nie może ona odbywać się kosztem i z naruszeniem praw społeczności lokalnej, samorządów oraz podmiotów działających na danym terenie.

Należy znaleźć tzw. „złoty środek”, który zapewni harmonijny rozwój i współistnienie, bez naruszania prawa, praw nabytych, a także tradycji usankcjonowanych historycznie.

Zgodnie z uchwałami Walnego Zgromadzenia, Stowarzyszenie postanowiło włączyć się w prace nad nowelizacją „Ustawy o ochronie przyrody”, na pierwszy plan wysuwając następujące problemy:

- „plan ochrony parku” – sposób jego przyjmowania, uzgodnienia i wprowadzenia w życie
- zależności między „planem ochrony parku”, a planami zagospodarowania przestrzennego”.
- udział przedstawicieli samorządów w ciałach doradczych przy kierownictwach terenów chronionych.

Wskazywano również na:

- nierówne traktowanie podmiotów gospodarczych
- brak wpływu samorządów na tworzenie lub zmiany obszarów chronionych
- brak odniesienia i zapisów wobec terenów nie będących własnością Skarbu Państwa, a wchodzących w skład terenów chronionych
- proponowano również nowelizację zapisów nt. sposobu wyboru i odwoływania dyrektorów konieczność nowelizacji zapisów w ustawach o lasach i o gospodarce nieruchomościami

W dyskusji wyłoniono sześć głównych problemów oraz zarysowano sposoby ich rozwiązania:

1. Stawianie planów ochrony parków ponad planami miejscowymi czy „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” i to nie tylko dla terenów parku ale również poza jego granicami. Ustalono, że istnieje konieczność uregulowania, właściwie zrównania procedur przyjmowania planów, aby każda ze stron miała jednakowe szanse i aby poprzez uzgodnienia, negocjacje wyeliminować zarzewia możliwych konfliktów.
2. Udział przedstawicieli samorządów lokalnych w pracach ciała doradczego dyrektora parku, czyli przekształcenie Rady Naukowej Parku w „zwykłą” Radę Parku.

Członkowie Stowarzyszenia uznali, że uczestnicząc w pracach „u źródła” będą mogli wpływać lub chociaż sugerować rozwiązania i decyzje, których wprowadzenie w życie nie stanie się powodem kolejnego konfliktu. Dodatkowo uzyskanie pewnych informacji daje możliwość dostosowania działań samorządu do potrzeb i planów parku.

3. Zrównanie podmiotów gospodarczych w prawach i obowiązkach, szczególnie podatkowych.

Problem ten jako źródło konfliktów występował, w większym lub mniejszym stopniu, we wszystkich gminach, zarówno zrzeszonych jak i wspierających lub będących obserwatorami.

Główna przyczyna to inne traktowanie „gospodarstw pomocniczych”, a inne „zwykłych” usługodawców, szczególnie w usługach parkingowych, gastronomicznych, hotelarskich itp.

Drugi aspekt tego problemu to unikanie płacenia podatku od obiektów i gruntów przeznaczonych pod działalność gospodarczą poprzez wykorzystanie, a może nadużywanie, zapisu o zwolnieniu z obowiązku podatkowego jeżeli prowadzona działalność jest związana z ochroną przyrody. Jeżeli można by uznać, że ten wymóg jest realizowany poprzez zorganizowanie i prowadzenie parkingu, to już dużo trudniej przy sprzedaży na nim napojów alkoholowych, prowadzenie smażalni, rozbudowanej gastronomii wraz reklamą, nie związaną z ochroną przyrody.

4. Brak zapisów o wpływie samorządów na zmiany granic terenów prawnie chronionych. Problem ten chyba najjaskrawiej wystąpił w Białowieskim Parku Narodowym, ale i w innych rejonach był przyczyną konfliktów. Wbrew pozorom czasem zmniejszenie terenu chronionego może być przyczyną waśni, np. park nie mogąc sobie poradzić z dziką zabudową, do której sam dopuścił, cofnął granicę – problem „przerzucii” na samorząd gminny i zaczął naciskać aby gmina go rozwiązała ponieważ zagraża na parkowi.

5. Całkowite pomijanie, zarówno w zapisach jak i w działaniu, przez władze parków narodowych faktu, że tereny objęte ochroną nie stanowią w 100% własności Skarbu Państwa.

Wg wszelkich danych około 16% terenów chronionych ma innych właścicieli, którzy zgodnie z Konstytucją RP też mają swoje prawa.

Najgłośniejsze konflikty z tego powodu to problemy w Tatrzańskim Parku Narodowym, ale są również inne np. Pieniński, Narwiański.

6. Dyrektor parku narodowego.

Przedstawiciele wielu gmin uważali, że częstym źródłem konfliktu jest „osoba dyrektora”, najmocniej stawały ten fakt gminy tatrzańskie i Gmina Smołdzino.

Proponowano różne rozwiązania:

- podporządkowanie wojewodzie
- wybór w drodze konkursu, z udziałem w Komisji Konkursowej przedstawicieli samorządów gminnych związanych z danym parkiem
- wprowadzenie kadencyjności, bez ograniczenia ilościowego, jako metody na ocenę i weryfikację danego dyrektora

Propozycja kadencyjności uzyskała największe poparcie.

Życie potwierdziło, że problemy wytypowane przez Stowarzyszenie jako główne źródła konfliktów były prawdziwe.

W dniach 1 lipca – 15 października 2000r. odbyła się „kontrola funkcjonowania parków narodowych” zrealizowana przez Delegatury NIK-u, która objęła okres od 1 stycznia

1997r. do 30 czerwca 2000r., a więc dotyczyła w większości czasookresu przed powołaniem Stowarzyszenia.

Na **str.4** „*Informacji o wynikach kontroli*” możemy przeczytać, że jej powodem były „skargi i listy kierowane do NIK-u”, a dotyczące m.in.: „ograniczeń w poruszaniu się na terenach parków, dysponowania nieruchomościami, nieprawidłowości w zarządzaniu parkiem w zakresie wykonywania ochrony przyrody, dysponowania mieniem, pozyskiwania drewna, budownictwa i remontów, a także **braku lub niewłaściwej współpracy z samorządami.**”

Szczególnie problemy te ujawniły się jako:

- sprawa uporządkowania zarządu nieruchomościami w obrębie Tatrzańskiego Parku Narodowego
- spór wokół objęcia statusem parku całej Puszczy Białowieskiej
- funkcjonowanie i współpraca Słowińskiego Parku Narodowego z lokalnym samorządem.

W „części ogólnej – syntezy ustaleń kontroli i oceny kontrolowanej działalności”, na str.15. możemy m.in. przeczytać:

- „**Kontrola wykazała przypadki niezadowalającej współpracy z organami samorządu terytorialnego. Płaszczyzną konfliktów są ograniczone prawa własności właścicieli gruntów, a także brak korzyści ekonomicznych możliwych do uzyskania z faktu istnienia lub tworzenia parku narodowego.**”
- „**Zdecydowanej zmiany wymaga zakres współpracy z organami samorządu terytorialnego, a głównie wykorzystanie możliwości organizacji turystyki w parku, czy agroturystyki w otoczeniu, tworzenia nowych miejsc pracy oraz stałego monitorowania zagrożeń i utrudnień w funkcjonowaniu i działalności parków narodowych.**”

Natomiast we „Wnioskach – część ogólna” – str.17. – napisano: „**Dyrektorzy parków narodowych powinni – wzmocnić działania dla ściślejszej współpracy z organami samorządu terytorialnego.**”

Zacytowane fragmenty materiałów pokontrolnych NIK-u świadczą wyłącznie o tym, że Stowarzyszenie dobrze wychwyciło główne obszary konfliktów, a jego założenia programowe są prawidłowe – tylko szeroko rozumiana współpraca oparta o wspólne i równe prawo może być gwarantem prawidłowej polityki na rzecz ochrony przyrody.

Zgodnie z wytycznymi i uchwałami Walnego Zgromadzenia, Zarząd przystąpił do działań mających na celu dotarcie do zespołów pracujących nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody.

Stowarzyszenie „wprowadziło” swoich przedstawicieli do komisji parlamentarnych pracujących nad nowelizacją ustawy o ochronie przyrody, tj. do :

- Nadzwyczajnej Podkomisji Sejmowej ds. ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody
- Senackiej Komisji Ochrony Środowiska

W oparciu o ww. prace powstał tekst ostateczny ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody, przyjęty dnia 7 grudnia 2000r. przez Sejm RP. Ustawa weszła w życie z dniem 2 lutego 2001r., znalazły się w niej:

- **art. 13a (nowy) ust. 3** – „projekt planu ochrony podlega zaopiniowaniu przez zainteresowane jednostki samorządu...”, na pewno to nie zadawała zainteresowanych,

ale w ust. 5 stwierdza się, że „minister... w drodze rozporządzenia ustanawia plan ochrony...” a w ust. 6 „wojewoda ...w drodze rozporządzenia...” (dotyczy parków krajobrazowych) tak więc „plan ochrony” musi przejść taką samą procedurę jak „plan zagospodarowania przestrzennego” tzn. z wyłożeniem oraz możliwością protestów i odwołań, a nawet wyrokiem NSA

- **art. 14 ust.7b (nowy)** stwierdza, że „utworzenie, powiększenie... parku narodowego może nastąpić tylko po uzgodnieniu z ... zainteresowanymi jednostkami samorządu terytorialnego...”, dotyczy również parków krajobrazowych (art. 24 ust. 4)
- **art. 14 ust. 13a (nowy)** – „z tytułu zwolnienia z podatków i opłat ... przysługuje z budżetu państwa zwrot utraconych dochodów”, na posiedzeniu Komisji Senatu przedstawiciel Ministra Finansów próbował oddalić ten zapis ale zmienił zdanie po argumencie, że przecież może on wejść w życie od 1 stycznia 2002r.
- **art. 16 ust. 4 i 4a** – znosi „naukową radę parku” i wprowadza „radę parku” z udziałem, przedstawicieli właściwego terytorialnie samorządu gminnego”, dotyczy również parku krajobrazowego (**art. 24 b, ust. 2, pkt.3**)
- **art. 23a, ust. 2 pkt 2** – określa, że zakazy nie dotyczą „działań związanych z ...zapobieganiem i likwidacją skutków klęski żywiołowej.”
- oprócz ww. (zawartych w programie Stowarzyszenia) weszły inne zmiany porządkujące stare zapisy.

Niestety, w drugim „czytaniu” Sejmu przypadł zapis zmiany wprowadzonej i przyjętej przez Senat RP w art.16 ust.2 – wprowadzający: 5-cio letnią kadencyjność dyrektora parku narodowego, bez ograniczenia krotności.

Nie udało się również wprowadzić zapisu nowego, jako ust. 10b. w art. 14, który powinien brzmieć:

„Administrowanie obszarami (gruntami) nie będącymi nieruchomościami Skarbu Państwa, a wchodzącymi w skład parku narodowego, regulują odrębne przepisy.”

Pomimo niepełnego sukcesu praca i naciski Stowarzyszenia, przy jego małej liczebności, odniosły skutek, który powinien być pozytywnie wykorzystany przez zainteresowane Samorządy.

Część tego sukcesu, niestety bardzo ważna została zaprzepaszczona, a mianowicie: służby legislacyjno-prawne współpracujące z Podkomisją nie dopilnowały zapisów w znolizowanej Ustawie o ochronie przyrody co spowodowało, że wprowadzony ust. 13a w art. 14. stał się „martwy” a samorządy zostały pozbawione szansy uzyskania rekompensaty finansowej, za zwolnienia podatkowe od „budyneków i budowli trwale z gruntem związanych, służących bezpośrednio osiągnięciu celów z zakresu ochrony przyrody...”.

Dowodem na to są zapisy w przyjętej przez Parlament „Ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego” z dnia 25 sierpnia 2001r. (data przyjęcia projektu przez Senat RP) gdzie zapisano:

- w art. 31 ust. 3 – „... Wyrównanie to ustala się w tej samej ustawie , która wprowadza ulgę lub zwolnienie” – a więc zapisy w Ustawie o ochronie przyrody powinny być uszczegółowione.
- w art. 60 – po prostu skreślono ust. 13a w art. 14 „Ustawy o ochronie przyrody” jako konsekwencję braków i niedopatrzeń prawnych.

Pomimo tego niepomyślnego zakończenia Gmina Zakopane uznała, że zwrot utraconych korzyści, za rok 2001, należy się a uzasadnienia Ministra Finansów są niezgodne z prawem.

Sprawa trafiła do NSA, który wyrokiem z dnia 12.06.br. przyznał rację Gminie Zakopane uznając tym samym jej roszczenia o rekompensatę ponad 1 mln złotych za zwolnienia ustawowe TPN-u.

„Stowarzyszenie..” nie powstało po to aby prowadzić „wojnę” z Parkami Narodowymi, jego celem jest reprezentowanie i występowanie w imieniu samorządów przy współdziałaniu z Parkami Narodowymi, a w szczególności koordynacja działań zmierzających do uzyskania maksymalnych korzyści dla obu stron przy uwzględnieniu i poszanowaniu odmiennych, czasami, interesów i racji.

Na pewno nie ma w Polsce takiego samorządu, który w swoich działaniach lekceważyłby potrzebę ochrony przyrody. Wystarczy przeanalizować budżety i kierunki inwestowania, aby stwierdzić, że zdecydowana większość gmin buduje oczyszczalnie ścieków i sieci kanalizacyjne, zmienia tradycyjne systemy grzewcze na opalane gazem lub olejem buduje wysypiska śmieci i w miarę możliwości wprowadza segregację odpadów.

Działania te mają wpływ na poprawę stanu środowiska, ale wymagają bardzo dużych nakładów finansowych, w wielu przypadkach gminy muszą zabiegać o pomoc finansową z zewnątrz. Właśnie w tych działaniach samorządy powinny uzyskiwać maksymalne wsparcie ze strony władz Parków Narodowych, bo przecież ochrona przyrody to nie tylko „zamykanie” jej w obrębie parku lub rezerwatu, ale ochrona i poprawa stanu ekologicznego w otoczeniu, które w sposób ciągły i nieunikniony oddziałuje na obszary objęte ochroną.

Niestety do rzadkości należą przypadki popierania i wspomagania proekologicznych działań władz samorządowych, poprzez władze i Rady Naukowe Parków Narodowych.

9.3. Podsumowanie

Przekazane Państwu opracowanie jest próbą zebrania przemyśleń oraz wniosków ukazujących źródła problemów i konfliktów na styku samorządy, społeczności lokalne, a tereny prawnie chronione, przy równoczesnym ukazaniu postaw, propozycji i działań samorządów, ich stowarzyszeń oraz społeczności lokalnych na rzecz ochrony środowiska.

Z przedstawionego materiału jasno wynika, że społeczności lokalne nie są negatywnie nastawione do programu ochrony środowiska, a jeżeli nawet takie przypadki sporadycznie występują to ich źródłem są braki edukacyjne oraz „ułomności” lub sprzeczności wynikające z zapisów prawa, jego interpretacji i realizacji.

Reasumując – edukacja oraz „dobre, spójne zapisy prawa” to podstawy skutecznej ochrony środowiska naturalnego Polski, a w szczególności jego najcenniejszych obszarów jakimi są parki narodowe. Gwarantem realizacji programu ochrony najcenniejszych obszarów powinny być zarówno władze administracyjne terenów prawnie chronionych jak i władze samorządowe oraz mieszkańcy tych terenów.

10.ANEKS

10.1. Zestawienie powierzchni parków narodowych według gmin (powierzchnia w ha) stan na 31 grudnia 2001 r.

Material przekazany przez Krajowy Zarząd Parków Narodowych

Lp.	Park Narodowy	Nazwa gminy	Powierzchnia	Razem park
1.	Babiogórski	Zawoja Lipnica Wielka Jabłonka	2552 827 13	3392
2.	Białowieski	Białowieża Narewka	6049 4453	10502
3.	Biebrzański	Grajewo Radziłów Rajgród Goniądz Trzcianne Jedwabne Wizna Sztabin Bargłów Kościel. Lipsk Jaświły Suchowola Nowy Dwór Dąbrowa Bł.	926 3668 1554 22087 16838 457 42 5565 246 1792 1196 2937 131 1784	59223
4.	Bieszczadzki	Cisna Czarna Lutowiska	6090 148 22964	29202
5.	„Bory Tucholskie”	Chojnice	4798	4798
6.	Drawieński	Tuczno Krzyż Człopa Drawno Dobiegniew Bierzwnik	1119 378 2376 1826 5569 74	11342
7.	Gorczański	Kamienica Mszana dolna Niedźwiedź Nowy Targ Ochotnica Dolna	1314 1162 2993 599 962	7030

8.	Gór Stołowych	Kudowa Zdrój Lewin Kłodzki Szczytna Radków M.Radków M.Szczytna	1079 602 620 2492 398 1148	6339
9.	Kampinoski	Izabelin Stare Babice Leszno Kampinos Brochów Leoncin Czosnów Łomianki Tomaszów Mazowiecki	5582 1061 6973 3273 5423 9679 5925 560 68	38544
10.	Karkonoski	Piechowice Jelenia Góra Karpacz Szklarska Poręba Kowary Podgórzyn	507 1342 2011 1035 134 547	5576
11.	Magurski	Lipinki Dębowiec Osiek Jaś. Nowy Żmigród Krempna Dukla Sękowa	1005 1679 802 1070 12746 1139 998	19439
12.	Narwiański	Kobylin Borzymy Sokoły Chorosz Łapy Suraż Turośń Kościelna Tykocin	322 730 1619 2451 489 1580 159	7350
13.	Ojcowski	Skała Jerzmanowice Przeg. Wielka Wieś Sułoszowa	1223 300 115 508	2146
14.	Pieniński	Szczawnica Krościenko Czorsztyn Łapsze Niżne	31 1133 1157 25	2346
15.	Poleski	Sosnowica Urszulin Ludwin Stary Brus Wierzbica Hańsk	2442 5082 213 488 947 590	9762

16.	Roztoczański	Adamów Józefów Zamość Zwierzyniec	329 183 4 7967	8483
17.	Słowiński	Łeba Ustka Główczyce Wicko Smoldzino	372 181 1208 2312 14545	18618
18.	Świętokrzyski	Bodzentyn- gmina Bodzentyn - miasto Górno Łączna Bieliny Masłów Nowa Słupia	4230 21 7 527 883 105 1853	7626
19.	Tatrzański	Zakopane Poronin Bukowina Kościelisko	5071 3600 4358 8135	21164
20.	„Ujście Warty”	Kostrzyn Witnica Słońsk Górzycza	57 3436 4538 7	8038
21.	Wielkopolski	Komorniki Stęszew Dopiewo Puszczykowo Miasto i gm.Mosina	1844 3398 184 703 1455	7584
22.	Wigierski	Suwałki Krasnopol Nowinka Giby	8064 1414 1841 3767	15086
23.	Woliński	Międzyzdroje Wolin Swinoujście	7176 1262 2499	10937
	Razem	119		314527

10.2. Autorzy publikacji i członkowie Zarządu Stowarzyszenia – notki biograficzne

I. Autorzy:

1. **prof. dr hab. Roman Andrzejewski** – urodzony w 1930r., absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie Kierownik Katedry Zoologii i Ekologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.
2. **prof. dr hab. Andrzej Górecki** – urodzony w 1939r., studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, specjalność: ekologia i bioenergetyka. Kierownik Zakładu Ekologii Zwierząt, Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego.
3. **prof. dr hab. Wojciech Radecki** – urodzony w 1943r., w Sosnowcu. Studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego ukończył w 1965r., praca: Prokuratura Powiatowa w Jeleniej Górze, Uniwersytet Wrocławski, Instytut Nauk Prawnych PAN we Wrocławiu (od 1976 do chwili obecnej). Autor ponad 1300 publikacji, w tym ponad 100 książek.
4. **dr hab. Marcin Smoleński** – urodzony w 1962r., absolwent Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Od 1988r. pracownik naukowy Katedry Ochrony Lasu i Ekologii na Wydziale Leśnym SGGW, aktualnie wykładowca w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Białymstoku. W latach 1997 – 2001 pełnił funkcję Sekretarza w Studium Podyplomowym Ochrony Parków Narodowych SGGW.
5. **dr Janusz Radziejowski** – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska w latach 1997 – 2001, były Główny Konserwator Przyrody, były Członek Zespołu Negocjacyjnego o Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, obecnie niezależny konsultant.
6. **mgr Tadeusz Burger** – urodzony w 1947r. – socjolog zajmujący się społecznymi problemami ochrony środowiska, autor ogólnopolskich badań nad świadomością ekologiczną społeczeństwa polskiego prowadzonych w Instytucie na Rzecz Ekorozwoju (1992, 1993, 1997, 2000). Autor kilkudziesięciu prac naukowych i badawczych, publicysta. W latach 1999-2001 doradca Głównego Konserwatora Przyrody, aktualnie niezależny ekspert.

II. Członkowie Zarządu Stowarzyszenia:

1. **mgr inż. Hubert Prałat** – urodzony w 1952r., absolwent Politechniki Poznańskiej, od 1994r. związany z samorządem gminnym – Członek Zarządu Gminy Mosina pow. poznański, Z-ca Burmistrza Gminy Mosina, od 2001r. Członek Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Samorządów Polskich Współdziałających z Parkami Narodowymi – od czerwca 1999r.
2. **mgr inż. Piotr Bąk** – urodzony w 1958r. Inżynier geodeta – absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie. W latach 1990-2002 radny, od 1995r. zastępca burmistrza, a od 2001r. burmistrz miasta Zakopane. Od 2000r. Z-ca Przewodniczącego Zarządu Stowarzyszenia.
3. **mgr Zofia Bacior** – urodzona w 1957r., absolwentka Wydziału Administracji Uniwersytetu MSC w Lublinie. Od 25 lat pracownik administracyjny w strukturach powiatowych i gminnych. Obecnie Z-ca Wójta Gminy Lutowska (Bieszczady). Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia.

- 4. mgr inż. Jan Klimczak** – urodzony w 1940r. Wykształcenie ogólnorolnicze uzyskane w Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, dodatkowo jako specjalista ochrony przyrody po Wydziale Budownictwa Wodnego – Katedry Ochrony Środowiska Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Działacz samorządowy od 1990r., aktualnie Przewodniczący Rady Gminy Chojnice. Skarbnik Stowarzyszenia.
- 5. mgr inż. Stanisław Kujawiak** – urodzony w 1944r. , absolwent Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu (1967). Od 1970r. – Nadleśniczy Nadleśnictwa Białowieża, od 1974 – Z-ca Dyrektora Białowieskiego PN, 1978-1990 Dyrektor Białowieskiego PN. Od 1996r. – Wójt Gminy Białowieża. Członek Zarządu Stowarzyszenia.

10.3. Serwis fotograficzny – „przyroda – inwestycje – kultura –człowiek”.

10.4. Obszary Chronione w Polsce – mapa.